

Semi-
narium
Histo-
ricum

11283
1



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

588975

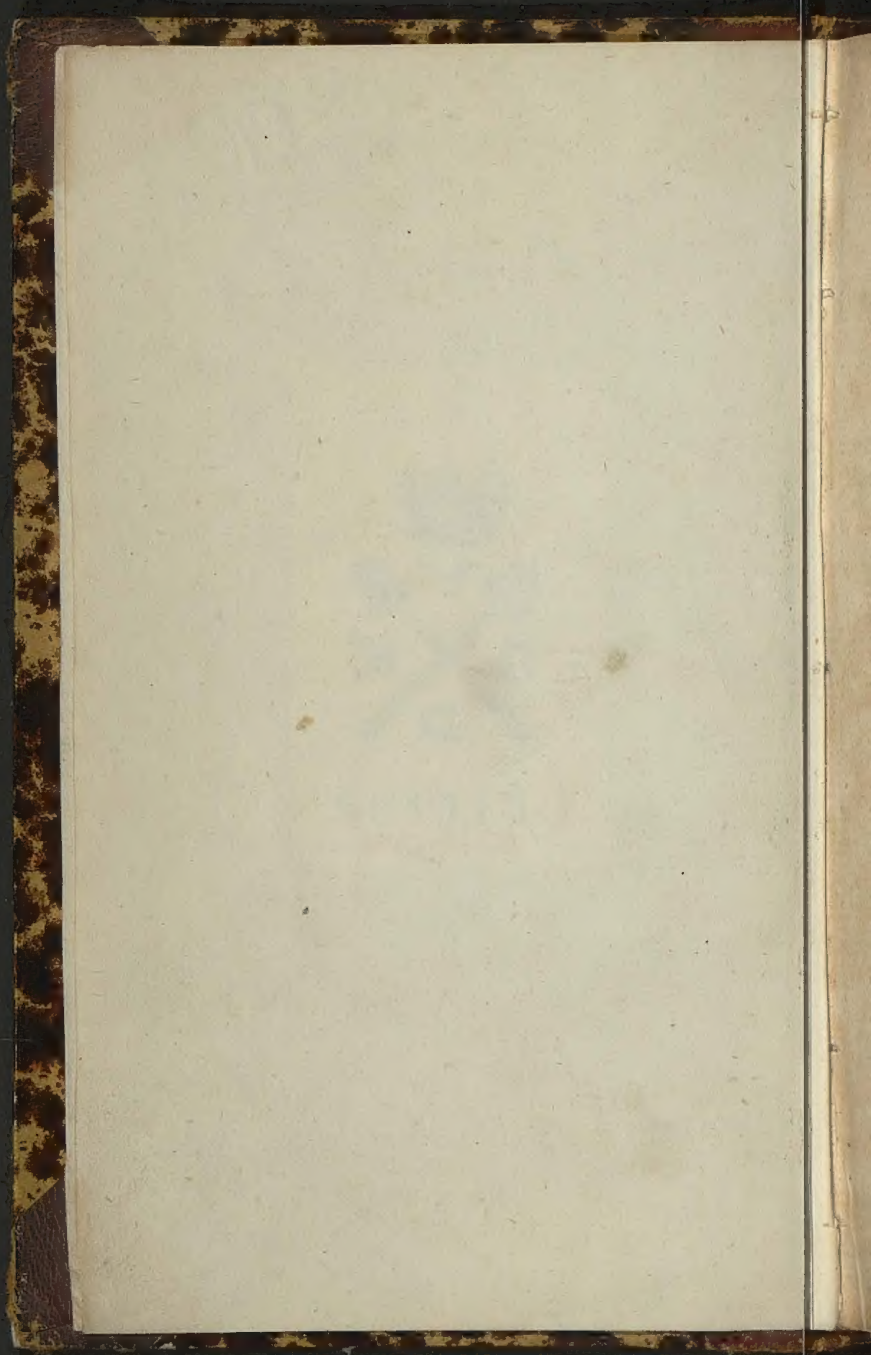
Mag. St. Dr.

I



588975 I
Mag. St. Dr.





USTAWY POWSZECHNE

DLA
DOBR MOICH
RZĄDZCOW.

Podług Exemplarza drukowanego tego roku
w Siemiatyczach za rozkazem J. O. Xiężny
JABŁONOWSKIEY, Woiewodziny
Bracławskiej.

T O M I.



w WARSZAWIE 1786.

Nakładem i Drukiem MICHAŁA GRÖLLA,
Księgarza Nadwornego J. K. Mci.



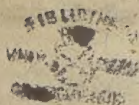


1 W. 11283



588975

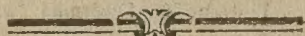
I



St. Dr. 2006. D. 246/126/250



REJESTR MATERYI
W USTAWACH GUBERNATORSKICH
ZNAJDUIĄCEJ SIĘ.



	Karta
Dyspozycya Gubernatorska	1

ARTYKUŁ I.

o powinnościach funkcyi P. Gubernatora	3
----------------------------------------	---

ARTYKUŁ II.

Powinności Pana Gubernatora względem rządu folwarków, kto pod subordynacyą Pana Gubernatora zostaje, i iak na zachowana być ma	24
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

ARTYKUŁ III.

Instrukcya dla Administratorów.	
Rozdział I. względem osobistej ich Powinności	26
Rozdział II. powinności Administratorów wzglę- dem rolnictwa	39

R E I E S T R

karta

Rozdział III. Powinności Administratorów względem włościan	34
Rozdział IV. Powinności Administratorów względem tych którzy są w folwarku pod ich władzą	65

A R T Y K U Ł IV.

Rozdział I. Powinności Dworników własney osoby ich tykające się	66
Rozdział II. Powinności Dworników, względem robot pańszczyźnianych	74
Rozdział III. Powinność Dwornika względem utrzymywania szpichlerza	79

A R T Y K U Ł V.

Rozdział I. Powinności Dworniczki folwarczney iey funkcyi tykające się	84
Rozdział II. o dozorze krów	86
Rozdział III. o nabiale co do mleka	90
Rozdział IV. co do masła	92
Rozdział V. o robocie serów	94
Rozdział VI. co do przędzy lnianej, konopney, urządzenia, i bielienia iak się ze lnem obcho- dzić	tamże
Co do włókna	95
Co do konopi	97
Co do bielienia płócien	98
Rozdział VII. o konserwacyi drobiu	tamże
Pakt drobiu Inwentarski i przychówek	105
Sposób robienia żywności zimowey dla drobiu	tamże

REJEST.

karta

<i>Rozdział VIII. o potrzebach dla dworu i kuchni</i>	
służących, sposob kwaszenia warzywa	106
Sposob robienia krup różnych	107
Informacya robienia krup drobnych	109
Sposob robienia krup z kartofli, czyli Ryżu karto- fowego	110
Sposob robienia mąki pszenney	111
Sposob konserwacyi frukrowych drzew, żeby na wioinę mróz kwiecia nie warzył	tamże
Sposob marynowania zioł na zimę	tamże
Sposob moczenia stokwizmu	112
O Fasoli	113
O Pieczarkach	tamże
Sposob solenia kopru na zimę	tamże
Sposob robienia pekielskieszu	114
Sposob robienia wędzonek	tamże
Sposob robienia półgęskow	115
Sposob marynowania sumow	tamże
Inny sposob marynowania ryb, mianowicie siela- wow i piśragow	tamże
Sposob robienia różnych szynek	116
Sposob gotowania tych szynek	117
Szynki Francuski	118
Szynka z ryb	tamże
Sposob preparowania sadiu na konserwacyę, które saindoux zwie się, i do ciast używane	119
Sposob robienia kiebas Francuskich	tamże
Kiebasy Bonońskie	120

REIESTR.

	karta
Kielbasy z cielęciny	120
Kielbasy z kuropatw	tamże
Sposob robienia petit salé	121
Sposob urządzenia ozorow z wołu	tamże
Z wieprza	tamże
Sposob marynowania schabow wieprzowych w zół- ładkach wieprzowych na długą konserwacyą	122
Sposob wędzenia ryb	tamże
Sposob robienia ciast	123
Sposob robienia pudru	tamże
Informacya iaka użyteczność jest bydła bitego na potrzeby Dworskie każdej rzeczy	124

ARTYKUŁ VI.

Rozdział I. iaka iest powszechna powinność paster- rzow od bydła, owczarzow od owiec i pastu- chow od świń	127
Rozdział II. powinność pasterza od bydła rogatego	129
Rozdział III. nauki natury każdego bydła, i spra- wowania się podług niego tak w stanowaniu iako i chorobie	136
Rozdział IV. powinności owczarza owiec	138
Rozdział V. powinności owczarza znać każdej trzody swoiey przymiot dla ucalenia oney	147
Rozdział VI. powinności pasterza świń	151
Nauka przymiotów tegoż bydła	154
Przyśięga pasterzow od bydła rogatego	tamże
- - Dla owczarza od owiec	155
- - Dla pastucha od świń	tamże

REIESTR.

karta

Dyspartyment czasu wszystkich robot każdego miesiąca	156
Kwartał pierwszy wiośnienny	tamże
Kwartał drugi letni	159
Kwartał trzeci jesienny	161
Kwartał czwarty zimowy	165
Rozmiar zwyczajnych domów na folwarki i inne gospodarskie budowle zachowując iakąkolwiek z Archytektry proporcya	167
Jaka proporcya być ma w Hollenderni dla krow	168
O salirze	169
Czas ryb tarła	173
List cyrkularny J. O. Jmci Lipskiego Biskupa Kra- kowskiego do Dyecezanow w roku 1740 pisa- ny, i od następcom onegoż to jest: Biskupa Zaluskiego i Soltyka ponowiony	tamże
Prawa Polskie o akcydensach dla duchownych	176
Sposob zaprawy ulow, i niektore obserwacye względem pszczół	tamże
Sposob żywienia pszczół zimą	tamże
Sposob karmienia wołów na stajniach i przy go- rzelnjach	177
Lekarstwo na zarazę bydła	179
Ustawa naprawy drog, grobel i mostow	180
Jakiemi drzewami drogi i ulice sadzone być mają	182
Ustanowienie z ustaw na Tabelli wysiewu zboża na morg jeden	
Sposób zasiania pól na łąki troistym sianiem	tamże

REJESTR.

	<i>karta</i>
Sposob sadzenia i urzadzania tytuniow	184
Sposob grodzenia zywym plotem	194
Uniwersal dla wdow	195
Sposob robienia tokow	196
Sposob robienia brogow na trzesnianke	<i>tamze</i>
Sposob robienia lodowni	197



DYSPOZYCYA



DYSPOZYCYA GUBERNATORSKA.

Urząd Gubernatora, iest to zastąpienie władzy y powagi Pańskiej, iest to reprezentacya własney iego w niebytności osoby, a w przytomności, iest to pierwsza władza exekwującą rozkazy wszystkie, przez którą oraz wszyscy informowanemi zostają, o woli y rozkazach Dworskich: naostatek iest to funkcyja, która doyrzeć wszystko, wszędzie, y wszystkich powinna, y za nich oraz zdać rachunek skarbowi, stawiając się im co moment, za przykład przywiązania, wierności, życzliwości, y aplikacyi do usług; ztąd więc wniesć można, iakiey obfzerności są obowiązki urzędu Gubernatora. A gdy tak iest: wyexplikować

ie obfzerniey y dokładniey, za rzecz potrzebną osądziłam, a nayprzod:

Nikt nie iest dobrym sługą, kto dobrym nie iest Chrześcianinem, nikt obowiązkow swoich dla Pana doczesnego znać nie może, który nie zna tego, któremu wszystko, y życie same iest winnym, nikę naostatek dbać o swoje nie może powinności, który zaniedbywa tych, dla których został stworzonym. Naypierwsza więc każdego człowieka iest powinność być dobrym Katolikiem, y nie na samey powierzchowności religią fundującym. Skoro więc w gruncie duszy naszej tey wyperśwadowanie znaydziemy, utworuie się droga łatwa do zachowania tych, do których z powołania stanu obligowanemi iestśmy. Rozkazuje sam Bog, oddawać Bogu, co iest Boskiego, a Cesarzowi, co iest Cesarzkiego: znać więc, że w podzielu, y w swoim porządku sam chce mieć każdą stanu naszego powinność. Do nas więc należy, te we wszystkim połączyć, pamięci tey nigdy nie tracąc: że żadna akeya nasza nie iest skryta w oczach nas wszystkich widzących; ani też żadna taka nie iest, z któreybyśmy w czasie nie byli obligowanemi zdać w wieczności rachunek. Ta uwaga straszna iest dla każdego, tym bardziey dla zwierzchności

która nietylko za siebie samych, ale za tych, co są pod rządem iey, odpowiedzieć Bogu powinna. A ztąd wynika drugi obowiązek przykładu dla nich, z nas samych; przewodnictwo do cnot, y pilność starowna: ażeby żadna niekarna obraza Boska nie ukrywała się nigdzie; ażeby drugim wzgorzenia nie przynosiła, ani występkiw pozwalała z bezwstydym długo chodzić czołem. Spodziewam się, iż w osobie WMPana znalazłam doskonałego w tey mierze stroża, y że odtąd bezpieczna w troskliwości o to moiey być mogę. Obligię więc WMPana y zaklinam, ażebyś nad tą swoią y moią powinnością, dozorne miał zawsze oko, y ażeby każdy pod władzą y rządem iego zostający, w tym zachowywał się porządku, w jakim dobry Chrześcianin, cnotliwy człowiek, y wierny sługa być y żyć powinien. Idźmy teraz do powinności urzędu iego.

ARTYKUŁ I.

o Powinnościach Funkcyi P. Gubernatora.

Funkcyja Gubernatorska ma obowiązek dopatrzenia, ażeby każdy pod rząd iey poddany, woli y dyspozycyi Dworskiej

w niczym nie uchylał, nie przestępował, y te naypilniey zawsze wykonywał. Zebyś tedy wiedział doskonale, y każdego znał o-
bowiązki, tak względem siebie, iako y mnie, znaydziesz WMPan w tey książce, każdego urzędu z osobna wyrażone powinności, w których obaczysz, czego wypełnienia żądać od któregomasz, y iaką podległość każdy wzajemnie winien urzędowi iego. Należy więc do WMPana każdego z nich częste upomnienie, o pilne rozkazow moich wykonywanie, y dyspozycyi exekucyą, a postrzeżona w tey mierze w którym niedbałość, doniesiona być mi ma zaraz, ażeby zbyteczna cierpliwość y dobrowolność iego nigdy nie psuła, ile gdy porządek gospodarstwa od samey tylko zawisł usług regularności y subordynacyi, która zchybiona gdy zostanie, zawsze iest ciężka do naprawy, y zawsze iest z krzywdą skarbu; Ta zaś, że wchodzi w punkt iego restytucyi, rozumiem, że nadto iesteś dobrym Chrześcianinem, ażebyś podobnego grzechu nie zaciągał na sumnienie; dla tego w tym punkcie nie rozszerzam się.

Wyraziłam w dyspozycyach moich Administratorom danych, iakiego względu, y iakiego miłosierdzia żądam po wszystkich rządzcach dla poddanych moich, te wszystkie

obowiązki masz WMPan dla siebie podwojone, iak prędko służyć im masz za przykład y pobudkę do kaźdey czynności. Przystęp więc łatwy, y łagodną cierpliwość w słuchaniu krzywd, y ich dolegliwości, zalecam najbardziej WMPanu; bo ta sama zdolna jest w przeciągu czasu zrobić ich posuszniemi, dobremi, y przywiązanemi do zwierzchności. Administracya dla nich sprawiedliwości być powinna w niczym nie notowana. Rządca jest to oyciec, do którego należy wymiar rowny czynić sprawiedliwości y miłosierdzia; dla tego, tak dla nich chcę mieć karę wymiarowaną, żeby w niej ani zemsta, ani gniew, ani żadna inna passya nigdy mieysca nie miała. Bicia więc niepomiarowanego, kar wymysłnych, (którymi Chrześcianin brzydzić się powinien, iako rzeczą przeciwną miłości bliźniego) zakazuję: y dla tego szczególnie, gęstory wszędzie po folwarkach poznać kazałam, żeby arbitralney kary Administratorom zabroniła, y żeby podobne złe władzy zażycie, nigdy w praktyce u mnie nie było. Gdy więc przyjdzie od iakiego obywatela znaczniejszy zażalenie, na raporcie publicznie zaraz kara administrowana być ma z woli WMPana y w przytomności jego. Mam to bowiem z doświadczenia, że

rygoru, rządu, y subordynacyi utrzymanie, nie katow potrzebuie, ale mądrych, przezornych, y roztropanych rządzcow."

Sprawa żadna bądź w mieście, lub we wsi z pierwszej instancyi przychodzić do WMP. nigdy nie ma, tylko zaraz powinna być odeślana przez niego do własney iurydykcyi, to jest: miejska do Landwoyt'a, żydowska do Rabina, a wiejska do Woyta, Gdy zaś przez appellacyą przychodzić będzie, na ten czas w osobny Protokół, odmianę lub potwierdzenie pierwszego dekretu pod datami porządnie zapisywać będziesz, ażebym wiedziała, gdy ostatnia trzecia appellacya do mnie którą wywoła sprawę, czyli srona sprawiedliwie tę mocą założyła, lub nie, a to dla umiarkowania proporcjonalney w czasie kari, dla kłótliwych wyznaczoney, w ustawach miejskich w Rozd. II. pod Artykułem IV. y w Rozdziale IV. Artykule I. w wiejskich.

Zadney zwłoki, ani mitrżenia czasu w rezolucyach WMPana znać żaden moy obywatel nie powinien, ale skoro przyidzie, wysłuchany y odprawiony z rezolucyą być zaraz ma; bo gospodarzowi każdy moment jest drogi, równie iako y dla rządzcy, który nie expedyuiąc iedney czynności, a drugie nastę.

pujące mając, naostatek niczemu wydolać nie staie się zdolnym. Miałam przestrożę *nie brania darow żadnych* od nikogo, pod żadnym pretextem y tytułem, bądź świętecznego, wykładow lub grzywien &c. bo ufam charakterowi iego y cnocie, że w tey mierze nigdy poszlakowanym nie będziesz; za podły zysk u siebie ceniąc, takowy, który nie zgadza się z obowiązkami stanu iego. Pensya odemnie dana WMPanu, iest to szczególnie, ażeby wszyscy obywatele moi znawali w osobie iego roztropnego rządzcę, sprawiedliwego Sędziego, y względnego dyspozytora: gdy za te tytuły (do niego samego należące) brać co będziesz dla nadgrodzienia sobie, uymiesz mi całą przyczynę zachowania dla niego powinienego szacunku, tanio ceniąc każdego sługę, którego charakter otaxować, zapłacić y kupić każdy może. Tak więc wierzę, że myśli iego są nie równie w tey mierze szlachetniejszye, y że sam to czuiesz, że w oczach pośpolstwa podobny rządzca nigdy nietylko sobie powagi ziednać nie może, ale ani wzajemnie śmiało niemi rządzić potrafi; bo albo za datek wdzięcznością, albo nadzieją ieszcze wzięcia, albo też bojaźnią wydania przed zwierzchnością uwiedziony, choćby naygorz-

go, ochraniać koniecznie musi, łudząc się nadzieją sekretu, że zawsze dotrzymanego od obywatelów dla dziedzica, przed którym prędko lub późno podobne rzeczy nie ukrywaia się nigdy, y z wstydem odkryte zofiaia. Ale tych reflexyi nie trzeba pocziwemu człowiekowi, który choćby nayskryciey nie zwykł uchybiać religii y cnocie. Tego tytułu godnym iuż WMPan u mnie stałeś się: więc tego punktu obszernieyszego opisu nie mam przyczyny czynić.

Repliki na supliki, gdy dawać WMPan będziesz, rezolucyą swoją w księgę zapisziesz pod datami, ażeby gdy którą widzieć zechcę, z łatwością mogła być znaleziona. Appellacya, gdy od sądów WMPana do mnie samey czyniona zostanie; obliquię, ażeby żadne przegroźki, ani żadna zemsta obietnica, iej nie tamowała, ani przy iego kalkulacyi dowiedziona mu kiedy była.

Inwentarz nowo sporządzony Dobr N.N. z dokładnym opisanem tego wszystkiego, cokolwiek w obrębie tychże Dobr znajduje się, służyć ma za prawidło do wiadomości, gdzie y jakie są położone grunta Dworskie, Mieyskie y Wieyskie, tudzież lasy, bory, gaie, stawy, młyny, y całe Dobr tych ograniczenie. Lustracye których y obiażdżkę

wsiow raz namiesiąc wyznaczam WMPanu, przy której nayprzod we wsiach wypytać się masz, ieżeli iakiego zaskarżenia na Administratorow swoich nie mają obywatele, oraz roztrząśnienie zrobisz doskonałe stanu włościan sam przez siebie, y obaczysz wiele prawdziwie zubożałych, zaratowania potrzebujących, hultaiow, piaków wszystko tracących, źle się sprawujących rodzicow, żonę y dzieci źle traktujących, niedbale gospodarujących, tak co do uprawy roli, iako y expens domowych. Pytani więc na miejscu, o podobny stan włościan, wiejscy y dziesiętnicy być powinni; równie: ieżeli ktòren w jakim przestępstwie rozkazow Dworskich nie jest postrzeżony. Jeżeli ktòren z bydła się nie wyprzedał. Gdy to zrobił, czy miał na piśmie pozwolenie Dworskie. Co gdy nie nastąpiło, karany być ma nieodwłocznie wraz z zwierzchnością niedbale na to patrzącą, iako są woyci wiejscy, y dziesiętnicy, których urzędy są szczególnie dla dozoru podobnego ustanowione; przy tey wsiow obiedźde, razem y granic, trzeba czynić zwiedzenie, ieżeli iakie od kogo nie zobaczy się prawyłasczenie, ukrzywdzenie, lub nie słusznie wznowioną iaką kwestyę; w tey mierze bowiem niedbałość rządcow.

zwykła rodzić te długie processa, y niespokoyność drogo zawsze prawnie dochodząc opłacane. Jako więc dla nabrania tey doskonałej granic zności, porobić nawet y mappy do każdego folwarku kazałam, tak z tych uczyć się znakow granicznych rządzący wszyscy powinni; co zalecać na każdym raporcie będziez WMPan Administratorom, Oberstrażnikowi, Strażnikom, y Woytom.

Naysprawiedliwszego obeyścia się z sąsiadami żądam po WMPanu, z prawa sąsiedzkiej przyjaźni; nie mam nigdy woli w najmniejszym ich ukrzywdzić punkcie, ale też wzajemnie krzywda skarbowa nie ma być od WMPana cierpiana ani na moment, y nie dopuszczać tego, ażeby każdy z ludzi moich czynić sobie mógł sprawiedliwość. Dla tego skarga od nich, gdy w czym zaydzie na kogo z moich ludzi, nayprędzże powinienes uczynić inkwizycyę, z czyiey strony jest winna, y satysfakcyą nakazać podług występu proporcjonalną. Smutny bowiem ten Dobr rząd wydaie się, w którym ani sprawiedliwości, ani wyrozumienia rzeczy od nikogo dostać z rządcow nie można; wzajemnie także gdy kto kłótlivy w sąsiedztwie krzywdzić obywatelow moich będzie, tego nie cierpieć y na moment obliguję WMPana,

ale y owszem starowne wsparcie we wszystkich dawać, poki się zupełna satysfakcyja nie otrzyma; owo zgola masz tego wszystkiego bronić, co krzywdę skarbowi przynieść kiedykolwiek może. W przypadkach potrzebujących prawnych rezolucyi, do Plenipotentow po Grodach pilnie czynić powinienes zgłoszenia; a w ważniejszych rezolucyach wstrzymywać te sam będziesz do Decyzyi moiey, po którą zgłosić się nayprędzey obligowanym zawsze zostaniesz.

Pozwy y interesa iakie prawne, zalegać w rezolucyi od WMPana nie powinny, ale w ten moment odsyłane być mają do moich Plenipotentow, datę zawsze podobnych expedycyi u siebie porządnie notuiąc, ażeby w czasie prawnego iakiego uchybionego starania y upadku w interesie, mogłeś sam pilność swoją przedemną usprawiedliwić.

Ze przechodom zagranicznego żołnierza zapobiec nie jesteśmy zdolni, należy więc dla nich grzeczną zachować attencyą, y tę ludzkość, która często ocalać zwykła Dobra, y uwalniać od wielu nieszczęść y przykrości dla rządzców. Zachowanie więc tej polityczney ludzkości, zalecam WMPanu tym bardziey, im więcey ta jest przyzwoita człowiekowi szlachetnemu, y dobrze wy-

chowanemu. Jeżeliby zaś przechód naszego Kraiowego Woyska był iaki uciążliwy w uzurpacyi niepowinney dla siebie wygod, podwód, żywności, łąk &c. w tey mierze należy to zachować, co nam Hetmani w Uniwersałach obwieścili, y co Departament Woyskowy ustanowił; a o sprzecznych y krzywdzących donosić zaraz WMPan nasz Kommandzie, y ich zwierzchności: w przypadku zaś nie zaspokoionych skarg, do mnie nie odwłocznie raportować będzieysz.

Skarbowego poddanego, bądź ze wsi lub z miasta parobka, chłopca, lub dziewczki trzymać w własnych usługach, żadnemu Dobrze rządzczy nie jest wolno, bo za zginionego podobnego człowieka przy lustracyach każdy odpowiedzieć będzie powinien podług prawa zapłatą 1000 złotych. Ten punkt iako zawsze surową mieć odemnie będzie wykucyą, tak oblige WMPana przypominać rządcom, ażeby się na podobną maiątku swego stratę nigdy nie exponowali.

Pieczęć skarbową, iako tylko szczególnie służy do utwierdzenia dyspozycyi WMPana tak iey używać nikt prawa nie ma, oprócz niego samego.

Gdy wydatek iaki extraordinaryiny będzie od WMPana uczyniony, bądź pieniądze lub

inny iaki, o kwit dla siebie u mnie dopominać się powinienes, bez którego nic przyjętego mu nie będzie.

Rzemieśnikom roboty nayregularniey dysponowane y opłacane być mają: dla tego każdy mayster w skarbie godzący się, ma oraz sobie daną mieć książeczkę, w którą w pisany kontrakt iego być ma z podpisem W MPana, y w którą Pisarz Prowentowy zapisywać mu powinien, co y kiedy na wypłat tey bierze roboty: tey zaś książeczki utrata przez rzemieślnika którego, traci mu oraz prawo dopomnienia się swoiey należytości: kontrakt zaś na drugą rękę przepisany przy skarbie zostający, z podpisem maystra do Pifarza Fabrycznego oddany być ma, a w czasie skończenia teyże roboty, obydwie kontrakty wraz z książeczką do Archivum Ekonomicznego oddane być mają.

Budowle stawiane wszystkie, zaleca się P. Gubernatorowi, ażeby porządnie, mocno, y fundamentalnie robione zostawały, bo niedbałość w tey mierze, y małość dozoru rządzców, czas y koszt daremnie skarbowi utracą. Daie się więc dla tego proporcya każdej budowy w Art. VI. Rozd. VI. a miara belek pod liczbą 60. na Tabelli w ustawach Fabrycznych.

Ochrona lasów, nayostrożniejszy drzewa wydatku, naypilniejszy opasłu przestrzeganie, ażeby podług mego sąznią wyznaczenia, był wszędzie zachowany, szczególny P. Gubernatora zalecam pilności. Tabella percepty sąznią, y tych expens jest pod Nro 1. 2. y 3. do tego punktu y ten dozór należy, ażeby nigdy cięcie porządne kwater, zmieszane nie było, ani też włościanom opuszczone dania dla Dworu dwóch sąznią od każdego, inwentarską powinnością oznaczonych. A że Oberstrażnikowi dyspozycye może dane dla exekucyi y P. Gubernatora mieć powinny dozór, więc y te tu łączę.

Z rzemieślnikami Cudzoziemcami osiadać w mieście chcącemi, nayłagodniejszy obchodzić się zalecam; bo częstokroć ludzie trafiają się być czulsi na grzeczne przyjęcie, iak na datek: sprawiedliwość też dla nich w każdej ich potrzebie ściśle zachowana być powinna; równie iako y dla ludzi narodu naszego. Grubą to bowiem bardzo wyznacza w ludziach edukacyą, uwłaczać sprawiedliwości, dla tego szczególnie, że kto jest cudzoziemcem, w której uchybienie nie tyle szkody przynosi stronie, iak szpeci rządzącę; który mógł odważyć się choć kwadrans w oczach ludzi obcych pokazać się uprzedzo-

nym y niesprawiedliwym. Dziwne oraz to czyni zgorzzenie Dyflydentom, którzy wierzyć nie mogą nigdy prawdziwości religii naszej, iak prędko nas widzą uchybiających pierwszemu iey obowiązкови na miłości bliźniego fundującemu się.

Maydan salitrzany że już iest założony, obliguję WMPana, w szopach ziem składy w tym utrzymywać porządku, iak iest przyłączona informacya.

Dyspozycya roczney expensy przezemnie samą czyniona, z dochodow intrat tych Dobr nayściśley zachowana być ma od Pana Gubernatora, ażeby iey nie pomnażał w najmniejszym punkcie. Intraty zaś resztujące tykać na żadną potrzebę nie powinien bez żadney nie przeyrzaney (iak się zwać zwykły) expensy. Tabella intraty Dobr iaka mnie ma być co rok podawana, iest pod liczbą 12. 13. (a).

Co poł roku będziefz WMPan w magazynie propinacyi, y tam miarę brać będziefz uschnienia wodki w kufach, a poznaczone laseczki zachowasz do kalkulacyi browaru, znaczone tylko trzeba żeby były, którego roku iest każda miara.

(a) *I'ide* w Książce Pifarza Prowentowego.

Listy wszystkie moje y dyspozycye, pod datami zachowane y ułożone porządnie w Archivum Guberniowym być mają, ażeby przy skończoney kalkulacyi naśląpiło także od Rachmistrzow przeyrzenie onych, czyli wszystkie w nich moje rozkazy dopełnione y uskutecznione zostały, a postrzeżona nie exekucya, powiedzianą od P. Gubernatora przyczyną usprawiedliwiona być ma.

Dla ludzi Dworskich przeieżdzających żadna expensa czyniona być nie ma, bez wyraźney moiey na to dyspozycyi; a gdy tę przywiozą, w rękach Pana Gubernatora zaświadczenie zostawić powinni, co ich dochodziło, a co nie.

Nad ustawę WMPana ordynaryi nie wzięść y sobie dać kazać prawa nie masz, równie y żaden w tych Dobrach rządzca; bo podobne przestępstwa, podwoyną rzeczy wziętych taxą przy kalkulżcyi ukarane zostaną. Chowanie 4 koni y 4 krow, że jest WMPanu szczególnie pozwolone, więc nad to nie chować nie powinienes: równie przestrzegać masz y po folwarkach podobney subordynacyi.

Wybicie y przepędzenie oleiu do lamp, rachując na każdy folwark na 6 Miesięcy po garcy 2. y ćwierci 2. w pamięci będzie Pana
Guber-

Gubernatora, którego przepędzić z wodą na kotłach co rok w Październiku rozkaże, y rozda na Folwarki. Zaleci tylko ostrożność w pędzeniu, ażeby się nie zapalił: dla tego osobny w Gubernii każe zrobić piecyk, służący do tey tylko samey roboty, odległy od inney budowy.

Stawow ucalenie, zarybienie, y straż szkody do attencyi Pana Gubernatora należe, iako porcyą intraty przynoszące. A że w każdej rzeczy nie doskonała znajomość szkodę czyni, tak gdyby czas był wiadomy tarła każdej ryby, w Rozdziale VI. wyraża się, w którym to czas żadna łowka tych ryb rodzajow następować nie powinna: ani kaczki, gęsi, cierpiane na stawach y sadzawkach być nie mają.

Dnia 15. Września probę WMPan będzie brał sam we wszystkich Folwarkach, w Dworskich paszniach wybierając snopow 60. z wielorakich y różnych kop: te więc tak wybrane pod jego kluczem być mają zamknięte do czasu łatwości omłotu, którego przy sobie zrobić każe, zwać, y przemierzone do każdego zboża gatunku w szpi-chlerzu wśypać, o wielości namiaru nikomu nie powiadając, muie tylko samey na piśmie podać go powinienes, podług formy

Tabelli pod liczbą 7. będącey. Z tey zaś tak brancy i proby, każdego zboża gatunku percepta uformowana, podział expensy uczyni, podług formy Tabelli pod liczbą 15. (b) to jest: na zasiew roku następującego w kopach zostawiać się mającego, ordynarye, szaław, leguminę flisom, Magazyn publiczny, propinacye, potrzeby Dworskie &c. taka więc gdy zebrana zostanie expens, z odłączoną częścią na nieprzewidziane potrzeby, co z tego będzie zbywać, podpadać ma pod moją własną dyspozycyę.

Po skończonym użętku zboż, skoszeniu siana, Tabella ma być mi podana od Pana Gubernatora, z Tabelli morgowey Guberniowey wypisana, z raportami Pisarza zkonfrontowana, wyrażająca wielość użętku zboża, y nakoszu siana tegorocznego: y ta zaraz być ma w księgę Guberniową wpisana, sposobem w Tabelli 14. 19. 20. wyrażoney (c).

Raporta tygodniowe, y Sessye miesięczne, ten mieć mają porządek od Pana Gubernatora zachowany: w Sobotę w każdym

(b) *Vide* w Książce Pisarza Prowentowego.

(c) *Vide* tamże,

tygodniu, latem o godzinie 7mej, zimą o gtey zieżdżać się mają wszyscy Administratorowie, Oberstrażnik, Dwornicy, gumieni, gospodynie folwarczne, woyci y ławnicy do Gubernii, każdy z osobna na piśmie swoiey czynności raportem, doskonałym obrachowaniem pańszczyzny, podług ustaw wiele na co y gdzie ludzi wyszło, y wiele ich ieszcze potrzebować będzie do zupełnego zakończenia, które odebrane, wpisane być mają w księgę Guberniową, y na nowy tydzień zadysponowane znowu roboty, podług ustaw onych na miesięczney Sessyi uregulowanych.

Sessya zaś miesięczna zawfze, lub w pierwszą miesiąca każdego ma być Sobotę, albo jeżeli początek poprzedza dawnego miesiąca skończenie obrana być ma; na którą do osob wzwyż wyrażonych sławać ieszcze mają wszyscy dziesiętnicy, parobcy, leśnicy, pasłusi, pasterze, owczarze, &c. y jakkolwiek funkcyą w skarbie mający, dla raportu o wszystkim dostateczniejszego, przeczytania ustaw miesięcznych robot, y rozdziału onych na tygodnie, słuchania swoich obowiązkow, które czytać w głos Pisarz Prowentowy każdego miesiąca im powinien przez rok, a daley co kwartał tak

dla Administratorow, iako y wszystkiey folwarczney czeladzi.

Sessya Mieyska co Niedziela, tygodniowa takżę w Gubernii być ma czyniona, podług przepisu w ustawach powinności mieyskich wyrażonego.

Tak więc odbyte te 2 Sessye co miesiąc, przez raport mnie opisany od P. Gubernatora, y podany kaźdey zadysponowaney, y zakończoney roboty być ma podług formy na Tabelli pod liczbą 4.

W iesieni zliczy Pan Gubernator wiele będzie owiec na przyszłe hurtowanie pol podług Tabelli 5. ażeby wiedział iaki ma być rozmiar hurtow, zaraz z wiosny dysponowanych.

1. Października Tabella uprawy roli, wysiewu zboża ozimego, y morgow uprawnych pod iarzynę podana być mi ma pod liczbą 16 będącą (d).

Wyznaczenie na flis zawłze o nowym roku czynione być ma, sposobem w ustawach wieyskich opisanyin.

Dnia 1. Czerwca, nowa uformowana być ma Tabella, wyznaczoney dla kaźdego w skarbie służącego ordynaryi tak zbożowey,

(d) *Vide* w Książce Pifarza Prowentowego.

iako y zapłaty pieniężney, podług sposobu na karcie pod liczbą 21 (e) wyrażoney. A że zawsze teyże półroczney ordynaryi, iest zapas u Pifarza Prowentowego; więc zarozkazem Pana Gubernatora dnia 24 Czerwca każdemu ta być ma oddana, y zaraz na końcu Listopada, nowe ziarno młócone na skład półroczney ordynaryi na nowy rok dać przypadającej, w zapasie zostawując w zarnie pół roku późniejszy, którey omłocenie w Marcu nastąpić znowu powinno, dla wydania oney w Czerwcu.

Dnia 15. Kwietnia rewizya bydła w folwarkach, y brak onego od samego Pana Gubernatora, z przydanym z ramienia mego uczyniona być ma; w której, że każda sztuka liczbę lat ma na rogach wyznaczoną, więc po skończonych lat 9. każda sztuka w brak puszczona być powinna, y na targach przedana. Za ktore pieniądze osobno, złożone, nowy pokup bydła Hollenderskiego zrobiony być ma, a na miejsce braku dokompletowany lik powinien po folwarkach z iałowniku ma nastąpić zdatnego do obory; stosując się w tym wszystkim do ustaw o bydle wyra-

(e) *Vide* w Książce Pifarza Prowentowego.

zonych pod Artykułem VI. a Rozdziałem I. będących, tak co do karmu, iako y onego utrzymania: dozor tylko Pana Gubernatora będzie strzec w tym wszystkim pilney exekucyi. Mnie zaś iaki być powinien podany raport tegoż bydła, iako y rozporządzenie onego iest pod liczbą 22. 23. 24. 25. (f).

Ogrod dla WMPana wyznaczony 12 zagonow, 100 łokci długi, da mu sposob ogrodow koło Gubernii więcej nie mieć, co zakazuje

Czw. artego ziarna dla Administratorow regularne z kalkulowanie, y satysfakcyi im umieszczenie przy expensach Tabelli, mieć Pan Gubernator będzie zawsze pilność, która iest pod liczbą 18 (g).

Posłuszeństwo, że iest naymilszą w usłudze ofiarą; więc naydoskonalsze pełnienie ustaw y rozkazow moich zaletam P. Gubernatorowi: żadna bowiem przestępstwa onych exkuza inna, mieysca u mnie nie znajdzie, tylko ta, którą sama za sprawiedliwą y dobrą osądzę. Gdy zaś WMPan w czym znajdzie nie możność wykonania, zaraz ustnie

(f) *Vide* w Książce Pisarza Prowentowego.

(g) *Vide* tamże.

lub listownie reflexye y przyczynę swoią mi przełożył; na co nową odbierać będziez dyspozycyą, zgodną z moim rozumieniem.

Z tych wszystkich punktów obaczył WMPan, że przystępność, łagodność, cierpliwość, roztropność, sprawiedliwość, obyczayność, przezorność, pilność, wierność, czułość, y regularność w dyspozycyach, kładę za szczególne potrzebne dla rządzczy przymioty. Bo nieprzyzwoitość w akcyach, podłość w uczynkach, koniecznie nikczemną y wzgardy godną, czynić muszą wszędzie zwierzchność, zabraniając icy przez to samo tey rządow łatwości, na które tylko same widziane w rządzczy cnoty, zasłużyć sobie mogą, y utrzymać nad umysłami osób pod rządem będącemi, tę istotną y prawdziwą zwierzchność, którą dać ani lata, ani urzędy, ani nawet zacność urodzenia nigdy nikomu niepotrafią.

Do tego momentu mówiłam, co do obowiązkow własney WMPana funkcyi należy, teraz zaś wyrażę, iakie mają szczególniejsze dla kaźdey osoby pod swoią zwierzchnością będącey, y iaki porządek mieć chcę cały, tak co do rolnictwa, iako y innych uław.

Nayprzod: Administratorow dozór szczególny WMPana polecam attencyi, ażeby wszyscy nietylko wykonywali, cokolwiek w dyspozycyach moich do ich ściaga się powinności, ale oraz pełnili te, tak co do czasu, iako y sposobu każdej roboty przezemnie przepisanego.

Zebyś zaś wiedział doskonale, iak ich obowiązki są połączone nayściśley z obowiązkami y dozorem funkcyi iego, ustawy dla Administratorow tu przepisane niżej łączę.



ARTYKUŁ II.

*Powinności Pana Gubernatora względem
rządu Folwarkow.*

Kto pod subordynacją Pana Gubernatora zostaje, y iak ta zachowana być ma.

Rząd ten cały podzielony będąc na wielorakie iurydykcyę, każdy swoiey funkcyi żeby przestrzegał, powinnością jest Pana Gubernatora dopatrzeć, y oraz ustawiczny mieć dozór, ażeby nic w usłudze ich nie było ani opuszczonego, ani nie podług

przepisu y ustaw zrobionego, tak co do generalnego gospodarstwa sposobu, iako y do folwarczney osobistej każdego usługi, tak w polney, iako y w wielkiej dyspozycyi; w których nie poprawiona za pierwszym P. Gubernatora napomnieniem niedbałość, doniesiona być ma zaraz, bo żadnego niemaż lekkiego występku, iak prędko idzie o przestępstwo rozkazow tego, który za tę tylko pilność w usługach każdemu płaci. Składają więc ten Dobr rząd poddany WMPanu.

Administratorowie folwarkow, co do rolnictwa y obor.

Pisarz Prowentowy, co do percept y expens.

Pisarz Browarny, co do propinacyi.

Oberstrażnik, co do dozoru lasow.

Dozorca Fabryk skarbowych.

Urzednicy Miasta, co do rządu onego.

Urzednicy wieyscy, co do rządu wsiow.

Ci wszyscy, każdy z swojej funkcji winien jest posłuszeństwo zupełne WMPanu w tym wszystkim, co jest przezemnie ustanowionego, żadna z tych iurydykcyi nie ma prawa w drugiej się funkcją mieszać, ani WMPan dyspozycye swoje tak wydawać nie powinien, ażeby nie były przysposobiane szczególnie do każdego urzędu, bo

w takowych przypadkach nie posłuszeństwo dla niego nie byłoby przestępstwem. Te są generalne reguły, osobiste zaś każdej tey funkcyi te są.



ARTYKUŁ III.

Instrukcyja dla Administratorow.

ROZDZIAŁ I.

Względem Osobistej ich Pownności.

Co do rzędu każdego Administratora w swoim folwarku, ten iurydykcyą mający nad dworniczkami, dwornikami, pastierzami, owczarzami, pastuchami, zwierchnością wieyską y włościanami, generalnie mieć oko powinien na obowiązki im wszystkim przepisane, zachowując siebie y ich wszystkich w czułej subordynacyi. Należy więc od Administratora strzedz obrazy Boskiej wszędzie y na każdym miejscu; mieć dozór, ażeby każdy Mszy S. słuchał co Święto y Niedziela; a że Kazania powszechną stają się dla Chrześcian nauką, więc każdy dwa razy na miesiąc słuchać go będzie powinien: co ułatwiając; iedney Niedzieli Administrator na Mszę śpiewaną po-

iedzie, a czeladź na ranne Nabożeństwo, drugiego tygodnia Administrator rano, a później czeladź: zapędzając na ten czas wszystkie bydło do folwarku, ażeby straży nie potrzebowało, ani zostania się pastuszków, źle zawsze strzegących y niedbale, bez oka zwierzchności.

Taź folwarczna czeladź, rano y w wieczor zgromadzać się powinna na ranne y wieczorne pacierze do Administratora, które sam mówić z niemi powinien zostanie.

Spowiedź y Komunią odprawić każdy będzie powinien co kwartał, y kartki od X. Proboszcza tak odbierane być mają, iak na spowiedź Wielkanocną, które Administratorowie na Seſsji w każdym kwartale oddawać do Gubernii będą powinni, ażebym wiedziała, ieżeli zadoſyc się dzieie tey moiey woli y dyspozycyi w tey mierze.

Czystość wszędzie zachowana, porządek najsćisley obserwowany być ma; każdego kąta codziennie wymiecenie, y każdego co Sobota wymycie, świadectwo dawać będzie tego ochędoſtwa tak potrzebnego dla zdrowia zachowania, y tak powinnego dla oſob ſwiatło y edukacyą ſzlachetną mających. To więc potrzebuie czułego y uſtawicznego ſłarania, ażeby nietylko w izbach

stajniach, dziedzińcach, ale w samych nawet chlewach zamieciono co wieczor było, y taczkami do gnoiarni śmiecia wywiezione zostawały, każde naczynie dobrze wymyte, na swoim miejscu ustawione, nie walające się y nie popłute po strychach, piecach, kątach zarzucane widziane nigdy nie było: gospodynie, dziewczki, y czeladź folwarczna w odzieniu swoim, w ubraniu nawet własnym, nieochluności nie mają dawać wyobrażenia; bo czystość nabiału tego potrzebuje, ażeby żadna włosow wiszących, żadna brudney koszuli, y fartuchow nigdy nie miała. Da temu wszystkiemu czas, ranne wstanie, którego pierwsze obrocone zażycie, na modlitwę zaraz, na oczyszczenie potym domu, y na siebie samych ochłodzone ubranie zażyte być ma. Czego wszystkiego utrzymać żaden Administrator nie potrafi, kiedy sam nie regularne mając godziny wstania y kładzenia się swego, nie użytecznym w nocy siedzeniem, y późnym wstaniem tracić te godziny będzie, które giną dla niego y wszystkich, na wieczność bez powrotu, y zasłużenia sobie u Boga y Pana nadgrody. Ułatwiłam to nawet tą dyspozycją pańszczyzny, że o zachodzie słońca każda kończąca się robota czas dać zu-

pełny Administratorom y czeladzi wczasu, ażeby nie przeszkadzało wstania równego z świtem.

Miałam przestrożę nie pełnienia pijaństwa, kart, y innych gorszących występku: bo tak smutney ieszcze praktyki w rządzcach moich nie widziałam nigdy u siebie, szczęśliwą będąc dotąd, w nalezieniu ludzi pełnych uczciwości y cnoty.

Beśpieczeństwo od ognia, opatrzenie kominow, chędożenie ich częste, porządku ogniowego w całości utrzymywanie, że jest ucaleniem majątku Administratorow y mego, przypomnieć im tylko ten Artykuł, potrzebą być widzę, nie rozciągając się nad przypadkami, łatwo od każdego przeniknionemi, dla których uniknienia, y tego należy strzedz, ażeby żadna czeladź lulek nie kurzyła, z ogniem po domie bez latarni nigdy nie chodziła, spać się nie kładła bez zagaszenia go wszędzie na kominach y piecach. A że ogień dla przypadku jest zawsze w domie potrzebny, więc ustanowiłam w każdym folwarku jedną stojącą latarnię, do której przysposobić oleju rzepakowego lub konopnego powinien pamiętać każdy Administrator, podług potrzeby wielości; na którą, że na miesiąc 6. do jedney lampy wychodzi 2

garce y poś, od 1. Liśnopada do 1. Maia. Ten więc wybity w Październikiku być ma, y przepędzony z wodą na kottach, żeby lamp nie kopcił, y czyściey się palił.

Wygoda skarbowa, potrzeba własna folwarku i y miłosierdzie dla bliźnich wyciąga tego, ażeby Pani Administratorowa ten zachowała porządek w przypsposobieniu tych rzeczy, które dla mnie, dla niey, y dla chorych zdać się mogą bez kosztu. Dla tego każdey dany alembik, łatwość zrobi przepędzenia różnych wód, iuż to poziomkowej, iuż to rożaney, ślazowej, bżowej, &c. Powideł bżowych zrobienie z fruktowych drzew, berberysu, śliwek, wiśień, fuszu pomnożenie, zdatnego do udziału chorym w malignie będącym, dzieciom kaszlącym &c. na zbieranie zioł, y suszenie onych, iuż to kwiatu bżowego; rożanego ślazu, rumianku, weroniki, dziewanny, płucniku, &c. nasolenie rydzow, nazbieranie grzybow, narobienie różnych ocłow, iuż to z brzozowego soku, iuż to z drożdzy nalanych wodą, wyciśnienie z różnych fruktow sokow, iako to z malin, berberysu, porzyczek &c. dla tego wszystkie sioie, gęfiory dane po folwarkach, łatwy do zachowania tego wszystkiego dadzą sposob.

Przędzenie lnowe od dziewczek folwarcznych być ma w staraniu także Pani Administratorowey. Ona więc pod miarą dawać y odbierać od nich powinna będzie, strzedz ciekiego ich przędzenia, kołowrotekowi utrzymywania w całości, y nigdy nie gubienia czasu bez zażycia go od innych usług wolniejszego na tę posługę. Zimowy wieczorny czas, żeby nie był nie użytecznym, łatwość tego największą dać zażyciego na przędzenie przy świetle dziewanny, którego wczesne na całą zimę przysposobienie do tej potrzeby po folwarkach Pan Gubernator każe. Takowe więc starania Pani Administratorowey formować będą imoy obowiązkiem wdzięczności, którego mieć przyrzekam.

Magazyn drzewny, magazyn siana, szopy na słomę, tytoń y popioł, studnia porządna, domek małeński na skład wodek dla Administratorowey, lodownia, piwnica dobra, gnoiarnia porządna, brogi na trzęsiankę w każdym folwarku w swoim ucaleniu być utrzymywane mają, z tą pamięcią Administratorow, ażeby składy podobne zawsze były w całości swojej, y żeby nic w nich nie brakowało.

Co do tego niedostawać kiedy będzie, za-

raz ma znać dawać Administrator na pierwszym raporcie, ażeby Gubernia zaraz temu zaradziła y zadysonowała.

Nie ma mocy żaden Administrator arbitralnie sam odmieniać żadney czeladzi folwarczney, ale opowiedziawszy na raporcie występki, którego czekać ma dyspozycyi na to Guberniowej, co mu robić rozkaże.

Zegaru utrzymywanie porządne zaleca się, o iedney godzinie nakręcenie, a gdy się co zepsuie, wczesne znać dawanie Gubernii zaleca się.

Zadna rzecz popsuta być na folwarku widziana nie ma, w stołach, stołkach &c, ale zaraz naprawione, a o niezdatney już cale do naprawy, doniesiono Gubernii być ma na pierwszym raporcie.

Utrzymywanie ogrodów fruktowych, przysposobienie drzew na mieyscach do tego na folwarku zdatnych, w attencyi będzie Administratorow. Wisznie, porzyczki, berberys, są pierwszym lekarstwem na gorączki, tych więc drzew przysposobienie największe zalecam; rownie iako y dozór nad tytoniowym y chmielowym ogrodami: w których doznaný rząd ołobną dla nich da mi okazyą ustanowić nadgrode. A że w iednym folwarku jest założona pasieka, więc dozór
do

do pomnożenia oney powinnością pasieczniczka będzie w największey zosiągając atencji y staraniu Administratora, nayszczególniey przy roieniu się pszczół, pilnie roiów dopatrzenie, utrzymywanie y żywienie onych zimą, ulow w tymże czasie narobienie y przygotowanie, tychże na wiosnę zaprawienie sposobem w Art. VI. Rozdz. VI. wyrażonym, zasadzenie całej pasieki lipiną koło płotow, dzikim winem, posianie w pasiece melissy, gryki, y słoneczników; w czasie zaś roienia się pszczół, codziennie raport ma być zakonnotowany od pasiecznika Administratorowi o wielości roiów, y ten na raporcie podany w Gubernii od niego co tydzień.

Piwnice y lodownie, których sposob roboty y nakładania jest w Art. VI. Rozdz. VI. w swoim porządku y ucaleniu zosiawać powinny po folwarkach y karczmach, bo pierwszych, moy nabiał y Administratorowie potrzebują, drugich trunki gospodarskie y gości wygodą; nie bowiem nie może być dla cnotliwych charakterow czulszego, iako widzieć rządy takie, gdzie dobro publiczne y wygodą bliźniego jest nie zapomniana. A że do tey należą także, y porządne wszędzie po wsiach, folwarkach y karczmach studnie,

więc gdzie nie są jeszcze zrobione, nie od-
włocznie być zaraz ta około nich powinna
robota, około których ocembrowanie porzą-
dne, koła lub pompy wygodne, przy każdej
raz zrobione być mają.

Okolniki wszystkie brukowane być ma-
ją, y z nich co tydzień gnoy wyrzucany do
gnoiarni, ażeby y tam w lecie bydłu na noc
gnoy y wilgoć wygodnego nie przeskła-
dzały spoczynku: w środku którego ma
być zakopany słup gruby, na trzy łokcie wy-
soki, dla łatwości wycierania się bydłu, po-
wroconemu y speconemu po upałach dzien-
nych.

Folwarczne wszystkie naczynia y sprzęt in-
wentarski wszystkie, chcę mieć cechowany, y
tak w inwentarz zapisywany. A gdy się co
z tego zepsuie, a na folwarku z łatwością na-
prawionym być nie może, donosić Panu Gu-
bernatorowi Administratorowie powinni, a
to dla zapobieżenia nieporządkowi wczesnego
podług Tabelli r. r.

Ogrody Administratorom, że są wyznaczo-
ne, nad to, nie w polu, ani koło domu wię-
cey dla siebie zasiewać nie mają. Dla nich
więc po 6 zagonow zawsze po 100 łokci dłu-
gości na zawsze ustanawiam.

Ordynaryę swoją Administratorowie dwa

razy w roku, razem wszystką odbierać mają, wraz z likiem siana dla nich wyznaczonym na ich konie; co składać mają na swoim dziedzincu od skarbowego odłączonym.

Ordynaryi własney wyprzedania zakazuje się PP. Administratorom, z którey gdy mu co zbędzie przy kończącym się roku, taką ceną, iak w targu skarb zapłaci.

Bydła żadnego, oprócz dwóch koni, y dwóch krow Administratorowie chować nie powinni, a postrzeżone w tey mierze przestępstwo ukaranie zostanie zabranie na skarb.

Woły na wypas zimujące w folwarku, dozor y attencyą Administratorowie mieć powinni: sposób zaś ich karmienia jest w Art. VI. Rozdz. VI.

Bosaki ażeby na długich y mocnych żerdziach osadzone były, w sieniach, lub przed domem zawieszzone, wraz z sikawkami y wiaderkami skorzanemi, zaleca się Administratorom, oraz y kadzie z wodą na kulkach przed domem żeby zawsze stały, co dwie niedziele latem żeby wylewane były, a zimą schowane pod przykryciem dla dłużzey onych konserwacyi.

Studnia zawsze dwa razy w rok na folwarku być ma wylana, to jest: w Kwietniu y Październiku.

Jamy na wilki porządne wszędzie, mianowicie około obor mają być porobione, które przykrywać trzeba latem, aby zwierze wczesnie te mieysca nie obwąchały.

Ulic, drog, mostow utrzymywanie, należy do dozoru Administratora, do której pierwszey posługi, mają po dwóch wiejskich ogrodników do każdego folwarku, a do drugiey dyspartyment włościan powinności, pod ich ustawami wyrażony, y tu w Art. VI. Rozd. VI. przyłączony, iakie zaś drzewo zażyte być ma na sadzenie, jest w tymże Rozdziale.

Popioły składane wszystkie z piecow y kominow pod jedną osobną szopą być zawsze mają: dozor tylko Administratorowie mieć będą, ażeby nigdy z ogniem wynoszony, y zsypany nie był, dla przypadku, strzeż Boże! zająć się. Użycie którego w Rozdziale następującym umieszczone zostanie, iako do rolnictwa należące.

Chędożenie kominow folwarcznych co tydzień regularnie bywać zawsze ma przez kominiarzow wiejskich, przy każdym folwarku będącym. O co pytać się zawsze będzie

Pan Gubernator Administratorów na każdym raporcie.

Zadna słowna dyspozycja Pana Gubernatora, exekwowana od Administratorów być nie ma, tylko na piśmie dana; które to pod datami ułożone u Administratorów być mają, ażeby gdy będą o pokazanie ode mnie zapytani, zaraz ukazać ją mogli.

Chmielowy ogród, że jest ieden w całej włości, więc porządnego utrzymywania Administratorowi (gdzie się ten znajduje) zaleci, i sam P. Gubernator dopatrzy, ażeby zawsze na zimę korzonki chmielowe, ugnięmi trzaskami obsypywane były, dla tego, ażeby nie wymarzały.

Dziesięciny arędowania, w jeziorach łowienia, pol pustych najmowania, przysiewania z chłopami, nie prowadzenia żadnego handlu z żadnym obywatelem miaśła, lub włościaninem na wspólną, zakazuję naysurowiey wszystkim Dobrym rządcom, nie excypując y samego P. Gubernatora; gdyż podobne rzeczy nigdy im sławy nie ucają, ani od zlego o nich mniemania nie ochronią. Do tego punktu należy, y pożyczanie obywatelom pieniędzy, które zawsze w prowizyi niolą za sobą większe dla iednych, iak dla drugich wzgledy, szkodliwe bardzo w rządzie. To

zaś woli moiey przestępstwo, gdy dokazane y dowiedzione przy kalkulacyi będzie, utratę służby, y przypadkiem pożyczonego długu ukarane zostanie.

Konopí moczyć w sławach y sadzawkach koło folwarku będących zakazuję, bo oprócz ryb zarazy, niebezpieczny bardzo ieszcze dają dla zdrowia ludzkiego smród, y bydłu nawet szkodliwy.

Grabienia żadney rzeczy przez szynkarzow za trunki włościanom, Administratorowie cierpieć, ani pozwalać nie mają. Co iako strzedz, iest szczególną powinnością Woytow, tak tę przypominać iak nayczęściej im będą.

W jeziorach łowka, że iest nie wolna Administratorom, do nich należeć będzie, ażeby z tych dochod y wygoda skarbu przy ich staraniu zastępowana zostawała, y sadzawki skarbowe żeby zarybiane były, na ustawiczne Dworskie potrzeby.

Mliwo w młynach moich, że iest wolne bez opłaty Administratorom, żeby w czasie któren niesprawiedliwie y z krzywdą skarbu tego nie rozciągał pozwolenia, przez zażycie onego obfzerniey, dla tego objaśnia się ten punkt, że oprócz żyta korcy 12. pszenicy korcy 12. owsa korcy 12. gryki korcy 4.

ięczmienia korcy 4. szczególnego liku ordynaryi iego rachowaney, ażeby więcey nie mlić dawać żaden nie ważył się, pod konfiskatą na skarb zboża nie nad prawo dawanego. Czego Woyci przestrzegać mają.

ROZDZIAŁ II.

Powinności Administratorow względem rolnictwa.

Ły jest każdy rządzca, który tego, cody sponuie, gruntowney nie ma znaomości, bo się spuszczać musi na exekwujących, albo bardzo mało co wiecey umięających od niego, albo też choć lepiej umięających, zawfze zbyt leniwych, żeby każdą rzecz pracowicie zrobić mogli. Dotąd po większey części gospodarstwa naszego sposoby; stosowaliśmy do generalney reguły, y powszechnego dotąd w Kraiu zwyczaju, y tak iedni drugich imituiąc. Woiewodztwami dzieliliśmy w tey mierze umięętność naszą, robiąc koło roli tak, iak pospolity tego Woiewodztwa daie widzieć zwyczaj; y zapytany gospodarz któren, za co tak robi? inney odpowiedzi dać nie umiał, tylko że tu okolicznie takiey roboty jest zwyczaj; Ta powszechność reguły (ściśle biorąc) do za-

dney rzeczy przydatna być człowiekowi nie powinniaby: bo każdy stworzony z przymiotami wszystkiemi duszy, każda umie w nim myśleć, y każda ma sposobność uwagi, nad każdą życia swojego akcyą. Imitować więc drugich tak ślepo, żeby własney swojej nigdy nie dać miejsca reflexyi, byłoby to upadlać nayszlachetniejszy w nas będącey duszy przymiot. Ale gdyby podobna rzecz mogła być kiedy przydatną w niektórych okolicznościach, złaby była do sprawowania rolnictwa: bo nietylko iedno Woiewodztwo iednego wszędzie nie ma gruntu, ale żadne dobra tak go iednostaynego nie mają nigdy, ażeby powszechnie wszędzie, rowno koło pola robić można, y tak na przykład: są miejsca tylko na kilka calow dobry grunt mające, a głębiey piasek y fzczer; głęboko tych więc gruntow orać nie podobno. Są piaski ukrywające czasem o kilkanaście calow grunt gliniasty, któren zmieszany z piaskiem, grunt wyborny robi: więc tego głęboko koniecznie orać należy. Są pola zgorzysłe, które spadow tak gęstych, iak są brozdy nie potrzebują; więc tam zagonny nie służy, tylko rowne gruntu oranie, z ucaleniem samych tylko znakow morgowych, y z porobieniem przegonow nayzrę-

cznieyszych na spady wod. Są grunta zbyt mokre, które częstych brozd wymagają. Są pola średnie, które nie zbyt rzadkich zasiewow potrzebują. Są żyźne, w których siał gęściey można. Są cale podłe, gdzie siał bardzo rzadko przynależy, y tak wszędzie: y w każdey rzeczy, trzeba koniecznie temu wierzyć, że żadney reguły nie masz bez excepcyi, y że ten tylko dobrze rządzi y gospodarunie, który doskonałą y gruntowną mając rzeczy znajomość, praktykę z nią własną łączy. Zdaie się, że w tey mierze mówiąc, oddaliłam się cokolwiek od celu mego pisania, szczególnie tylko obowiąz-
zkow Administratorow tykających się. Ale iako ich nie żądam mieć, tylko nayoświe-
ceńszych w tey mierze; przez to wyperśwa-
dowanie, że zawsze prędzja będzie od nich dyspozycyi moich exekucya, im więcej sa-
mi przekonani zostaną o potrzebie y użyte-
czności oney: dla tego rzecz tę obszerniey na-
pisałam.

Do własney więc powracając tych dobr potrzeby, nayprzod Administratorowie pola swoie czyisto wszystkie trzymać powinni, Drzewek, krzakow w nich nie cierpiąc, bo korzenie szerzące się zawsze tracą gruntu zna-
czne kawałki, bo więcej go ielszce zostawu.

ie oracz, blisko nie mogąc przysięść z wolami, bo gniazda wroblow y ptakow szkodę z większą łatwością robią; bo na ostatek to pole tylko jest piękne, w których czystość y równość zagonow widzieć się daie: toż staranie powinno być rozciągnięte, y ochwasty, ziele &c. w gruncie będące. Jest często w polach pyrz, który rozcielaący się blisko ziemi, obwija iey części korzonkami swemi, y pulchnieć iey nie dopuszcza. Jest osiet, któren nie będąc trwały zawżę w ziemi, tey tylko attencyi potrzebuie, ażeby był wycinany regularnie na wiosnę, dla zabronienia wydania nasienia, z którego tylko szczegolnie się mnoży, y którego cale każdy gospodarz wygubić może, zachowując tę tylko przez lat kilka attencyą, ażeby wszędzie go wycinał, y koło domow, y koło płotow, bo to nasienie będące (iak się zowie) skrzydlaste, daleko wiatrem uniesione lecieć zdolna, y nawet gdy nie spalone zostanie, ale w gnoy tylko wrzucone będzie, zachowuje się: y znowu w pole wywiezione z gnoiem odmładza się y rodzi. Należy więc go zgrabiać y palić na miejscu, nie zostawiać go nawet y przy roli porzuconego, bo y na ziemi nasienie jego doyrzewa; ażeby więc przy czyny nie mieliśmy inney do wytracenia go,

dosyć ta byłaby dostateczna, żebyśmy inężi ujęli żniwaczkom, które krwią oblane ręce mając, ofiarować pośpiezney dworowi roboty nie mogą, a nadewszystko miłość bliźniego zapominać nie każe tego wszystkiego, cokolwiek iey tykać się tylko może. Zboża żeby były ucalone, potrzebią koniecznie ogrodzenia; żadnego dotąd nie znalazłam użytecznieyszego sposobu nad same pol okopanie, rów zostawiając dla ścieku wod od pol, a ziemię sypiając od drogi. Ustawa czego iest ta, żeby row na 4 łokcie szeroki, na 2 łokcie głęboki był wybrany, y z tey ziemi wał po nad drogą ułypany, rownie 4 łokcie wyłoki, to iest: 2 ziemi, a 2 nad ziemią był wyniesiony; co że iest inż exekwowano w niektórych moich folwarkach; więc koniecznie podobnych wszędzie Pan Gubernator rozkazywać pilnie nie zaniedba Administratorem poty, poki rzecz ta zupełnie uskuteczniiona nie zostanie. Uważać tylko trzeba, ażeby pierwszy darn z ziemi zdeymniając, na bok z ucaleniem go odkładać, żeby się zdać mógł na obicie nim potym wału, któren polewać, y owsem Duniskim zasiewać przez lat kilka trzeba.

Gnojarnie wszędzie porobione po folwarkach utrzymować porządnie będą Admini-

stratorowie: gdy mówię porządnie, rozumiem, że podobnie być mają wszędzie brukowane na spodzie, z bokami wysoko podniesionemi, równie kamieniami wymurowane na mech, dla ucalenia gnojowego fok, nayzdatniejszego dać plenność ziemi; być oraz mają od wschodu y południa osłonięte drzewami, ażeby słońce partykuł solnych alkalicznych, żyźność sprawujących nie wyciągało. Być też powinny zakopane 4 słupy w rogach gnoiarni, na którychby co lato mógł być zrobiony daszek, służący do teyże potrzeby, a zdeymuiący się na iesiń, zimę y wiosnę, dla łatwości spadu salitrzanych części będących w powietrzu, y nayobficiey w deszczach y śniegach w iesieni, zimie, y wiosnie spadających. Do tey więc tak sporządzoney gnoiarni, wszystkie śmiecia z podwórza, domów, chlewow, stajen; wszystkie trzaski, liścia, szyszki, gałęzie sosnowe, tatarskie ziele, mech, kępiny darniowe, szlam z sadzawek, mierzwi, y stare snopki z przykrycia, ugrabki, nie zdatne słomy, szuwary po lodzie, po błotach koszone, plewidła ogrodów y pszenicy, y tym podobne rzeczy, podług każdego folwarku zręczności y sposobności wrzucane być mają przez cały rok, a dopiero w iesieni wywożone w pola, nie kup-

kami rozrzucane, ale dużemi składane tamże kupami, y słomą okryte do czasu być mają, poki w grunt w orane nie zostaną, co rok na inne miejsca; które naznaczone słupkami być mają, z wyrażeniem na nich roku, w którym zgnioione zostały.

O łamanie pierwsze gruntów odłogow, y o podłożenie pol wszystkich przed zimą starać się powinni Administratorowie, bez czego próżną bardzo plenności przyszłej należy cieszyć się nadzieją. Zebym zaś o tey prawdy istocie skonwinkować rządzców moich wszystkich mogła, za potrzebną rzecz osądziłam, opisać im natury porządek w udzielaniu nam potrzebnych do żyżności części, a przez to oraz obaczą dziwne obroty, pieczołowitey nad nami Opatrzności, która połączenie we wszystkich rzeczach ku naszym pożytkom łaskawie zawsze zrzadzać zwykła.

Wszystkie ziola, sadza, popioł, potaż, wapno, są napełnione solą zwaną alkali: tey przymiot jest łączyć się zawsze, y ciągnąć do siebie części salitrzane w powietrzu będące z deszczami y śniegami, (jak się wyżej rzekło) w iesieni, zimie, y na wiosnę nayobficiej spadające. Gdy więc tak połączone solne alkali części z częściami salitrza-

nemi zостаiają, zmoczone będąc przez deszcz, rozprzegają wszystkie zioł i żywiołow rożnych części, y do zgniłości nakłaniaiają przez onych fermentacyą, a że zioła poki są w gruncie, mają zbyt żywe i ściśnione partykuły siebie składające, tak, że soli alkaliczney obficie ani wydawać, ani wypuszczać nie mogą, a przez to ani ściągać do siebie części salitrzane: wyrzucone więc y wykopane gdy z gruntow zостаiają, słabszemi się stawiając, dopiero tey zobópolney dobroci nabierają z sobą się łącząc. Z tey więc przyczyny każde ziele wyborny gnoy daje, y z tey nawet gnoy letni bydłat daleko jest lepszy iak zimowy, bo preparowany zостаie z pokarmu bydłat, z zioł świeżych napełnionych solą alkaliczną, czego zima nie udziela, z suchych słom lub siana dając im paszę; też części salitrzane przyciągnięte w dawnych gnojach nawet oczywście widzieć się daiają, ukazując niby białe niteczki po kupach guoju będące. Zle tedy ci myślą, którzy odłogi pol za pierwszą onych być mnie-maiają uprawę, bo z tego co się wyżej rzekło, oczywście pokazuje się, że części ziemi pokrępowane y pościskane, rożnego ziele korzonkami będąc, ani wypuszczać z siebie, ani ściągać do siebie, nic nie są zdolnemi,

części tylko salitrzane z powietrzem y deszczem spadające, po chwałtach y zioł wierzbach zatrzymując (bez udzielenia plenności y pożytkow ziemi) nieużytecznemi sławiają się. Wzruszona więc y spulchniona przez częste orania gdy zostanie, z łatwością w siebie wszystko wciąga, y z siebie wypuszcza, w kształt gąbki, która im miększa, tym więcej napełnia się partykułami wody. Tę istotną prawdę stwierdza nawet y ta praktyka, że grunt często przewracany plennym się staje y bez nawozow, że rzepa siana ziemię uprawia, nie innym pewnie sposobem, tylko że korzonki mając nakształt klinikow, ziemię rozdziela, y korzonki zioł rozdzierając, pulchną ją czyni.

Wracam się teraz do dalszego porządku gospodarstwa mego: na wiosnę zaraz skoro śnieg zginie, y poki części salitrzane z śniegiem spadłe wyciągnięte przez operacye śnieżne nie będą, odwrócić grunta przed zimą podłożone należy, y tak do S. Jana zostawać; o tym zaś czasie w poprzek zorać y uwlec należy, a ostatni raz w zagony, których po skib 9 na morg, mieści się 18. oprócz miejsc zgorzysłch, zagonow cale nie potrzebujących, tylko przegonow ogólnych na spady wod porobionych. Zagony zaś zawsze uca-

łać naypilniey powinny znaki morgowe, y nayprościeysze być, co szczególnie depen-
duie od porządku y pilności Administrator-
row.

Zasiew zboż rożnych według podziału
swego na morgi raz na zawsze ustanowiony
w exekucyi trwać ma, czego żaden Admi-
nistrator odmieniać władzy nie ma: rownie
także wiedzieć każdy powinien, w trzech la-
tach wiele którego zboża, na którym polu
podług ustawy wysiewał, dla uregulowania
pewnego na czas dalszy ogólnych wszędzie
zasiewow. A że umietyność gospodarzow y
ta być ma, wiedzieć czas powinny zasiewow
tak umiarkowany, żeby żadne zboże iedne
drugiemu nie przeszkadzało przy żniwie, dla
tego pewność zasiewow z podobney kalkula-
cyi w tym sposobie ustanawiam.

Pszenicy zasiew być ma od 29 Sierpnia,
do suchych dni.

Zyta od tychże czasow zasiew, naypoźniej
do S. Michała trwać ma.

Jęczmień 12 Niedziel od sieby, do do-
rzałości potrzebujący, od 8. do 22. Kwietnia
czas sieby naznaczam, ułatwiając tychże pol
po żniwie zaraz odwrocenie, y zasianie go
rzepakiem, rzepą, lub turpnisem, która ia-
rzyna gdy nie doydzie roku którego dla skwa-
pli.

wfzey zimy, fwoiey doyrzałości, da zawsze pafzę w ziele żyzną y użyteczną dla krow y owiec: a gdy doydzie, da iarynę do karmienia krow y owiec nayużytecznieyszą, bo naywięcey pomnażającą mleka, y nayżyźnieyszą dla bydła fławę.

Owies 19 Niedziel od fiejby do doyrzałości potrzebuiący, od 8. do 22. Kwietnia czas zasiania wyznaczam.

Gryka 10 Niedziel od fiejby do doyrzałości potrzebuiąc, od 10. do 20. Czerwca zasiew trwać ma.

Proso 12 Niedziel od fiejby do doyrzałości potrzebuiąc, od 27. Maia do 3. Czerwca zasiane być ma.

Tych ziarn wielości zasiewu na morg 1. Tabella w Art. VI. Rozdz. VI. wyznaczona okazuje.

A że zasiew tych wfzyfikich ziarn z przeszłorocznego zboża u mnie iest praktykowany, więc Administratorowie 15. Lipca obiać pola Dworskie powinni, y wyznaczyć u siebie iedne, na których naydorosleyfze, nayplennieyfze, y nayczyfifze obaczą zboża, te więc do zupełney ich doyrzałości y wydobrzenia, naypoźnieyfze zrobią żniwo, dając czas wyftania się zbożu, tak iednak miarkuiąc, ażeby zhyteczna prze-

stałość wysypywania się ziarnu nie dała przy żniwie przyczyny: tak zaś zebrane zboża zachowane być mają osobno w brogach. A mając czas wolny po zasiewach wiosennych przed kołowicą, młócić kazać ziarno ozime mają Administratorowie, y na toku w plewie nie wiane, zostawić do czasu onego potrzeby użycia, ułatwiając czas późniejszy koszeniu sian y żniwom, w którym aż nadto zawsze gospodarze do czynienia mają.

W czasie następujących żniw, zielenicowe żyto y pszenica, być ma zżęta na chleb do dyspartymentow Dworskich należący. A że tego wydatek ma swoje pewne wymierzenie podług Tabelli na karcie pod liczbą 26. (h) wyrażoney, więc tyle tylko tego zboża użąć należy, wiele służyć może do tej szczególnie potrzeby, a Rona na powiaśta do żniwa zachowana być ma w całości, iako trwała nad inne.

Siewaczow po 5. na każdy folwark przysięgłych, raz na zawsze wyznaczonych, od Pana Gubernatora mieć powinni Administratorowie do siewu, w czas którego, zboże

(h) *Vide* w Książce Pisarza Prowentowego.

na nasienie pilnie powinno być czyszczone, młynkowane, y w kadziach moczone, według ustanowionego przezemnie zwyczaju. Kadzie zaś do tego po Folwarkach sporządzone w konserwacyi być mają, wysmarowane dziegiem z wierzchu, y wylane wewnątrz smołą, ażeby nowych co rok nie trzeba było: po skończonym żniwie Tabella użętku od Administratorow podana być mi ma pod Nro 9.

Oczyszczenie łąk, trzebież onych, naprawa mokrych przez osuszenie rowami, mułem zapelzłych przez oranie, lub częściami wysypywanie popiołem nieżyźnych, przez zasianie koniczyną, dziegiecią, ślimaczą wyką, zaleca się Administratorom, czego sposób jest w Art. VI. Rozd. VI.

O S. Woyciechu zaraz pozatykane siano żęci być mają, w czystości których utrzymanie, trzebieżenie, gdzie obaczy Pan Gubernator potrzebę, osuszenie rowami Administratorom wykonanie zadysponuje. Siano zbierane, żeby było w czas pogodny, dobrze ususzone, w sterty ułożone, staraniem być powinno Administratorow, którzy równie iak na zbior zboża, Tabellę mi oddać są obowiązani po skończoney kosowicy, z wyrażeniem wiele którego y gdzie zebrali

fiana. Stert zrobienie pewną miarę sążni mieć mają, tak wzwyż, iako wzdłuż y wszerz, a to dla łatwiejszey fian kalkulacyi, dla tego robienia kopie zakazuję.

Sposob wszystkich polowych robot, że jest wyrażony tak w powinnościach Dworników, iako y Ławników, więc dozór tego pilny Administratorom zaleca się, którzy inaczej żadney rzeczy robić nie mają pozwalać, tylko podług przepisu.

Na wypustach, polach, y fianożęciach skarbowych, że nikomu paśza nie jest pozwolona, przestrzegać tego będą Administratorowie, y Woytom strzeżenie tego pilnie rozkażą.

Morgowe znaki, żeby we wszystkich polach, tak wieyskich iako y skarbowych ucalone naydoskonaley były, osobliwszey pilności polecać będzie Pan Gubernator Administratorom, y przy oraniu w zagon ustawicznie to przypominać nie żaniedba; co pierwszym attencyi iego będzie celem przy miesięcznych obiażdżkach; równie iako żeby y zagony nayprościeysze porobione zostały, bo tych krzywość nic innego nie wyznacza, iako tylko nie pilny dozór Administratorów.

Koło lnu porządek roboty, przy iego ze-

braniu podług przepisów Dworniczce danych w Art. V. Rozdz. VI. wyrażonego, zalecać bardzo będzie Pan Gubernator Administratorom, ażebym z niego większy y pewniejszy miał iak dotąd zysk.

Dozor koło pel tytuniowych, starowne opatrzenie przy zbiorze, obchodzenie się przyzwoite w dozorze Administratorów być ma, y opatrzynym Pana Gubernatora staraniem, opis z nim się obchodzenia jest w Art. VI. Rozdziale VI.

Konserwacya popiołów po Folwarkach, jest na te potrzeby, ażeby na nie żyzne wywozić go łąki, mułem y mchem zarosłe: do tey więc potrzeby stosując się, na końcu Lutego, lub na początku Marca, być ma wywieziony, y po śniegu rozsypany, tak iak gnoy na polu, po 40 wozow na morg go licząc, ażeby deszcze y wilgoć, ług z niego preparować mogły użyteczny do czyszczenia onych, y dania tłuściości ziemi, dla buyniejszych traw rośnięcia. Uważać tylko należy, że popioł sam na łąki jest przydatny, a wywarzony z ługow służy na bardzo żyzny gnoy do uprawy roli.

Z łąk włoka 1. morgow 10. gdy jest oddzielona na paszę skarbowego bydła, więc tę ogrodzić Administratorowie powinni wierz-

bami, y około pol prętowy row zrobić, a w środku podzielić tę sianożęć po morgow 10. na 4. równe części, to służyć będzie na 4. Niedzielną paszę dla bydła, które rozdziały wierzbowemi płotami od siebie oddzielone być mogą.

Pomnożenia coraz większych krescencyi zalecać Administratorom nie widzę potrzeby, iak prędko czwarte ziarno dla nich zabezpieczone przez skarb zostało.



ROZDZIAŁ III.

Powinności Administratorow względem Włościan.

Powinnością jest Administratorow przestrzegać naypilniejszego wykonania ustaw wiejskich y każdey rzeczy, y doziierać, ażeby zwierzchność ich każda pełniła obowiązki swoje względem siebie samych, y powinności dla dworu: dla tego czytać mają często wsiow ustawy, mianowicie Woytow, Ławników y Wiejskich, którzy przydani będąc do pilności odbycia wszelkich robot pańszczyźnianych, nie tylko wykonywać ich powinni, co do tychże robot istoty,

ale też tak do czasu, iako y sposobu przepisanego, zachowując ją najsćislej, y stosując się we wszystko.

Po odebraney Guberniowey dyspozycyi pańszczyźnianey tygodniowey, w Niedzielę zaraz ma iey u siebie Administrator uczynić dyspozycyą Ławnikom, co, gdzie, y iak robione w Poniedziałek być ma, dla tego zaś ten dzień y Wtorkowy wyznaczam na odbycie oney, ażeby nie zostawić czasu marnotrawić go w karczmie pod datą Niedzielną.

Sam zaś rano wyiecliać Administrator powinien, widzieć, jeżeli zlecenie iego podług dyspozycyi Sobotniej ma swoy skutek, a nieuiszczczenie onych przez Ławnikow y Dzieśiętnikow zawsze zaskarżone być ma na pierwszym raporcie. Wieczorem zaś równie obaczyć ma Administrator, iako którego dnia została skończona robota, y czy ta doskonale wypełniona była, co do dobroci swoiey y ustawy; jeżeli z tego co jest uchybionego, zaraz nazajutrz darmo bez pańszczyźny tymże ludziom wyjść ma kazać na dokonczenie lub poprawienie tey roboty, y tę podług ustaw zupełnie uiszczyć: którey wielość w każdej czynności takowa na dzień ieden pańszczyźniany ustanawiam, iako jest

wyrażona w uślawach Wieyskich pód Artykułem II. y Rozdz. II. za którey odbyciem bilety ludziom dawane być mają, których sposób używania iest niżej, y bez których żaden dzień pańszczyźniany przyiętym nie będzie.

Tych rozdania porządek ten iest: Bilety wszystkie w Gubernii skład swoy mające, z napisem na nich mieysc różności, do których kiedykolwiek robocizna Dworska używać się może, przez Pana Gubernatora na Sessyi przy rozporządzeniu pańszczyzny dawane być mają w ręce tego, który ma sobie tygodniową na jaką robotę wyznaczoną pańszczyznę, y tak na przykład: ile dni na robotę gruntową Ekonomiczną wyznacza się, lub ile z czynionego już doświadczenia, ma być udysonowanych dni do wywiezienia kop zboża, wozow gnoiu, skoszonych morgow łąki, przywiezionych sżni dREW, lub drzewa innego iakiego, zmłóconych kop zboża, y innych tym podobnych robot, którym lik pewny razow czyniona uślawiła proba, tyle Administrator dę rąk odbierze biletow od Pana Gubernatora, z których w wigilią roboty, tyle ich odda Ławnikom z ludźmi na robotę idącemi, ile robota ta, na którą są destynowani dnia tego wyciągać

będzie, po której zakończoney Ławnik, gdy te bilety rozda włościanom, oni powróciwszy do domów, Administratorowi do rąk oddadzą dla pewnego świadectwa, że istotnie na tey usługach byli.

Ze zaś oprócz Folwarczney gruntowey roboty, wiele jest innych mieysc, którym się z Folwarku udziela robocizna, przeto króby z podobnych mieysc, iako to: Dwor, fabryka, ogród, browar, las, cegielnia, y nieprzewidziane potrzeby żądał robocizny, y miał ją dla siebie na Sessyi zadysonowaną, takowy tyle biletów sobie od Pana Gubernatora wziąć ma, ile dni ma wyznaczonych, lub ile lik razow dowiezienia mu takich materyałow wyciągać będzie: które potym odda chłopom za dopełnieniem mu naznaczoney roboty, a chłopci znowu swemu Administratorowi odniosą; Administrator zaś na Sessyę Sobotnią przyniesie do Gubernii też bilety, które Pan Gubernator czytając rapport odbytey robocizny odbierać będzie y kombinować, czy podług wyznaczenia iego y rapportu, y rozdania przez niego biletow, y w tymże się wracają liku.

Ma Administrator doskonałą mieć wiadomość powinności wszystkich włościan, a mianowicie wielości dni pańszczyznianych;

dla czego lubo w podaniach ma kaźden u siebie lik swego Folwarku pańszczyzny, przylącza się ieszcze y tu pod liczbą 6 Tabella tegoż samego ponowienie.

Nad wyrażone na pańszczyźniany dzień powinności, Administrator żaden ważyć się nie powinien więcey wyznaczać, ani przymuśzać robić, y owszem w takowych przypadkach sprzeciwienie się którego włościanina woli iego, za przestępstwo poczytane od zwierzchności być nie ma.

Dłużej także iak do zachodu słońca kończyć roboty pozwalając Administrator nie powinien; bo iak każda robota skarbowa dobrze y doskonale zrobiona być ma, tak nocna pora y ciemność służyć iey nie może, ale gdy o zachodzie słońca któren nie skończy, nazajutrz rano przyiść ma uskutecznić ią.

Na zadofyć uczynienie robocie pańszczyźnianey z wieczora dysponowaney od Ławników, gdy który rowno z świtem wyzedłszy, sam uskutecznić prędzey ią zechce, byle dobrze zrobił, choćby o południu zakończył, puszczony być ma, y iemu za dzień roboty przyięto być powinno.

Do których to dni ściśley kalkulacyi Administrator jest každy obowiązany, nietylko co do liku osob ią odbywających, ale też

y do wielości tychże robot, każdy podług wyznaczenia, opisu y sposobu; która karbowana będąc od Ławników, a zapisywana od Administratorów, konfrontowana razem na rapportach będzie: a fałsz w tej mierze doświadczony, nadgroda skarbowi każdego dnia pańszczyzny, zapłatą od Administratorów zostanie.

Zwłóczenie dni pańszczyźnianych, późniejszy onych odrobienie, remanentów w tej mierze zaciąganie, praktykowane nigdy być nie powinno, chyba dla szczególnej choroby którego włościanina, okazanej w świadectwie starszych wiejskich y zesłanego od skarbu Cyrulika.

W dni odbytej pańszczyzny, rapporta co wieczor Ławnicy Administratorom uczynić powinni, czy którego z ludzi przy robocie nie zachorował, czy którego przypadku iakiego nie miał, a podobne rzeczy doniesione, zaraz staranie y pomoc Administratora mieć mają.

Nad inwentarz do żadnej powinności, pociągani włościanie być nie powinni, ani zażyci do niczego, co opisanego dla nich nie jest. Każdy więc z nich ma mieć u siebie książeczkę, w którą zapisywać co Niedziela będzie Administrator każdemu odbytą

tygodniową powinność, a Pifarz Prowentowy czynsz, lub inny winny wzięty od niego podatek.

Sprzężaynych chłopów w złą drogę mietrzyć zakazuję, bo przez to upadek bydła następuje. W słotne więc czasy y rozciecze z siekierami w sążnie drow układaniem, lub cepami około Folwarku odbywać ią mają: a w czasy drog sposobności, inne z sprzężaiem czynić posługi. Dla tego w czasy zimowe, lub suchey drogi, wyznaczać trzeba zwożenie sian z błot, chrośtu, drow na opał, przygotowanych sobie w czasy złey drogi wczesnie w słoty, podług każdego drzewa gatunku, y podług sążnia Dworskiego Administratorom danego. Ten bowiem porządek przykrym dla ludzi nie stając się, ułatwia także skarbowi opał, fabrykę, browar &c. y drwa suche wszędzie sposobniejszye y spornieysze do każdego użycia dając.

Zakazuję na żadną własną potrzebę koni, podwód z wsiow, y dni pańszczyźnianych używać Administratorom: rownie biednarzom, kołodzieiom, kowalom &c. kazać robić dla siebie wozy, lub jakie naczynia, których ieżeliby iaka była własna potrzeba, zapłaceni od nich być zaraz mają. Dla skarbu zaś żadna przez Administratorow samych za-

dyſponowana być nie może robota, tylko na Seſſyi Guberniowej za wiadomością P. Gubernatora. Tym ta rzecz ſtaie ſię potrzebnieyſzą, im mniej prawa mają wieżdżania do lasu, arbitralnie bez aſſygnacyi Guberniowej, y wyznaczenia mieyſca przez Oberſtraznika wiadomego, gdzie, kiedy y co wyciętego być ma?

Z wſiow y z miaſta, brać do własnych uſług chłopcow, dziewek, parobkow zakaznię wſzyſkim moim rządcom: a praktykowane nad zakaz te rzeczy, gdy gdzie będą, zwierzchność wieyſka donieſć dworowi obligowana ieſt pod własną z oſobna karą, a ſztrofem od Adminiſtratorow złotych 100.

Kopy żeby ſprawiedliwie układane były po ſnopow 15. w mędlu, a po 60. w kopie dozorneinu dopatrzeniu zalecam Adminiſtratorom.

Do pilney attencyi y to Pana Gubernatora y Adminiſtratorow należy, żeby ludzi oſadzał, kilku w chałupie ſiedzić nie pozwalał. Parobkom żenienia ſię za granicę, y wychodzenia na ſłużbę w cudze maiętności zabraniał, o nich zaraz rekwizycye czynił, wyſławuiąc chałupy, y gruntow oddział czyniąc dla chcących oſiadać, z pozwoleniem roku wolności, y ułatwienia im wſzelkiego początkowego go-

spodarstwa, a za dziesięć nowo osadzonych; każdemu Administratorowi 500 zł. nadgrody ustanawiam.

O zbiorze wszystkich chłopow na pierwszej Październikowej Sessyi Tabella być mi ma podana podług formy 10. a dni ostatnich tegoż miesiąca, ziarno należące do magazynu publicznego odwiedzone być powinno z sztrofem iednego więcey garca dla tego, który się zpoźni z tą powinnością.

Grodzenie pol wieyskich, sianożęci, ogrodow, y ich dziedzińcow, że stratę niezmierną w lasach młodocianych czynią, więc P. Gubernator pilnie Administratorom każe tey dopełniać dyspozycyi: ażeby każdy chłop co rok część iaką ogrodzenia swiego zasiał rożą dziką, głogiem, porzyczkami, berberysfem y tarniną, za terażnieyszymi będącemi płotami, ażeby w czasie lata płot upleść się mógł nie potrzebuiący nigdy nowego grodzenia. Tego sposob iest w Artyk. VI. Rozdziale VI.

Administratorowie władzy nie mają karania włościanow więcey nad plag 5: a gdy występki którego większey nad to potrzebować będzie kary, oskarżonym być ma na pierwszym Guberniowym raporcie, y karany w obecności Pana Gubernatora.

Sądzenia włościan, żaden także Administrator władzy nie ma, bo ci mając swoją własną iurydykcyę, a potym sąd Gubernatorski y moy, czwartego mieysca sądzienia się mieć nie mogą.

Każdy Administrator doyrzeć powinien porządku drog y utrzymania regularnego onych, podług podziału na wsie uczynionego, któren znayduie się w Art. VI. Rozd. VI.

Jest w Art. III. Rozd. III. moy Uniwersał zakazujący żydom y szynkarzom chodzenia po wsiach, y skupowania różnych rzeczy: czego także Administratorowie bronić mają. (i).

Na flis y stroże, uczynione raz moje ustanowienie trwale być ma, według tego podziału, nic nie mieszając porządku, ani go odmieniałąc co do osob liku, y co do sposobu.

Legacye testamentowe włościan, chcę mieć w tym sposobie utrzymywane, iak iest wyrażono w ustawach mieyskich pod Art. IV. y Rozdz. II. a zapłatę od szlubow, chrztow, pogrzebow, chcę mieć zachowaną tak, iak dyspozycya naśląpiła Xiążęcia Jmci Biskupa Krakowskiego w Art. VI. Rozdz. VI. A gdy

(i) *Vide* w Książecz Pifarza Prowentowego.

kiedykolwiek podobna rzecz dysputę mogłaby od którego znaleźć Xiędza, nigdy z cmentarza umarły odwieziony być nie ma nazad, ale tamże zostawiony, z położoną na trumninie zapłatą. A o tym ma nastąpić doniesienie na pierwszym raporcie.

Chcąc młodzież wiejską oddalić od zabawy Niedzielných miejskich, z wielu miar dla nich szkodliwych, ustanawiam: ażeby każdy kaczmarz we wsi miał u siebie muzykę, o co y starli Wiejscy przykładac mają starania, a Administratorowie dozoru, ażeby ta rzecz uskuteczniiona była; w przypadku zaś niepilności o to kaczmarza, sztrofem za każdą Niedzielę po 3 złote skarany być ma.

Pozostała wdowa każda z małoletniemi dziećmi, rok wolności od wszystkiey ma powinności. Na co dawny mój Uniwersał w Art. VI. Rozd. VI. znayduie się. Z tego zaś korzyścić nie mają te wdowy, które z dziećmi już dorosłemi zostaną się zdolnemi zastąpić pracę oycowską.

Co piątek Woytowie, a Administratorowie co 2 Niedziele granice obieżdzać mają, aby postrzeżoną gdzie w nich szkodę na raporcie zaraz Sobotnim donieść mogli.

Do sązni dwóch ułożenia, że każdy włościanin oprócz pańszczyzny jest obligowany,
więc

więc co tydzień 1. Października po 30 w każdym Folwarku być ma włóścian odłączonych zawsze na raporcie do wykonania tej powinności, a Administratorowie wyjeżdżać mają do lasu dla przemierzenia, jeżeli te sążnie są tej wielkości, iakie być mają, y czy każdy z wyznaczonych w tygodniu po 2 ich ułożył, a postrzeżona niedbałość, nieodwłoczney ma mieć dozor exekucyi.

ROZDZIAŁ IV.

Powinności Administratorow względem tych, którzy są w Folwarku pod ich władzą.

*F*e całość skarbowa cnotliwego człowieka wszędzie interessować ma, że przepisy ustawy dla wszystkich nigdy doskonale pełnione nie zostaną, skoro zwierzchność pilnego mieć nad tym nie zechce oka; więc każdego powinności, iakie są w przepisach, łączą Administratorom, żeby wiedzieli czego przestrzegać mają.

ARTYKUŁ IV.

ROZDZIAŁ I.

Powinności Dwornikow własney osoby ich
tykające się.

Co do porządku Folwarku wewnętrznego: trzeźwość, pilność, wierność, y bogoboyność, są przymiotem życzliwego skarbowi Dwornika. A nayprzod: jest to iego powinnością, ażeby pierwszy był czeladzi Folwarczney przykładem, dobrej y cnotliwej we wszystkim usługi.

Jest powinnością Dwornika, ażeby z czeladzią Folwarczną rano y w wieczor pacierze mawiał, bądź w przytomności Administratora, lub w niebytności iego.

Pośluszeństwo dla swoiey zwierzchności zachować ma we wszystkim, y pilnie pełnić Dworską w każdej okazyi rozkazy.

Jeżeli by widział lub słyszał bądź we dworze lub na wsi o iakiey dla skarbu szkodzie, przestrziedz nieodwłocznie powinien na Sessjach miesięcznych mnie, lub w niebytności moiej P. Gubernatora.

Dwornik powinien mieć dozór zupełny wewnętrznego na Folwarku gospodarstwa, y być we wszystkim pomocą swoiey zwierzchności: do Dwornika więc należy straż całego Folwarku zabudowania, y tego wszystkiego, co pod iego zostaie kluczem. Czela-dzi wszystkicy do niego dozór należy, ażeby nietylko przestrzegał pełnienia od nich powinności im przepisanych, ale też być im ma przykładem cnoty y obyczajów Chrześciańskich, ucząc ich oraz czystości, porządku y ochędostwa powierzchownego, które w każdym kącie znalezione y widziane być ma, bo to szczególnie daie świadectwo pilnej y przezornej gospodarza na wszystko attencyi. Ma się także starać, aby w starzeństwie swoim był im miłym, y groźnym dla zyskania od nich zupełniejszego posłuszeństwa. Karać ich arbitralnie mocy sam nie ma, tylko za wiadomością P. Gubernatora. Lecz nad wszystkie kary przykład samego Dwornika, naywiększą dawać będzie wagę rozkazaniu iego: bo skoro go obaczą pilnie y ochoczo wykonywającego usługi, naśladować go tym pewniey starać się będą.

Rapport co wieczor Dwornik ma zdawać zwierzchności swoiey, spraw y dzieł nietyl-

ko swoich, ale y tych wszystkich, którzy pod dozorem iego zostają. Tudzież jeżeliby co znalazł użytecznego y potrzebnego do zadysonowania, donieść y przełożyć rządcy swemu powinien, y oraz na cały dzień następujący wziąć od niego robot, nietylko swoich, lecz czeladnych y polowych dyspozycyą, ażeby rano mógł te zacząć bez mięregi y chodzenia. Jeżeliby zwierzchności iego nie było dni kilka, tedy rapport dostateczny uczynić powinien ze wszystkiej swojej y wszystkich czynności od daty wyjazdu, aż do powrotu onego co uskutecznił, a co jeszcze do uskutecznienia zostało.

Ma dozór doskonały zachować koło wrot y drzwi wszystkich, a za każdym pościem uważać, czy kto zamków nie otwierał, czy wszystko jest w całości, mianowicie w nocy przed pościem spać, obeyść Dwornik całe zabudowanie powinien.

Ma Dwornik przestrzegać z największą pilnością, ażeby nikt z ogniem do staień, chlewow, na szych bez latarni nie chodził, ażeby za piecami szmaty, łuczywa, przedza, odzież, smolne trzaski kładzione nigdy nie były, ani nigdy nawet koło kominów po-

rzuczone niedbale nie zostawały, a to pod karą największą farnego Dwornika.

Kominy, piece wszystkie, co tydzień zimną, a co 2 tygodnie latem ma pilnować Dwornik ażeby przez kominiarzów wiejskich wycierane były, zawsze przy jego nieodstępnej tej robocie przytomności.

Ma pilnować Dwornik, ażeby kadzie całe lato wodą nalane, nakryte z wierzchu słomianemi talerzami, koło Folwarku zostawały, a to od dnia 1. Kwietnia do ostatniego Listopada: zimną zaś przewrócone ścieć gdzie mają pod przykryciem, lub na tychże kółkach koło domu, okrywwszy dna słomą, ażeby im wilgoć nie szkodziła. Bosaki na długich żerdziach, szpryce y wiaderka skorżane w sieniach porządnie zawieszzone zawsze zostawać mają, strzegąc: ażeby nikt ich nie brał, nie psuł, y z miejsca na miejsce nie przenosił swywołnie.

Też kadzie z wodą latem co dwie Niedziele wylane być mają, y śludnia w Kwietniu y Październiku ażeby z wody wylana była, y zupełnie oczyszczona, strzegąc: ażeby wzrąbiey tak był opatrzony, ażeby zaskorna woda nie wkradała się, y wody nie psuła.

Statki y wszelkie Folwarczne naczynia, iak są raz ustanowione na Folwarku, tak Dwornik postrzegać ma, ażeby w tymże porządku na tych zawsze zostawały mieyscach. A ktoby brał y zarzucał niepotrzebnie, takowego ma skarać Administrator.

Ma pilnie strzedz Dwornik, ażeby izby, stoły, sienie, stajnie, chlewy, dziedzińce, y wszystkie Dworskie zabudowania, codziennie umiecione y uprzątnione z gnoiow były, które zwiesć każe do gnoiarniow taczkami, wraz ze wszystkimi innemi walającemi się po kątach gałganami.

Popioł także z kominow y piecow co Sobota wyniesć każe y wywieść pod szopę, pilnie strzegąc: ażeby z ogniem wyniesiony nigdy nie był. Na początku zaś Marca przypomni swoiey zwierzchności wywiezienia go na łaki, podług instrukcyi Administratorom wyrażoney.

Ochędostwo około siebie y Dwórskiej czeladzi przestrzegać Dwornik będzie, ażeby nikt nie umyty, nie uczesany, brudno y niechluyno po domu nie chodził, ale zawsze w czystey bieliźnie y ochędownie przyodziany.

Latem iak świta, a zimą o trzecich kurach ma Dwornik co dzień czeladź zbudzić, y z nią

poranne odprawiwszy nabożeństwo, past-rzow y pastuchow do poprzątania obor, y da-nia ięć bydłu. Parobkow do ochędożenia sta-ien y koni, tudzież ich nakarmienia, srożow do zamiecienia dziedzińca Folwarcznego, go-spodynie y dziewczki do obmiecienia domu rozdysponować. A tym czasem obeysć y zre-widować ma sam, iężeli wrota, zamki są w całości, czy ich kto w nocy nie otwierał, al-bo nie popsuł, iężeli wiatr szkody w dachach nie poczynił, iężeli płot gdzie nie ięst zruy-nowany, dla tego, ażeby przezorność uslug ięgo, wfzelkiew szkodzie skarbu zapobieżeć mogła wcześnie.

Ma sroża nocnego uczyć Dwornik pilno-ści y czułości w strzeżeniu ognia y złodzieja: a w takowym przypadku dawać znać ięst obligowany zaraz rządzcy swojemu, co ię-den sroż drugiemu tę powinność przepowia-dać powinni przy odmianach: oprócz tego codziennie tego im zalecenie od Dwornika być ma.

Na wiosnę Dwornik ma mieć staranie po-fzczepić kazać przez ogrodnikow wieyskich z ogrodu mego wziętemi dobrymi zrazami, wfzystkie przed rokiem posadzone dziczki przy folwarku, a w Lutym z paieczyn, roba-ctwa, obrać też drzewa z mchu, korę grubą

oskrobać ostrożnie: gdzie zaś znajdzie się uschłe lub wymarżłe drzewo, zaraz na to miejsce inne zasadzone być ma na wiosnę. Ogrodzenie tegoż fruktowego ogrodu, być ma zawsze całe, a Dwornik strzedz powinien, aby się nikt do niego nie wkładał, gałęzi nie obrywał, nie łamał. W iесieni zaś iak liść spadnie, ma też liści koło korzeni drzew pozmiatać, y temi koło drzewa obsypać, gnoiem trochę na wierzch przyłożyć, ażeby zimą nie wymarżli; gdy zaś ginać śnieg zacznie, obić go koło korzeni trzeba, ażeby wczesne kwitnienie na przymrozki nie trafiło.

Koło chmielowego ogrodu, ażeby chmielarze mieli doskonałe staranie, dopatrywać będzie Dwornik. Obrane w iесieni z niego główki ma na klepisku rozłożyć, wysuszyć y w skrzynię jaka jest u mnie do tego sporządzona, mocno ułożyć, kamieniem przywalić, ażeby nie wietrzał: y tak zachować do dalszey dyspozycyi Pifarza Prowentowego. Tyczki zaś pod dach ma kazać pochować, ażeby nie gnily, y żeby do żadnych innych folwarcznych potrzeb użyte w ziemi nie zostawały.

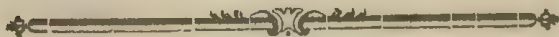
Nie ma Dwornik bez pozwolenia swoiey zwierzchności nigdzie się od Folwarku od-

dalać, chyba w iedne Święto do Kościoła, według ustawy w Art. III. w instrukcyi dla Administratorow opisanym.

Nawiezienie y utrzymanie gnoiarni dozor powinno mieć Dwornika, ażeby podług zrzeczności przysposabiał do wrzucenia w nią wszystkich rzeczy, iako to: trzasek, liścia, Tatarskiego ziela, mchu, kępiny, szlamu z sadzawek, mierzwy, starych snopkow z gumien wygrabki, plewidło z pol y ogrodow, szuwały, trzcina po lodzie w błotach, sławach koszona, szyszki, krew z bydła, ich paproszenia, przy rznieniu kur lub innego drobiu; owo zgoła to wszystko, co gnoy okraścić może, y zrobić go pożyteczniejszym.

Pastuchow w doskonałej bacznosci Dwornik mieć będzie, ażeby każdy pełnił usługę swoją według przepisanej dla siebie ordynacyi, którą Dwornik gdy sam uważnie y często dla siebie czytać będzie, dopatrzy ażeby każda rzecz w swoim była porządku, regularność karmienia, poienia, wymiatania, czesania, zapewnia czerstwość y zdrowie bydła. Latem zaś y zimą, każdy pastierz, pastuch y pastuszek, robotą ręczną nic nie przeszkadzającą pasieniu bydła zaprzętniony być ma, y tę co miesiąc na raporcie ukazać

obligowany zostanie, co przez cały zrobił miesiąc.



ROZDZIAŁ II.

Powinność Dwornika względem robot pańszczyźnianych.

Wewnętrznie u siebie rozdysponowa-
wszy wszystkich Dwornik, y kaźde-
go bądź z bydłem, bądź z sochą do roboty
wyprawiwszy, sam to doyrzec y robić ma,
czego nastąpiła od zwierzchności iego w wie-
czor dyspozycya.

Jeżeli więc do dozoru robot pańszczyźnia-
nych obrocony będzie, na karby Ławnikow
spuścić się nie ma, ale sam obiechać, co
robą obaczyć; ludzi zrachiować, nanotować
sobie, y w wieczor o tym uczynić zwierzchno-
ści swoiëy rapport.

Zeby robota ta pilnie wykonywana była,
dopatrzy, ażeby ludzie na morgach rozsta-
wieni podług ordynacyi zostali; rola żeby
należycie uprawiona była, żeby pyrzowate y
nie czyste miejsca drugi raz przeorywane zo-
stały; y w poprzek uwlekane były. Na po-
la niewyguoione gnoy wywożąc, na kupy

go wielkie składać, y sromą okrywać należy, ażeby słońce go nie wysuszało do czasu w orania; miejsca nawożone gnoiem, ażeby odznaczone zostawały, zawsze na iedne miejsce nie rzucając go. Przyjeżdżająca na tę usługę pańszczyzna, kary ma mieć deszczkami porządnie założone, podług zwyczaju w skarbie, żeby gnoie gubione po drodze nie były.

W pierwszym podrzuceniu roli strzedz ma, aby skiby ściśło składane były, calcow nierzucając, czarnoziem y doliste miejsca raz przy razie łamiąc.

Zagony żeby porządnie zrobione były, równo y prosto po 9 skib, a po 18 na morg liczone. Każdy zagon ma być zbrużdzony, prosto w górę wyniesiony, przy końcach łopatami przebrany do bruzdy poprzeczney, dla spadku wody zrobioney, która prosto przepędzona być ma.

Siewiarze wyznaczeni do siewby zboż od P. Gubernatora doyrzani być powinni, ażeby tę rzecz wiernie, pilnie, y regularnie pod dozorem Wóyta wykonali, po tyle garcy licząc wysiewu na morg pola, iak jest ustawa w powinnościach Administratorow w Artykule VI. Rozd. VI.

Na wiosnę po zakończoney iarzynney siew-

bie koło ugoru zimowego zacząć robić trzeba zawczasu, ażeby kośbie sian przeszkody nie zrobić.

O S. Wowiechu łąki zatknąć, doglądając pilnie, ażeby ich nie wypasano, żeby zacięcia pokosów nie krotkie były, y żeby grabielnicy tak sławali, żeby pomoc wiatru służyć im mogła. Siano zaś żeby sucho było zebrane, w sterty dobrze układane z pewną miarą na sążnie długości y szerokości. Na zrzućcie lub układanie stert, ludzi tak rozstawionych mieć będzie, aby iedni byli do zmykania na gładkich miejscach kop z końmi y powrozami, na kępiстых z wozami, a drudzy do podawania czy do składania stert obroceni.

Postrzegać powinien Dwornik, ażeby Ławnicy w kaźdey polowey robocie, podług przepisów robotę dysponowali, a nayprzód 9 ludzi dziesiętnika swego między sobą mieć mają, a ustawiając ich z sochami, lepszy sprzężay na twardsze grunta, a słabszy na lżeysze rozstawując, podobnie zachowując to y do bronowania: ieżeliiby iednokonne, lub z iednym wołem do tey posługi kiedy wyszli, tedy sprzęgać po parze należy; a zbywających od bron ludzi, do innych obroczyć robot. Cała zaś robota ta, że ma wy-

miar swoy dzienny, więc mniej ani więcej żaden włościanin robić za dzień pańszczyźniany nie powinien.

Kopy y snopy żeby kneblowe były, po sнопow 15 w miedlu, a po 60 w kopę Dwornik dopatry.

Na nowin pierwsze oranie, pańszczyźna dysponowana z siekierą wychodzić powinna, dla podcinania korzeni zawadzaających oraniu lub bronowaniu, strzedz oraz ma, ażeby bronny dobrze ponaciskane były; na twardym gruncie bronując w poprzeg zagonow, a na niższych wzdłuż, pyrż grabiami po ubronowaniu ściągając na brzeg gruntu, któren wraz z wyciętymi osietami palić zaraz należy, nie zwożąc go do gnoiarni, bo nasienie iego zwykło się konserwować, y wywiezione na pole, znowu z gnoiem odmładzać się y buyniey rość.

Wyrabiając nowiny y trzebież gruntow, wielkie drzewa ścinając uważać Dwornik ma, ażeby przy samey ziemi ścinane były, y podług zdatości każdego układane osobno, to iest: na budowlę, żerdzie, koły, słupy &c. dorosleyszą młodzież na sadzenie drog, Folwarkow, grobel, zachowując do czasu przesadzenia gałęzie większe, y do niczego niezdatne na opał osobno odkładając, a mło-

dzież w gruncie przy ziemi rosnącą zapalić, dla więkŝzey żyżności pola: rowny porządek zachować trzeba y wtrzebieniu łąk, lik osob na trzebież rachuiąc na kaźden morg podług Tabelli pod liczbą 8. zachowuiąc zawsze część iaką w kącie łąk, rokiciny y łożiny zdatney na koszyki y opłatanie słołkow, którą y owŝzem wierzbowym należy ogrodzić płotem, ażeby bydło młodych nie pŝuło krzaczkow.

Rozdysponowanie podwod przyieźdźiających do Folwarkow zwozić zboża, siana, nabierać gnoie, należy takżę do porządku Dwornika, ażeby tak ich uregulował, żeby żaden chłop przy swoiey nie słał podwodzie, ażeby wŝyscy razem nakładali lub zrzucali, ieden drugiemu pomagając, dla prędfzego podwod nałożenia, y spornieyszey roboty.

W wywożeniu drzewa przestrzegać powinien Dwornik, ażeby według wielkości drzewa sprzężay był podprzęgany, ażeby ani zbyt lekko, ani ciężko nie było.

Biletow rozdawania regularnego przycho-dzącym na pańŝczyznę ludziom, podług ich robot gatunku przestrzegać powinien Dwornik, y o te u swoiey dopomnieć się zwierchności, którey donosić takżę powinien, ieżeli mu ludzie posłuszni byli, ieżeli nie upor-

czywie y nie leniwie powinność swoją odbywali, ieżeli każdy podług swoich robot ustawy wszystko dopełnił, ieżeli który nie zachorował, lub bydłęciu czy nie stał się iaki przypadek, co przez cały dzień zrobili, y wiele jeszcze ludzi trzeba do dokończenia rozporządzoney roboty.

ROZDZIAŁ III.

Powinność Dwornika względem utrzymywania Szpichlerza.

Dorządek w szpichlerzu doskonały powinien zachować Dwornik przed zsypaniem zboża, ma dziury w węglach opatrywać, szpary po podłogach pozabijać, gliną y cegłą tłuczoną pozalepiać, dach ieżeli jest gdzie zepsuty naprawić, aby szczyry zboża nie toczyły, y żeby znikąd nie zaciekało: bo niedbałe w szpichlerzach zboż trzymania wołki mnoży, czego broniąc nigdy zboża na hurt zsypywać nie trzeba; żeby się latem nie przyległo, przerabiać go też ma często szuflami, u okien całe lato kawałki sieni pozabijawszy, ażeby wiatr dzień y noc przewiwał, bez szkody od ptaków, a ieżeliby

postrzegł iaką w zbożu od robaństwa szkodę; zaraz ma o tym dawać znać swoiey zwierzchności.

Jeżeli szpichlerz ma kilka kondygnacyi, na niższe ozime zboże zsypywać należy, iako z swoiey natury twardsze, a iarzynne na zwierzchnią.

Rozdział zboża w szpichlerzu przy sypaniu ma być także porządnny, ażeby lepsze gdzieindziej, a podlejsze w innym miejscu zsypywane zostawało.

Do szpichlerza kluczow powierzać nikomu nie ma, a wydatek każdy porządnie na karbach z Administratorem zarzynać w oczach zwierzchności, y te potym pod kluczem mieć zawfsze zamknięte, rapport dając na Sefsyach kaźdey wydaney expensy. Ze zaś z szpichlerza wydatek ma czas, y pewne swoje potrzeb wyznaczenie, to iest: ordynarye y dworską potrzebę, magazyn publiczny, fryor, y nasienie, tym więc wydatkom zadofyć nczyniwszy Dwornik, nigdy żadney inney czynić nie powinien zboż expensy, bez moiey wyrażoney na to assygnacyi; w tych zaś wzwyż wzmiankowanych wydatkach, od dyspozycyi Pisarza Prowentowego dependować będzie.

Klucz

Klucz od szpichlerza ieden u Administra-
tora, drugi u dwornika znaydować się ma;
y ieden bez drugiego wchodzić, y wydatek ia-
ki czynić, mocy nie ma.

Składanie zboż w brogi, ma mieć dosko-
nałą attencyą Dwornika, ażeby ieden gatu-
nek zboża w ieden brog, zawsze był składa-
ny dobrze ułożony, łopatom z bokow przy-
bity, w górę widelkami wciągany, y da-
szkiem dobrze opatrzonym przykryty zosta-
wał.

Ma dwornik mieć u siebie zakarbowano,
wiele na którym polu zboża się wysiewa,
wiele w każdym jest morgow, ażeby zapy-
tany od zwierzchności, zaraz odpowiedzieć
doskonale, y zainformować mógł.

Wyrzucając zboże do młodźby rozestlać
pod brogami powinien płotną, y potym
zamieść, a zebrane ziarno do szpichlerza
wsypać.

Do młodźby rozpuszczone snopy, zebra-
ne, y znowu porządnie związane być mają,
aby się nie rozwlekały, y żeby snopow liczba
nie gineła.

Do młocki stawiać powinien słabszych lu-
dzi z silnieyszemi mieszaąc, tyle im zboża
na raz wyrzucając, ile z uławy dysponowa-
no jest nadzienną robotę.

Ma dwornik strzedz, ażeby kłosy do ostatniego wybiłali ziarna, słomy długiey ażeby młocąc nie targano, a zbierając ią żeby dobrze wytrząsali, w kule prostą wiązali, a tartą na swoje miejsce składali.

Ma mieć dozór, ażeby każde zboże należycie wyczyszczone było, zgrabki, zgoniny, przemłociwszy y z ziarna wytrząsnąwszy, grubsze dla krow, a cienfze dla wołów żeby oddawał.

Plewy tym sposobem być odbierane mają, ażeby buynieysze dla wołów, drobnieysze dla świń w plewniku żeby zsytywane były w zagrody umyślnie na to zrobione.

Jęczmień y pszenicę przestrzegać będzie, ażeby poty kłosowano, poki z ziarna nie opadnie.

Ma pilnować Dwornik, aby zboże porządnie w gromady, lub do worów zsytywane zostawało, ażeby chłopci nogami nie wynofili, w worach nie zostawiali, y w zakątki dla kradzieży nie zsytywali.

Posładu wiele dawać grunta że nie znają: więc naywięcey od 10 korcy, poł ledwo korca być go może. / Przeto ten na ukarm drobiu po folwarkach destynuię: a gdyby się kiedy strzeż Boże! tak upodlony trafił gatunek zboża, żeby więcey dawał po-

śladu, wtedy wywiewać go poty każe, y ziarno czyście odbierać będzie, pòki miara pierwsza posladu nie zostanie się. A gdyby cale zboża tak chybiły, żeby konkolu y kofszewy zbyt w nim było wiele, tak żeby oddzielone dobrze ziarno z ciężkością być mogło, na ten czas takowe zboże osobno zsypane być ma, y dla świń y wołów na pokarm zostawione, na lepsze y podlejsze rozdzieliwszy go.

Zadnego zboża obcego na skład do szpichlerza przyjmować Dwornik nie powinien, ani nawet własney zwierzchności swoiey mieścić tam ordynarye.

Młynka do zboża, ani żadney rzeczy używaney do czyśzczenia zboż skarbowych pożyczać nikomu nie ma pod karą, ani pozwalać czyścić go nikomu obcemu na forwarku tymże samym; których to rzeczy naydoskonalsza zaleca się konserwacya.

Tok żeby zawsze był dobrze ubity, y starownie utrzymywany w młocarniach, w naywiększey chęć mieć attencyi Dwornika, za co zawsze sam odpowiadać będzie, a przy zrobieniu, lub reparacyi onego, nie odstępny być sam ma, żeby niedbale powinności ludzie nie zrobili, y byle odbyć


nie skończyli. Sposob robienia toku, jest w Art. VI. Rozdz. VI.

Wilgoci w młocarniach strzedz także ma, dla tego podwoyne mając zrobione drzwi, zawrze te, które są przezroczyście całe lato otworem być mają, służące do zamykania młocarni, a nigdy te, które są całkowite, chyba w czas burzy y ulewow. Te są wszystkie obowiązki Dwornika, nierozdzielne z funkcyą Administratora, którey ustawicznie na tę jego powinność mieć powinien oko, a Dwornik tę wierność życzliwą, w pełnieniu tych ustaw zachowa, która tylko sama szczególnie na nadgodę zasłużyć może.

ARTYKUŁ V.

ROZDZIAŁ I.

Powinności Dworniczki forwareczney iey funkcyi tykające się.

byczaie, wierność, pilność, trzeźwość y ochędostwo, jest powinnością gospodyni, karby ma mieć w pięciu sztukach, sobie dane do zarzynania na ubytek lub przy-

bytek drobiu, młodzieży nabiału &c. czego raport czynić codziennie powinna Administratorowi, oraz co miesiąc sławać z temiż karbami u P. Gubernatora, y z książką swoją, ieżeli bydło, y drob wszystkiek zdrow, ieżeli co nie zdechło, lub zachorowało, ieżeli co nie przybyło z mleczna, iak wiele tego dnia zebrała, y iak go obrocila, co wszystko, w książce ma być zapisano.

Ochędostwo ma być zachowane największe, czego Administratorowa ma doyrzeć, ażeby naczynia folwarczne, stoły, stołki, ławy, okna, ściany, piece, co tydzień były pomyte, y ustawione tym porządkiem, y na tym miejscu, iak przy podaniu zastała. Paieczyny po kątach budynkow, śmieci koło domu być nie ma, ale wszystko w sobotę ma być miotłami wychędożone, z pyłu i paieczyn. Talerze zaś łyszki, miski, naczynia kuchenne, y do nabiału służące, rano y w wieczor pomyte być powinny, y porządnie na swych miejscach ustawione.

ROZDZIAŁ II.

o Dorzorze Krow.

Ustawienie chowania bydła w słayniach na zimę, nietylko z porządku jest potrzebne, ale też y do wydatku dla przychowku pięknego, y dla konserwacyi obory jest koniecznie użyteczne. Strzedz tylko ma gospodyni czystości w słayniach powinney, wysypowania ryn piaskiem, po wychędożeniu onych codziennym, ażeby odchod smrodem nie napełniał drzewa, y słayni nie zapaskudzał. Administrator zaś nayprzezorniey tego doglądać będzie, ażeby pastuch każdej nocy spał sam w oborze: do czego zimno przeszkodą być nie może, bo raz że słaynia opatrzona, powtore że kożucha odzienie zaradza zimnu, a do tego y piekarnia blisko do ogrzania się. Czas postawienia krow w słayniach, jest 1. dnia Listopada, a wypuszczenie onych na pasze, dnia 1. Maia. Gdy więc latem powracać będą na noc, już nie w słayni, ale w okole nocować mają pod niebem, gdzie szopę mają na czas floty, okolnik zaś żeby czysto był trzymany, y brukowany, dojrzy tego Dworniczka folwarczna y Administrator.

Jeżeli kiedy brak krow z obory stawiać się będzie na ukarm, w Wrzefzniu stawione, za 4 miesiące z łatwością być mogą ukarmione.

Poienie krow, jest dla konserwacyi tego bydła koniecznie potrzebne, dla tego pastuchom zalecić się powinno, aby regularnie w lecie, rano, w południe, y w wieczór poili bydło w nayszybszej wodzie, a zimą żeby im ta przyniesiona była.

Krowom przed ocieleniem na 2 miesiące zimą dają się słodziny z siewką drobno urzniętą, w wrzącą wodę wrzucone: a gdy napęcznieją y ostygną, krowom się dają, licząc na każdą krowę po półtora garca słodzin przed ocieleniem, a półtora garca po ocieleniu.

Po ocieleniu zaraz krow, y gdy się zbyt słabe być zdają tak, że wszystkiego pozbyć nie mogą, należy im dawać pół garca uprażonego owsa w żelazney patelni z garścią soli: szklanę oleju, y trochę drobno usiekaney sabinny, który wsypany do wody, tak pić dawany powinien być krowie, co pomoczno jest bardzo.

Stanowienie krow od 1. Czerwca do ostatniego Sierpnia zawsze być ma, ażeby iako

9 miesięcy krowa nosi cielęta były w pig-
nym czasie.

Do przychowku czas nayspokojniejszy
w krowie jest upatrzony, od lat trzech do
9ciu. Jako więc teraz obora jest po latach
zapisana, tak chce mieć, ażeby każda krowa
po dziewięciu latach w brak puszczona była.
Ten zaś porządek generalnie po folwarkach
uczyniony być powinien dnia 1. Kwietnia.

Cielęta po ocieleniu zaraz od krow odłą-
czone być mają, co się tym sposobem pra-
ktykuie: Gdy się krowa ocieli, kładą przed
nią cielę, dobrze solą posypane: gdy go te-
dy krowa dobrze wyliże, biorą cielę y
chowaia, żeby go krowa nie widziała, ani
nawet głosu jego nie słyszała. Cielęcia tak
odłączonemu przez 12 godzin nic dawano
być nie ma, a potym uczyć go trzeba pić
mleko z fiekopka, po palcu go nęcąc. Kro-
wę zaś dnia tego po wycieleniu, trzeba 3 lub
4 razy doić, pierwszą siarę precz wylewa-
jąc, z innego powtornego doienia mleko sa-
me cielęciu pić dawać rano y w południe, y
w wieczor, przez trzy Niedziele, a potym
przez drugie 3 Niedziele dać się poyło z mą-
ki owfianej z wodą przegotowanej. A da-
ley zacząć go trzeba wprawiać iść siano
grondowe y siczkę drobno rznietą z słomy

ięczmienney, osypując mąką owsianną lub otrębami po Niedziel 6 przez który czas mlekiem go poić trzeba. A po wyszłych 6 Niedzielach same siano y siewkę dawać należy do pół roku, (iako się wyżej rzekło) cieleta na podworzu ustawicznie być mają, bo to do ich wzrostu dopomaga, y broni krost zawsze do mizerności ich, y do zanędzenia stając się przyczyną, które żeby się przez nie dozor, nie chędożenie y nie wypuszczanie okazały, trzeba ług lekki robić z popiołu, przewarzać go z badyłami tytuniowemi, y tak odchłodzonym ługiem myć zanędznione cieleta, letnią czystą wodą spłukiwając, a żeby ług zbyt gryzł. Liszcie zaś smarować trzeba śmietaną, aby się prędzey pogoiły.

A że z ustanawienia mego po 50 krow w każdym jest folwarku, więc do każdej obory po 5 buhaio w wyznaczam, po 10 krów licząc na 1. buhaia, [tych razem wszystkich w stadu puszczać nie trzeba, ale co dzień innego, y tak zawsze kolej zachować trzeba.

Dla krow paszy rachuje się na całą zimę na iednę sztukę po wozow 5, pudow 8, funtow 10, to jest: siano wów 1, pudow 10, funtow 30, a słomy wozów 3, pudow 9, funtow 20. Z tego więc pomiarkowania wcześnie Pan

Gubernator obmyślić może na całą zimę o-
ney przysposobienie, y te oddać Dworniko-
wi rozkaże, dla zrobienia brogow na trzę-
siankę, podług przepisu w Art. VI. Rozdzia-
le VI.

Rodzay Hollenderfskiego bydła zawsze o-
fobno być ma chowany, y byczki nigdy nie
maią być pokładane, dla rozmnożenia wśzęd-
zie tego rodzaju.

Dworniczka przestrzegać powinna, aby
pastuch lulki nie kurzył w oborze, ani z wę-
głem lub łuczywem w nocy do obory nie
chodził, dla czego latarnia wśrzed obory iest
postawiona, do ktorey oleiu Dwornik ode-
brać ma na mieřęcy 6 garcy 2, y kwart 2.



ROZDZIAŁ . III.

o Nabiale co do Mleka.

Do doienia krów Dworniczka folwarczna
z dziewczkami iść sama zawsze powin-
na, a przed doieniem ma wszystkim krowom
cycki pomyć, y starać się, ażeby przy do-
ieniu nic w nich mleka nie zostawiła, bo to
przyśusza w czasie mleko w wymionach, y
sprawuie, że coraz krowy mniej dają mle-
ka. Po wydoieniu zaś ma chuścić wymion

poocierać, ażeby się od wiatru nie padały. Mleko wydoione, y przez cedzidła zaraz czysto przecedzone w miejscu zimnym w naczyniach drewnianych y polewanych posławione być powinno.

Z każdego wydoienia Administratorowi raport Dworniczka co wieczor czynić powinna wiele udoiła, wiele wymierzonego ma mleka, y zebraney śmietany, przemiar ten w oczach Pani Administratorowey czyniąc. Taki więc co tygodniowy zbiór pod datami ułożony, u niey na karbach zarznięty, a przez Administratora w iey książkę wpisany, na miesięczny raport przyniesiony być mi ma, z podpisem pisarza prowentowego na tygodniowych raportach. Dla tego co piątek przed Sessją bicie masła y odlewanie sera uczynione być powinno, ażeby regularny mógł być okazany zbiór tygodniowy. Przedaż maślanki, lub czegokolwiek z nabiału gdy następować będzie, w oczach Administratorowey zrobiona ta rzecz być ma, y zaraz w książkę zapisana, a pieniądze pisarzowi prowentowemu oddane na Sessjach tygodniowych.

Za potrzebną rzecz sądzi się, ażeby latem trzy razy krowy doione były; dla tego: że im więcej odciąga się mleka, tym go ob-

ficiey daia; y tak jod 1. Maia do ostatniego Lipca doia się po trzy razy, rano, w południe, y w wieczor, a resztę mieřęcy po dwa razy.



ROZDZIAŁ IV.

Co do Mařa.

Makt czyli nabiał od krów pierwiařek y stanownych należący być ma: Faska mařa o 6ciu garczach y kopa serów, któren zd S. Jana do drugiego S. Jana liczony być ma, a w nieoddaniu należytości 30 Zł. za faskę mařa, a 12 Zł. za kopę serow zapłaci Dworniczka folwarczna.

Jeřeliby kiedy trafiło się brać na kuchnią śmietanę, tedy kwarta śmietany za garniec mleka rachować się ma.

Dworniczka starać się nayspilniey ma, żeby śmietana, z której się robić ma mařo, ani gorzka, ani stara nie była. Mařo potym długo być bite powinno, ażeby dostatecznie się ubiło; dopiero go trzeba w kilku przemywać wodach, a za każdą razą wodę tę odlewając, świeżą y czystą nalewać.

Tak przemyte, ma być w czystą nieckę układane, rozpostarte płasko y cienko ułożo-

ne, wodą mocno sioną zalane, y tak przez 24 godzin leżeć w niey ma; gdy więc sol resztę maślanki z masła wyciągnie, tę odlać, a nową wodą zaprawną z solą nalać znowu, y to poty, poki zupełnie czysta woda, widzieć się nie da, którą odlać.

Tak więc oczyszczzone z maślanki masło, y poprzekrawane w szersz y wzdłuż łyżką nadczynają, ażeby włosa ani żadney nieczystości w nim nie było, w czyste y wyparzone ma się układać faski, y mocno w nie pakować, a z wierzchu syropem z soli zalać. Ten zaś syrop na ten czas siony dosyć być się poznaie, gdy iayko po wierzchu zplynie tey wody, w którą sol sypana zostzie.

Faskę zaś z masłem zalaną syropem solnym, z wierzchu przyczysnąć trzeba, ażeby powietrze niedosiagało.

Soli garcy 2 do kaźdey krowy osolenia; nabiału wyznacza się, która od pisarza prowentowego za kwitami Pana Gubernatora bydź ma wydawana; w fasce zaś sprawiedliwych garcy sześć pod ścieplem moim wydanej ma się znaydować.

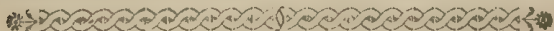


ROZDZIAŁ V.

O robocie serow.

Sery, nie przegrzewając śmietany, robić trzeba z tą uwagą, ażeby w każdy ser dwa garce mleka wchodziło, y te w cieniu suszyć, żeby słońce tłuściości nie wyciągało. Gdy się zaś dla mnie samey robić będzie, śmietaną ubijać go trzeba.

Od 4 krow serwatka na karmienie iedney krowy lub 2ch prosiąt rachować się zwykła.



ROZDZIAŁ VI.

Co do przędzy lnianej, konopney urządzenia, tkania y bielenia.

Jak się ze lnem obchodzić,

Opielać go nayprzód często trzeba, ażeby w nim nic nie było ziela.

Gdy się dostoi, jak już główki będą szare wyrwać go, y zaraz po wyrwaniu tego samego dnia, lub nazajutrz na grzebieniach główki oberwać.

Oberwawszy przewiać ich trzeba, żeby czyste bez ziół zostały, rozestlać ich cienko,

żeby wyschły, y mieszać często, żeby się nie zagrzały.

Gdy być się suche obaczą, wymłocić, y schować.

Co do włókna.

Len osmagany, tego dnia namoczyć go trzeba w czystey wodzie stojącej lub w stawie, żeby go woda zupełnie zalała; gdy woda jest ciepła, moczyć 5 dni trzeba, a 6go wyiąć, gdy zimna 9 dni moczyć trzeba, kłaść zaś go w okrag na około odziomki, a z wierzchoń końce zakładać iedne na drugie, y przyłożyć z wierzchu kamieniami, ażeby nie spływał, 9go dnia wyiąć go trzeba y rozłożyć cienko, rozpostarliży na rosę. Jeżeli czas jest niepogodny, to 9 dni leżeć tak ma: jeżeli pogodny to dni 14, iednak zawsze probować trzeba, jeżeli włókno odstawać z łatwością będzie: co gdy się obaczy, zdiąć go z rosy trzeba, y postawić żeby sechł, a gdy uschnie, trzeć go w czas trwającej nie pogody, w domie napaliwszy.

Z kuli iedney lnu wytrzeć się powinno garści 72.

Z kopy lnu pacześniny, wyczesać się ma funtow 5, a zgrzebiny funtow 8.

Z kopy iedney płoskon liczy się pacześnia

funtow 12 które z grzebiem lnianym liczyć się powinno.

Te więc Dworniczka każe przy sobie na żelaznych szczotkach czesać z większego, y odbierać zgrzebie, naostatek czyścio oczesywać związawszy paczesie, y około palców okręciwszy, aby szczotka ręczna nie zmykała włókna; w czesaniu zaś odbierać paczesie na dwóje, jedne lepsze, drugie podlejsze.

Len Filipowski, że się cienko prząść nie daie, więc Dworniczka każe ług zrobić tak, iak do chustu zolenia, y tym ciepłym len w karasie pleciony nalewać, w którym ma poty moknąć, poki nie ostygnie, potym go wycisnąć y na górze rozwiesić, aby mroz z tydzień przewarzył, potym w ciepło pomierne wnieść y rozwiesić, ażeby przesechł, strzedz tylko trzeba, ażeby ta izba dymna nie była.

Kamień lnu 40 funtow ważący, pięknie wyczesany, dać powinien włókna funtow 11. z którego talek cienkich włókna samego być ma 41, a naymniey 30, zgrzebie takek 15, reszta na worowinę wyprzedzona, daie od 5 do 3 talek.

Na motowidło łokciowe, mota się paśmem 20 w motek; a w paśmie nici 40.

Na 40 łokci płotna cienkiego wychodzi talek 43. a naywięcey talek 45.

Na serwetę kwadratową 1. wychodzi talek 3. a na tuzin talek 36.

Strzedz ma Dworniczka, ażeby rownie y iak można nayciągaiey talki przedzione były, paczefie z płoskuniami mieszaiąc na ordynaryjne płotno, zgrzebie lniane z paczefiem konopnym na inne płotna; osłepiny lniane oszczędnie zbierać, y na wiele potrzeb skarbowych konserwować.

Przędę cieką do cienkiey, grubszą do grubszej, podlewszą do podleyszey, gatunkami ma mieć Dworniczka u siebie złożoną zawsze; y tym sposobem do skarbu oddawać.

Co do Konopi.

Jak płowieć zacząć, ma Dworniczka donieść Administratorowi; ażeby naypierwey płoskunie wyrwane były, a potym iak doyrzeią wyrwać maciorki, y one w szopie lub koło ściany stawiać, żeby dobrze wyschły; na ten czas ziarka wymłociwszy, w snopki powiązawszy, w stojącey wodzie naypierwey maciorki moczyć, a potym płoskony włożyć, które mniey leżeć w wodzie powinny, a daley też robota y pilność po wydobyciu z wody być ma iak koło lnu.

Luiane y konopne motki, rowne mają swoje pasma; a zaś zgrzebne po 24 pasm, każde po 24 nici.

Płotno troiste do skarbu oddawane być powinno: przednie, paczesne, y zgrzebne, według której to moiey dyspozycyi, y kalkulacya odciądną czyniona będzie.

Zgrzebne konopne zbierać, y na wiele potrzeb skarbowych chować.

Co do bielenia Płocien.

Płotno moczyć 24 godzin w wodzie zimney, potem go wyprać w wodzie czystej, w ługu czystym moczyć znowu przez 24 godzin, wyprać go znowu, y w zolnicy wolnym a nie gorącym ługiem zlewać, a w czystej wodzie znowu wyprawfszy, na blech położyć, które zlewać dwa razy na dzień, a zolić dwa razy na tydzień, a pod czas deszczu zbierać go, y to poty kontynuować, poki się nie wybieli.



ROZDZIAŁ VII.

o Konserwacyi drobiu.

Porządnie koło drobiu chodzenie, jest także powinnością z największych jedną gospodyni folwarczney. Na płód y na ukar-

mienie gęsiom y gęsiom zostawionym, ma gospodyni doskonałą uczynić wygodę: dając im plewę z różnego zboża zmieszaną z plewą od krup różnych z siódzinami y brachą, aż do ostatnich dni Grudnia, od którego mienia maciorkom większa osypka dawana być powinna, a na iaiach siedzącym, ięczmieniu posiedni, lub owies dawać należy. Y to do dozoru należy gospodyni, aby iako na końcu Maia, y przez cały Czerwiec gubią gęsi piora, tak żeby ze skrzydeł większe piora do pisania dla mnie starowne zbierała, nie wyrывая; których że po 5 z każdego jest skrzydła, dla tego w te czasy odległe od domu gęsi na paszę puszcząć nie będzie, ażeby ich w polach nie gubiły.

Nasadzając gęsi na iaia, po 10. 12. lub 13 iay pod jedną gęs podkładać się ma, postrzegając, ażeby siedząc gęsi zawsze iedzenia y wodę nalaną w korytku miały; a gdy która zeydzie z koyca, trzeba mieć staranie na dwor trochę wypuścić, y zaraz znowu na miejscach osadzać, ażeby iaia nie słygły.

Gąsiętom wylęgionym pokrzywę młodą posiekaną z otrębami pszennemi dawać trzeba przez tydzień. Po wyszłym zaś tygodniu raz pokrzywę z otrębami, drugi raz pośla-

dami ięczmiennemi być mają karmione po 3 razy na dzień, aż poki się nie wypierzą.

Kaczki potrzebują tey samey wygody, co y gęsi, tak przed niesieniem, iako y w czasie niesienia się. Jay pod iedną pokłada się 17. 18 lub 19. kaczętom po wylęgnienu do tygodnia daie się kaza igitowana hreczana, lub ięczmienna z drobno ufiekana pokrzywą. Po tygodniu zaś sama się daie pokrzywa z otrębami pszennemi, y rzęsa, na czystej wodzie ubrana, która się kładzie w wodę z którey pija; ten pokarm dawany im być ma 4 razy na dzień. Indyczki na mieyscu spokojnym posadzone być powinny, y każde gniazdo przepierzone. Pod każdą podkłada się iay 20. potym w niedziel 2 te iaia powinny być przepatrzone, y które nie czyste precz wyrzucone. Indyczki powinny być z gniazd swoich zdeymowane, y o iedney porze karmione, potym każda na swoje gniazdo powrocna być ma; czystość zaś dla nich ma być zachowana.

Jak zacząną z iay wylazić, potrzeba mieć dozor pilny, ażeby nie były pogniecione od iay, wyimując drob, potrzeba go kłaść w pierze ciepłe konserwując.

Indyczenta nie powinny być karmione, aż doba minie, y to gotowanemi iaiami dro-

bno siekanemi. Jak się już ieść nauczą, trzeba zbierać pokrzywę, y usiekaną z iaiami, mlekiem skropiwszy, ieść dawać przez tydzień, w drugim tygodniu kaszę dobrze ugotowaną, bądź iakąkolwiek zmieszać z pokrzywą, skropić mlekiem, y tak dawać. Napoiu żadnego dawać nie trzeba, a naybardziey strzedz ich od wody.

Do tego wszystkiego iedzenia powinien być mieszany piołun razy 2 lub 3 w tydzień, y tak kontynuować, aż same ziarno ieść zaczną. Liście kapuściane także dawane być mają iak nie stanie pokrzyw.

W dzień po dworze chodzić powinni, a w nocy być pod przykryciem nie mają, ale pod drzewem w ogrodzonym mieyscu, gdzie przydaszek im zrobiony być ma dla schronienia się w czasie deszczu.

Bażanty pszenicą być mają karmione: w lecie mieysce dla nich przy ogrodzie być ma, lub lasku ogrodzonym chruścem, na 2 sążnie wysokim. Patrzać trzeba często, ieżeli się niosą: mają bowiem zwyczaj iaja swoje w trawie chować, ztamtąd ie wyimować trzeba, y indyczkę nayprzod na iaiach indycznych posadzić &c. o czym niżej.

W zimie zaś w izbie osobno odłączoney siedzieć bażanty mają, która piaskiem wy-

sypana na ćwierć łokcia być powinna, a w niey choiny mają być poprawiane rzędem, u dołu trochę podkrzesane, a u góry jedna z drugą ma być związana, żeby gdy się bażant zpłoszy, y o ścianę się nie uderzył.

Wylęgania zaś ich ten jest sposób: Indyckę nayprzód na izaich indycznych nasadzić, a gdy na nich tydzień cały siedzieć będzie, wyjąć z pod niey należy te iaia, a podłożyć na ich miejsce bażancich, y wsadzić na nie indyczkę, na których połczwartey niedzieli siedzieć ma, zdeymując ją do karmienia, iak się wyżej rzekło.

Jak skoro się młode wylęgną, muszą się pod indyczką 3 dni wygrzewać, potym iay kilka kurzych ugotowawszy twardo, y obrawszy skorupy, żółtek wyjąwszy, sam białek ułuskać drobno, y krwawniku ziela przymieszawszy, dawać ieść młodym bażantom, a wodę szafranem zafarbowaną pić dawać. W iefieni zaś przez dni tylko 5 karmić ie trzeba, po którym czasie pszenicą iak stare zacząć można karmić.

Kury, koguty y kapłony karmione być powinny pośladem różnego zboża, konserwując w mrozy wielkie y floty w karmnikach, żeby się wcześniej niośli dla ranniejzych kur.

cząt. Jęczmienne ziarno cale im nie Ruży. dla tego dawać im nie trzeba.

Podkłada się pod kurę iay 18. 19 lub 20. a siedzącym ziarna y wody sławiać potrzeba, mając staranie, y strzegąc, aby iay nie zaziębiały.

Kurze, która zwyła iayka swoje żdziobać, położyć trzeba pieczone gorące iayko, gdy więc się na nim sparzy od dziubania, odzwyczai się.

Kurom co do swoich gniazd wracać się nie chcą, na gniaździe dawać im jeść trzeba prośa, pszenicy, lub chleba trozkę w winie maczanego.

Jayka, które w czystey wodzie pławione po wierzchu zplywają, pod kurę podkładać nie trzeba, bo są złe y czcze; po wylęganiu kurczę 24 godzin bez iedzenia pod kurą położone, wygrzewać się ma.

Kurczętom iak się wylęgną, iaie twardo ugotowane y drobno posiekane, dawane być ma przez dni kilka, potym krupy gotowane jęczmienne lub hreczane, do poki piorami porastać nie zaczną: bo potym zaczyna się ich tak, iak stare kury karmić.

Kurom lejącym chleb w winie maczany z cegłą tłuczoną jest pomocny, albo twardo zgotowane dawane iayko. Od porow ziele

jest do zdrowia ich rzecz służąca, 'gdy się im ieść daie.

Generelnie zaś zaleca się dozór dla całego drobiu, ażeby ptak szkody w nim nie czynił.

Czystość około kocyw y w kurnikach, kto chce wiele drobiu konserwować, koniecznie powinna być zachowana: dla tego co dwie niedziele siano lub słoma wyrzucona być powinna.

Kapłonienia strzegą się w Czerwcu dla tego, że z praktyki gospoarskiej nie udaie się.

Jest praktyka pewna, że uścielając dla drobiu gniazda, pod spód żelaza kawałek gdy jest włożony, broni od szkody popłucia iaiec, powszechnie praktykowany w czasie grzmotow, przyczyna tego taka jest ciemna, iak inne są rzeczy w obrotach natur. Ktoż wie czy powietrze elektryczne psujące iayka załstawszy żelazo na spodzie nie przytępia się. O tym dłuższa mowa tu miejsca mieć nie może.

Pakt drobiu Inwentarski. Przychówek.

Kur . . . sztuk	10	Kur prostych . .	90
Kogutów . . .	2	Jay kop 5	
Gęsi . . .	10	Gęsi . . .	40
Gęsiorów . . .	2	Jay gęsiach 20	
Indyczek . . .	6	Indyków . . .	54
Indur . . .	1	Jay kopa 1	
Kaczek . . .	10	Kaczek . . .	80
Kaczor . . .	1	Jay kopa 1	

Bydło nie rogate.

Macior sztuk 6.

Kiernoż . . . 1.

*Na które, y na ich przychówek letni dwoisty
wyznacza się.*

Jęczmienia korcy 3.

Owsa . . . 3.

Dla drobiu y przychowku wyznacza się.

Jęczmienia posledniego korcy 3. gar. 16.

Tatarki . . . 5. gar. 16.

Owsa . . . 2. gar. —

Sposób robienia żywności zimowej dla drobiu.

Cieężkość wyżywienia wielości drobiu w zimie, odraża gospodynie od chowania onego, to więc ułatwiają; daie się sposób robienia in-

spektu robakow na ukarmienie drobiu w zi-
mie, a to w tym sposobie:

Wybiera się tak, iak na inspekt ziemia, y
układa się w ten doł gnoy świeży z pochowa,
żeby woda na nim nigdy stać nie mogła. Któr-
ren zaraz po ułożeniu mocno wołową krwią
zlać należy, po której owies zasiać trzeba. A
to wszystko chrostem pokryć, y kamieniami
mocno z wierzchu ucisnąć, wkrótce ten cały
inspekt będzie napełniony robakami wielką
żywność kurom dającymi. Gdy już się w nim
obaczą robaki z boku otwierając ten inspekt dla
kur kawałami wyrzuca się rano y w wieczor
łopatkę, która syty y zdrowy daie im pokarm
tak, że ziarna do pożywienia nie tyle potrze-
bują. Na końcu miesiąca Czerwca robi się ten
inspekt tak duży, żeby przez całą mogł trwać
zimę, obrocony być ma na południe.



ROZDZIAŁ VIII.

O potrzebach dla drobiu y kuchni sijnących.

Sposob kwaszenia warzywa.

Kapustę dzieląc na dwoie, liść zielonawy
na ordynaryiny, a same główki na dy-
slingwowańszy rozchod drobno usiekawszy
lub uszatkowawszy, w kadzie postawione w

wawrzywni pakować, przesypując kminem, koprem, rozrzynane główki; a potakowym upakowaniu, nazajutrz wodą nalać, robiąc lufty, aż do dna kadzi, ażeby gorycz wychodziła, a iak kwaśnieć zacznie, dnami przyłożywszy, kamieńmi te nacisnąć należy, główki zaś całkiem na rozchod zostawione słodkie w sklepie zachować.

Buraki po oskrobaniu, ochędożeniu naci, y przemyciu z piasku w kadzie składać, a nalawszy wodą, dnem nałożywszy, kamieńmi przycisnąć, nać zaś, głab, y drobiazg warzywa dla wieprzow karmiących się dawany być ma. Co 3 niedziele nowe na kuchnię buraki być mają kwaszone, żeby nie przekwasyły.

Sposób robienia krup rożnych.

Co do krup ięczmiennych ordynaryninych: ma gospodyni wziąć ięczmienia najpiękniejszego nie przeleżalego ususzyć, z lekka potym przedzierać razy 2 w żarnach na krupy, za każdym razem darcia, mają być z plew oczyszczone, y na dwoie dzielone, iako to: drobniejsze y grubsze.

Co do krup otłukanych ma gospodyni w iak najlepszemu gatunkowi ięczmienia bez grochu y kąkolowi obrać, nie susząc kazać utłuc, skra-

piając wodą, a po przesuszeniu zaś wyopalać, znowu tłuc; aż łuska we wszystkim spełźnie; na ten czas dosuszywszy dobrze na słońcu lub w izbie ciepłej, mleć w żarnach, a darte wymielone wyczyścić przetakami z mąki, większe krupy do większych, a mniejsze do mniejszych odbierając: dla pozorów zaś y białości, mąki pszenney trochę wsypawszy, rękoma przecierać, potym wyopalać.

Co do krup gryczanych ordynaryjnych: ma gospodyni uważać, aby grykę obierać w bitym ziarnie, którą wcale z lekka posuszywszy, pierwszy raz z łuski otarte, zaraz wyopalać na krupy; po zdarcu puścić na przetaki dla oddzielenia krup małych od dużych, potym znowu na czysto wyopalać.

Co do krup przecieranych: ma gospodyni grykę iak nayprzednieyszą y nie przytęchłą wybierać, odarłszy onę z łuski, y oprzetnąwszy, skrapiając trochę wodą, rękami przecierać poty, aż poki nie staną się krupki drobne od większych oddzielając.

Co do krup gryczanych obwarzanych: ma gospodyni wziąć gryki czyste, w wor nasytać, związać, y poty w kotle gotować, poki ziarno nie będzie miękkie, ostudzić potym, y zaraz w piecu wysuszyć, ażeby nie kwaśniała.

Po wysuszeniu zaś, w żarnach z lekka opędzić łuskę, y one wyopalać.

Co do krup żytnych: ma gospodyni iak w pol żyto doyrzeie donieść Administratorowi, aby go kazał użąć w snopy, z których sierpem orznawszy kłosy, wsypać do pieca, a gdy wyschnie; wstępach utłuc, potym do czystego ziarna wyopalawszy, podobnym sposobem iak ięczmienne drzeć, po darciu przetakami oczyszczać krupy z łuski y maki.

Co do krup owsianych: ma gospodyni wziąć owsa czystego y nie przytęchłego, y takim sposobem iak gryka wyżej opisana, gotować y wysuszyć dobrze nie przepalając: po wysuszeniu zaś utłuc, podsiawać y na żarna puścić, potym przetakami y nieckami krupy oczyścić.

Co do krup jaglanych: ma gospodyni wziąć prosa w wolnym duchu wysuszyć, potym zmoczywszy trochę, wstępach otłukiwać, y nieckami wyopalać po kilkakrotnie, aż będą czyste, po ochędożeniu takowym, wysuszyć iak należy, aby wschowaniu się nie psuły.

Informacya robienia krup drobnych.

Hreczkę wychędożyć czysto, y spłokać do czystey wody, iak zcieknie woda, wsypać

w wor, y tego zawiązać, aby godzin kilka, lub przez noc stała na zimnie.

Oszrutować na kamieniu w wolney wodzie, y podsiąć rzeszotem.

Po oszrutowaniu y podsianiu wsypać na kofz, aby szła na pytel kilka razy, a za każdym razem co przejdzie, podsiewać podsiatkiem, y zanosić na kofz, aż poki wszystkie krupy nie wyłuszcą się.

Potrzeba wody wolney do tego, aby kamień nie stał razem hreczki.

Jak się wszystkie wysieją krupy, trzeba aby w rękach wyeierano, żeby łuska, która jest pod czarną na hreczce, nie przyschła do krulek. Potrzeba do tych sit troiakich, według wielkości krulek iakich kto chce, czyli drobne, czyli grubsze, y niecek do opalania. Wytrobiwszy czyste krupki przesfuszyć.

Sposob robienia krup z kartofli, czyli ryżu kartoflowego.

Kartofle serowe obrać ze skory, obrane wymyć, potym na tarkach ie trzeć w wodę zimną.

To co się utrże, wylewać na sita, wodą zimną przepłukiwaiąc, co zostanie w sicie, na wierzchu to wycisnąć y wyrzucić, a to co pod sitem, to jest masę dobrą, kilka razy

czystą wodą zimną przemywać, a iak się ustoi, zlewać do czystego.

Gdy już wody na tey massie nie będzie, dodać do niey białkow od iay, y zrobić iak ciasto gęste, które potym przez durzylak przecierać na czyste prześcieradło, cienko roztargiwając, żeby się w kupy nie zlepiało y schło.

Sposob robienia mąki pszenney.

Po zmyciu pszenicy, osuszyć ją, tak iednak żeby cokolwiek wilgotna była: potym ją w wory mocno upakować, ażeby tak stała do 14 godzin, po których wziąć ją do młyna, y 3 razy na kamień przepuszczać, a za czwartą razą na pytel.

Sposob konserwaryi fruktowych drzew, żeby na wiosnę mroz kiciccia nie warzył.

Jak śniegi na wiosnę ginąć zaczęą, ubić koło korzenia drzewa ziemię śniegiem, y u. kryć ją dobrze z słomą. Broni to prędkiego kwitnienia y, niebezpieczeństwa zwarzenia mrozem kwiatu.

Sposob marynowania zioł na zimę.

Narwawszy szczawiu, obrawszy y opłukawszy, wrzucić w wrzącą wodę, zaraz w ten moment wyjąć go y w zimną wodę

wrzucić. Jak ostygnie, wyłożyć na przetak żeby woda ściekła, napakować nim potym barylkę nasoliwszy, y mocno ugniotwszy, przycisnąć dno kamieniami na dalszą zimową konserwacyą.

Na końcu Sierpnia wziąć porow, sałaty, szpinaku, portulaki, trybulki pietruszki, porowney części, szcypioru trochę y szczawiu całą drugą taką część, iak te wszystkie zioła, obrać je y przepłukać w kilku wodach czystych; usiekać to wszystko grubo, y bez wody w rądlu mieszać zioła, wyciskać z nich sok. Jak miękkie y wygotowane zostaną, włożyć je w garnek polewany, nie dopełniając go na 3 palce? gdy ustawione będą na mieyscu te naczynia dopełnić ich oliwą do zupełności brzegow; jeżeli te garki isć mają w drogę, zalać ich rzęba świeżym topionym masłem.

Sposob moczenia Stokwifzu.

Nayprzod położywszy na kamieniu skora do gory, bić młotem żelaznym mocno, żeby był cały pobity: dopiero namoczyć go w wodzie na 3 dni, co dzień ią odmieniałąc po 2 razy; gdy tak wymoknie, pokrajać w paski, i w trąbkę zwinąwszy te paski, sznurkiem obwiązać, y gotować zimną nalawszy wodą,

wodą, który iak dogotowywać się zacznie, dopiero solić, żeby nie ztwardniał.

o Fasoli.

Fasolę młodo zbierać, krajać w makaroniki, wody wstawić w rondlu, aby się zagotowała, a ociągnąwszy ją, na przetak cienko rozestąć, w piecu wolnym ususzyć; w słoj szklany włożyć.

o Pieczarkach.

Nazbierać młodych pieczarek, y obrać je z wierzchu y ze spodu, obgotować dobrze w wodzie, y na przetak wyłożyć, żeby ochłodziły. Wziąć kwiatu, imbiru, pieprzu, liścia bobkowego, a to wszystko przegotować całkiem z octem winnym, wychłodzić y zalać pieczarki, a włożywszy w słoj, masłem klarownym lub oliwą z wierzchu zalać, aby nie wietrzały, zawiązać papierem y pęcherzem dobrze.

Sposób solenia kopru na zimę.

Wziąć kopru, spłokać go w czystey zimney wodzie, y w dziezkę czystą układać, przesypując solą: iak się dziezka napelni, wieczkiem ją przykryć, ażeby w dziezkę wchodziło, y kamieniem przyłożyć.

Sposob robienia Pekelsfleyfszu.

Zabiwszy wołu, w sztuki go porąbać, a po rozdzładać na stole mięso, które nasolić trzeba: do iednego wołu dwa garce soli rumowey dobrej miary wystarcza. Potym ułożyć to mięso w czystę dębową beczkę, do brze ią wprzod wysuływszy, y przesyypować korzeniami niżej wyrażonemi.

Niechże 3 dni tak stoi, a po trzech dniach powykładać mięso, w czyste suche koryto, y znowu w beczkę, w której pierwey było, ułożyć, przesyypować rozmarynem, y liśćmi bobkowemi, y nalać tym samym rosółem, który się znalazł w pierwszym beczki wyłożeniu. Tę beczkę znowu zaszpunktować mocno, y co dzień po pół godziny przeczać, obracając ią raz dnem do gory, drugi raz wierzchem. Do przesyypwania wołu iednego trzeba Angielskiego korzenia pół funta, saletry tłuczoney małą kwartę lub trzy kwaterki, bobkowego liścia y rozmarynu pół funta. Oprócz liścia y rozmarynu, te y inne korzenia trzeba razem zmieszać y przesyypować.

Sposób robienia wędzonek.

Wołu zabiwszy, w sztuki go porąbać, y porozkładane mięso na stole, tak iak na pe-

kielsfeyisz, potym układać w beczkę, y przesypywać korzeniami, lub tak iak się wyżej rzekło; przez 9 dni ma mięso nałonieć, co trzeci dzień wykładając wszystko na koryta, a to co było na wierzchu, kłaść znowu na spod, dziesiątego dnia wyjąć. Jak się osączy, z godzinę zawiesić w słodowni, ażeby się uwędziło: ieżeli w kominie wędzić się będzie, to trzeba wprzod każdą sztuke w papier uwinąć, a potym rozwieszać.

Sposób robienia Pułgęskow.

Do 15 gęsi, wziąć półtory kwarty soli, kwaterkę salitry, kolendry, angielskiego korzenia, każdego po ćwierci funta, i tak się z niemi obchodzić, iak robiąc z wołu wędzonki. Tę zaś wszystkie naylepiey w iesieni robić.

Sposób marynowania Sumow.

Ryby świeżo złapane, mają być rozplatanie y nasolone, niech tak 2 dni słońię, potym skrócić pasy y łyczkami powiązać y ugotować, iak osłygną, octem dobrze ugotowanym y osłodzonym ponalewać, y przesypywać Angielskim korzeniem, bobkowemi liściami y rozmarynem.

Inny Sposób marynowania Ryb, mianowicie Sielawow y Pstrągow.

Ryby świeżo złapane, z dwóch stron orz-

platać trzeba, w naczyniu potym dobrze solą usypać, niech tak 3 godziny leżą; wym ich potym, obsyp chlebem białym tartym, y w oliwie lub maśle usmaż rumiano.

Wypłócz potym sioy lub faskę czyflo, w którą chcesz ich ułożyć, położ na spod bobkowego liścia, rozmarynu y Angielskiego korzenia tartego, tym obsyp wszystkim. Kładź potym porządnie rybę, a za każdą warstwą przekładay bobkowemi y rozmarynowemi liśćiami z korzeniem Angielskim, aż do wierzchu zawsze warstwąmi układając.

Ugotuy potym wodę z solą y octem, a ostudziwszy ją przez cedzidło, ley ją na ryby, poki ich nie zmoczyysz.

Sposób robienia różnych Szynek.

Wziąć czyśczoney salitry 2 funty, utłuc ją y z solą zmieszać, a iak szynki wystygną, mocno tym ze wszystkich stron nacierać, a potym na spod beczki nasypać, dobrze teyże soli pod szynki, y one tego y dychtownie układać iedną przy drugiey, tąż salitrą z solą zmieszaną przesypując, patrzeć tylko trzeba, żeby mocno były upakowane. Dwa funty salitry powinno wychodzić do 6 wieprzow. Nasoliwszy mięso, postawić w piwnicy, które pòty ma stać, aż rosoł z siebie puści, po-

tym deszczkami nałożyć, kamieniami mocno przycisnąć, y tak stać powinny od daty nafo-
lenia, 6 tygodni większe sztuki, a małe y dro-
bniejsze dosyć przez 4 tygodnie.

Po wyjściu przepisanego czasu, wyiąwszy z beczki, w dymie pozawieszać, ale na in-
szym mieycu, żeby nie w kuchni: gdyż czym wolniejszy y zimniejszy dym, tym lepiej, ale strzedz potrzeba, żeby ten dym nie był od smolnego drzewa y miękkiego, ale od twar-
dego, to jest: dębiny, y iesieniny &c. a kiedy mogą być z łatwością iałowcowe krzaki, te-
dy daleko lepsze będą szynki, kurząc 3 lub 4 razy na dzień po godzinie przez 5 lub 6 dni iałowcem. Tak więc ufuszone y prze-
pachle, w popioł się kładą dla konserwacyi; trzeba dopatrywać, żeby się dym kurzył bez przerwanki y w dzień y w nocy. Szynki, y duże sztuki, mają być wędzone 6 tygodni, a małe y drobne przez 4 tygodnie.

Sposòb gotowania tych Szynek.

Trzeba ie moczyć w zimney wodzie przez 24 godzin, potym kładąc do kotła szynkę, włożyć siana dobrego, y kilka liści bobko-
wych, y cebul ze 4 naszpikowawszy one w każdą po 2 goździki, y tak niech gotuje się poty, poki będą miękkie dobrze podług po-

trzeby; a potym 'odstawiwszy od ognia, niech sioi w tymże kotle, aż wystygnie w swoim rosole, dopiero wyiąwszy dać na stół.

Szynki Francuzkie.

Po zabiciu wieprza, 7 dni czekać trzeba, złożywszy w piwnicy mięso, iak ośliźnie, omyć go dobrze y obrać, wziąć potym tyle uncy soli, salitry, ile funtów waży mięso, utłuc to y natrzeć dobrze mięso: położyć go potym na deszczkach z pochyła, postawiwszy pod nie gliniane naczynie, ażeby w nie sos ściekać mógł, w którym codziennie moczyć trzeba chusty, y tey wilgoci szynkom dodawać, iak się dobrze nasoli, obetrzeć ich trzeba, y drożdżami wina nasmarować, które iak oschną (tak iako wyżey) w kominie zawiesić.

Szynka z Ryb.

Uśiekay drobno karpia, w kawałki pokray węgorza, y świeżego łososa z mleczem od karpia. Utrzyi to dobrze w moździerzu z pieprzem, z solą, gałką muszkatołową, z świeżym masłem. Inni kładą maieran, tymian, bazylikę, &c. z utłuczoney masy, zrob formę szynki na skorze łod karpia. Potym wszystko zawiń w chustę czystą, y w nią obfzyi. Kiedy zażywać zechcesz, zrob pierwey

Court boullion z winem białym, albo połowę wody y wina, w które włożyłz goździków, pieprzu, laurowych liści: niechże w tym wszyscyłkim gotuje się: gdy ostygnie daway na stół, obłożywszy laurowym liściem.

Sposób preparowania sadła na konserwacyę, które Saindoux zowie się, y do ciast jest używane.

Sadło z wieprza obrane, y pokraiane w kawałki włożyć w kociołek, z kilką pokłutych cybul, y kilką goździkami, nalać dwoma kwartańi wody, na wolnym bardzo ogniu postawiwszy roztopić, potym odstawić y ostudzić trochę. A tak wlewać w duże gliniane słoje na konserwacyę. Niektórzy z nie-doyrzałego winogrodu sok wlewają przy rozpuszczaniu, ażeby się dłużej *Saindoux* konserwował. Sok zaś ten robi się na wiosnę, winogrodę wpół dojrzałą wyciska się w beczki, y soli trochę nasypawszy, ma służyć na kuchenną potrzebę: zażywany też jest do sosów y innych potrzeb.

Sposób robienia Kielbas Francuzkich.

Weź wieprzowych poledwiec, pokray drobno z sadłem w rowney z mięsem części, dla ich delikatności, żołądki od kapłonow, kur, ciecęciny, szalotu trochę, razem to wszyst-

ko usiekay, przyłoż do tego pieprzu y pachniących zioł, ieżeli chcesz trochę Angielskiego korzenia, y nadzieway tym kielbasy.

Kielbasy Bonon'skie.

Weź mięsa wieprzowego chudego y tłuściego usiekay, a na wagę 25 funtów, weź funt soli, cztery uncye pieprzu całkowitego, kwartę wina, y kwartę krwi wieprzowej, roze-trzyi to wszystko, nadzieway kielbasy, które żeby nie pękły, trzeba serwetą obłożyć, zawiązawszy ususz na powietrzu lub w dymie. Jak będą suche, obetrzyj je, y posmaruj oliwą, żeby się nie psuły, a konserwuj w polewanym dobrze naczyniu.

Kielbasy z Cielęciny.

Usiekay cielęciny drobno, razem z słoniną, z chlebem białym, trochę szalotu, dwa żółtki od jaj twardo ugotowanego. Zkley to wszystko dwoma żółtkami z świeżych jaj, a napychay kielbasy.

Kielbasy z Kuropatw.

Podobnie kielbasy się robią: pieczoną kuropatwę siekając wraz z sadłem świeżym, włoż do tego trochę pieprzu y szalotu, a napychay kielbasy.

Sposób robienia Petit-Salé.

Weź połędwicę z wieprza, pokray ją w kawalki, a do 15 funtow mięsa, weź funt soli tłuczoney, którą kawalki nacieray, za 8 dni dobrze do zażycia będą. Tych zaś zażywaią do supy grochowej, łzacewicy, y rzepowej, na dłuższą konserwacyą więcey nacierane, a do zażycia moczone bydź maią w ciepłej wodzie, żeby wyśloniały, świeże jednak są lepsze.

Sposób urzędzenia ozorow z wołu.

Weź ozor z wołu, ofol go, okroiwszy część naygrubszą, wymiy, zosław go słońcu 3 lub 4 dni, y zawieś go wędzić tym sposobem, iak inne wędzą się rzeczy.

z Wieprza.

Weź ozor z wieprza, oparz go w wrzącej wodzie dla zdjęcia pierwszey skory, ode-rzniy kawałek naygrubszy, obetrzyj go, weź naczynie czyste drewniane, układay w warstwę ięzykow dobrze wyciśnionych, w warstwę pieprzu, soli, korzenia Angielskiego, ialowcu w piecu suszonego, rozmarynu, kolendry; zatkay to dobrze, niech tydzień tak słońcie; wym potym, rozłóż na stole, albo w koryta, żeby obciekły, y zawinąwszy

ich w zwłokę wieprzową, zawieś ich do suszenia, niech 15 lub 20 dni wędzą się.

Sposób marynowania schabow wieprzowych w żółdkach wieprzowych na długą konserwacyę.

Żółdek świeżo zabitego wieprza, iak nayczystiey należy wychędożyć, sianem y siomą wytrzeć, y w czystey wodzie wymyć, wymoczyć y wypłukać. Schaby świeże wieprzowe w sztuki porąbać, które mają być marynowane tym sposobom, to jest: wziąwszy soli proporcjonalnie, do teyże soli przymieszać salitry szosłą część, także kolendry, maieranu proporcjonalnie, a kto lubi, można y czosłku ze dwie główki drobno ukraiawszy przydać. Z tym schaby umarynowawszy, w żółdek iak nayczystieyszy włożyć y zaszyć, a dopiero tenże żółdek włożyć w prasę, w którey żeby się przez 3 dni macerował, a po wyszłych 3 dniach, tenże żółdek wziąć w leszczoty, y powiesić w dymie na wolnym duchu, w którym się powinien dobrze wędzić.

Sposób wędzenia Ryb.

Weź szczupaka lub inną rybę, rozplataj go y natrzyj solą, kolendrą, y czosłkiem,

pokray w pasy aż do głowy, a każdy osobno zawinięty w papier, y obwiązany sznurkiem, zawieść wędzić w dymie.

Sposób robienia Ciast.

Do pół funta cukru, weź mleka pół kwarty, a drożdży dobrych pół kwaterki, to idzie na roszczyne. Jak się ruszy, do zamisu przyday żółtkow kwartę, mąki suchej piękney półtora garca, massa czystego wrzącego pół kwarty, cukru przesianego, rodzynkow siła się podoba, gałki muszkatołowej, cynamonu: wymieszać dobrze: y dać rość do miary, a do funta tyle dwoie wszystkiego przydać trzeba. Mleko zaś trzeba żeby było przewarzone dobrze: to takie ciasto, ani kwasu w sobie nie ma, ani za naydłuższym konserwowaniem nie kwitnie.

Sposób robienia Pudru.

Pszénica czysto wychędożona, ma być w kadzi moczona przez dni 9, woda nalana ma pszenicę zupełnie zamoczyć, y na kilka calow przewyższać.

Dnia każdego ma być ta woda wypuszczona przez czop u spodu umyślnie zrobiony, a z góry czystą wodą znowu pszenica ma być nalana. A tak przez 9 dni wciąż

ma być moczona. Po dziewiątym dniu ma być pszenica w worki nałożona, umyślnie na to z płótna grubego zrobione, y w cebrazykach gniesć się nogami powinna poty, poki pierwsza wychodzić będzie z pszenicy masa, która iak najpiękniejsza na puder służy. Wyimują się znowu worki, y w nowe kładą się cebrazyki, wodą nalane przez 24 godzin, y znowu zdeptane być mają. Z tey powtorney masy, robi się krochmal przedni: po operacyi pierwszej podobney, znowu trzeci raz się nalewają worki, y te na gatunki podlejszego już służą krochmalu. Ta więc masa w cebrazykach każdego gatunku osobno słać ma przez 24 godzin; a potym zlawszy z niey wodę; sama masa w kawałkach ma być gatunkami rozłożona na czystych stołach na słońcu. Zlać tenże krochmal wodką prostą, a potym trzec go w rękach poki się nie rozetrze y nie przechnie, na sitka brać y przesiewać, potym na stole rozelać y przesuszać.

Informacya, iaka użyteczność jest z bydła bi tego na potrzeby Dworskie każdej rzeczy.

Z wołu na kuchnię służy y do innych potrzeb. Połędwice, mosłek, oszyiek, łopatki, uda, kolana, ozor, flaki, głowa, żebra, ogon, nogi.

Zołć, służy fukiennikom do chędożenia przed farbami sukna. Malarzom do malowania miniatur.

Skóra, na różne wyprawy.

Szerść y ogon, Tapicerom na wyściełanie stołkow, materacow.

Lóy, na świece y rany.

Szpić, przetopiony do ciast, na potrawy do kuchni, y na ból w kościach, do smarowania się na lekarstwo.

Z kieszek skóra, na przekładanie bitego złota.

Kości spalone, y miałko przefiane, malarzom służy na przednią do miniatur farbę, z tegoż także robi się inkaust do druku.

Z nóg, z kości palonych, robi się maść z oliwą na ból w nogach y kościach dla ludzi.

Racice, skór kawałki, nogi, żyły, mięsny w wodzie warzone do gęstości, kley robią użyteczny stolarzom.

Krew, rzucana w wodę, zbiera ryby w też miejsce, y daje łatwość łowienia ich. Rzuca na też krew w gnoy, służy wiele do polowania, y robienia inspektow ogrodowych.

Gnoy, nią palony, inspekt robaków robi dla kur żywienia w zimie.

Sos z wołu, służy na zaprawę kuchen-

nych fosow, a zażywany po łyżeczce, leczy dyssenterya.

Z rogow, robią się grzebień; tokarze robią trąbki do polowania, y tafelki do latarni zamiast szkła, dla trwałości onych.

Z Barana, co na kuchnią służy y do innych potrzeb. Mięso, ozor, nogi, ogon.

Skory, na kozuchy y pargamin.

Wetna, na sukna.

Tłustość, na świece y inue lekarstwa.

Kości, palone na proch, farbę daią do miniatur.

Zyły, na strony do instrumentow.

Rogi, racice, na kley, gotuiąc ich do gęstości.

Z kozła, podobnie też same są użyteczności.

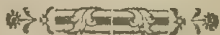
Z wieprza, co do kuchni służy y do innych potrzeb. Mięso, ozor, gardziel, ryło, ufzy, nogi, kręw, kiszki, sadło, wątroba.

Słonina do wielu maści używana bywa.

Szczecina, na szczotki.

Gnoy, na uprawę pol sapowatych.

Z skorupiek od iaiec robi się farba nayprze-
dnieysza do miniatur.



ARTYKUŁ VI.

ROZDZIAŁ I.

Jaka jest powszechna powinność Pasterzów od bydła, owczarzów od owiec, y paśluchów od świń.

Caża powinność pasterzów, owczarzów, y paśluchów zalega na tym, aby mieli wiadomość o liczbie powierzoney sobie obory y trzody, z przypłodka wyrastającej, nie tylko co do ogólności sztuk, ale y co do lat, y gatunku każdej w szczególności. Niemniej ażeby dozierał karmu, napoju, paszy, podświeżania, w chorobach pomocy, y pełnił to wszystko pilnie, y z przywiązaniem co mu jest nakazano w następujących punktach.

Nayprzód: mają pasterze, owczarze y paśluchy, równo z świtem wlecie, a zimą o trzech kurach wstać, y należytą cześć Bogu znając, wraz z inną czeladzią w obecności Dwornika pacierze mówić, tak wstając, iak kładąc się spać. Co tydzień ma regularnie Mszy S. słuchać, według dyspozycji Administratora, y 4 razy do roku Sakramentalną odprawić Spowiedź, to jest na nowy

Rok, Wielkanoc, S. Jan y S. Michał. Przykazania Bołkie pilnie wſzystkie zachowując. Obrazy Bołkie ſtrzedz ſami y drugich będą, ſławiając ſię przykładem paſtuſzkom y owczarezykom pod ſobą będącym, trzeźwości, ſpokojności, wierności, pilności y przezorności w ŋuźbie ſkarbu.

W wieczor codziennie mają raporta czynić Adminiſtratorowi, y oraz dopomnieć ſię od niego zakarbowania ubytku lub przybytku kaźdey ſztuki na karchach, wſwyczaſiu w ſkarbie będących z pięciu ſztuk ſkładających ſię, które co mieſiąc na Seſſyi Guberniowej przynosić z ſobą powinni.

W niebytności Adminiſtratora, Dwornikowi ten raport mają uczynić, powiadaiać oraz, ieźeli które z obory bydłę nie chore, ieźeli karm dobrze iadło, ieźeli czego nie potrzebuie; odbierze oraz dyspozycyą, gdzie na zaiutrz ma paść bydło.

Jeźeli co wiedzieli lub ŋyſzeli z krzywdą ſkarbu, donieść zwierzchności ſwoiey powinni, którey winne we wſzystkim poſtuſzeńſtwo oddawać będą w nayściſleyſzym zachowaniu, mając przepis y ordynacye ſkarbowe.

Paſzę dla ſwego bydła oddzieloną na ziemię paſterze y owczarze w brog ſkładać powinni,

winni, układając w niego warstwę słomy żytniej lub pszennej, warstwę siana y warstwę słomy iarszynowej, aż do góry mocno kładąc y ugniatając iedno na drugie, y tak ułożone skubając grabiami bydłu dawać.

ROZDZIAŁ II.

Powinność samego pasterza od bydła rogatego.

Bydło stare y młode, podług ich lat y gatunkow na zimę uwiązane być ma. Cieleta zaś osobno stać mają, do czasu onych oddziału na inne folwarki. Uwiązanie bydła być także ma przezornie starowne, powrozy dobre, niezbyt długie ani zbyt krótkie, żeby bydło wygodnie kłaść się, wstawać, y leżeć mogło, iedno drugiego żeby nie dosławalo, ani od karmu nie odganiało, kółka przy nich żeby dobrze uwiązane były tak, żeby w żadnej rzeczy niedbała nie dała się widzieć usługa.

Rano, w południe y wieczor bydło poio-
ne być ma. Siano także lub inna pasza, podług uwagi y ustawy codziennego karmu przed bydłem porządnie ułożona, podłogi umiecione, ścieki przeczyszczone, rynsztoki piaskiem wysypane, ażeby gnoy w nich nie

zatechał, y smrodu w oborze nie czynił. W ciężkie zaś mrozy, gorącą wodę ma rozwieść zimną, tak żeby ostrość pierwsza zimna z wody wypędzona była. Co czynić poty powinien, poki ciepła nie nastaną.

Rano y w wieczor chędożyć pastierz powinien wszystkie bydło szczotką ścieraiąc, y czesząc każdą sztukę tak, iaki jest zwyczaj w skarbie.

Co do karmu zimowego pastierz paszę dla bydła swego w brog składać powinien na trzęsiankę, którego sposób ułożenia jest w Art. VI. Rozd. VI.

Takowy więc karm razem zmieszany, y na funty poważony, ma w wolne godziny powiązać, y mieć w gotowości podobne porcy. Dla czego wcześniej ma wiedzieć, y u siebie zanotować, wiele onych potrzebuie na całą zimę dla całej swojej obory: a gdy czego nie dostawać będzie, wcześniej na raporcie miesięcznym dopomnieć się ma.

Zgoniny, plewy, siano drobniejszy dla cieląt y śladnych wołów zachowane być ma, bo słoma z sianem błotnym im cale nie służy. Rozdawanie tego karmu być ma codziennie 4 razy, to jest: przededniem, w południe, o godzinie 4tej, y na noc.

Rzepa siana na ięczmieniiskach, jest dla te-

go umyślnie, żeby służyć bydłu mogła na pokarm zimowy; więc gospodynie tę siekać, oparzać y gotować na pokarm bydłu powinny, a pasterz dawać ją czasami Hollenderskim słabszym, y cielnym krowom, cielątkom, y śladnym wołom.

Słodzin, że się także łatwa znajdzie przy propinacyi sposobność, więc te w poł z sieczką w beczkach nalawszy gorącą wodą, iak na pęcznięią y ostygną, rozdyfpartymentować powinien na Hollenderskie y cielne &c. iak się wyżej rzekło, bydło. Za proporcją służyć to może, że w cudzych krajach beczka 1. podobnych słodzin bez siana dawana na iedną krowę na tydzień karinu zwykła się liczyć, które poty się krowom nie dają, poki zieloną trawę mieć mogą; więc latem nasuszyć ich należy na tę zimową potrzebę, y te z sieczką y z sianem zmieszane w korytach gorącą mają być zlane wodą, iak przez 3 godzin tak leżąc na pęcznięią, zimną wodą ie rozwolniwszy tak, żeby ani zbyt ciepłe, ani zbyt rzadkie nie były, dawać krowom. Mianowicie Hollenderskim, licząc na iedną po półtora garca z rana, nie zapominając y o cielnym krowach, więkzey nad inne potrzebujących wygody; w cudzych krajach beczka iedna

śłodzin z sieczką y z sianem zaprawna, na karm krowie iedney tygodniowy wystarcza. Sol, po garści licząc na iedną krowę dawana, mianowicie na wiosnę y w iesieni, (dwie części roku czułe dla zdrowia tak ludzi iak y bydła) od wielu chorób bydło ochrania. Y odtąd prawie szczególnym środkiem do ucalenia iego zdrowia jest wynalezionym. Choć iego choroby będąc wszystkie podobne chorobom ludzkim, byle czułe staranie nad sobą miało, y przez attencyę odkrył się iego słabości rodzaj, zawsze równie y tymże samym lekarstwem ratowane być może, co y ludzie. Co dała widzieć nie raz iuż doświadczona w tey mierze praktyka.

Podścielanie na noc pod bydło, zawsze z niewyiadków być może dostatecznie bez użycia świeżey targancy słomy, którey expens gdy można ochronić bez przykrości dla bydła, zawsze jest lepszy.

Latarnia co noc palić się powinna w obozrze, a pasterz strzedz oney czystości y regularnego oleju codziennie odebrania od Dwornika podług wymiaru iuż raz na zawsze na to uczynionego.

Co do konserwacyi bydła: w lecie to zawsze pod niebem na rosie od dnia 1 Maia nocować ma w okole, w którym ażeby fu-

chłość y czystość zachowana była, strzedz będzie. Oddzielona włoka, y morgow 5, na letnią paszę w sianożęciach, daia pewne na pasienie bydła miejsce w swoim zagrodzeniu, po 5 morgow na każdy tydzień paszy mając, po którym chodzić bydło powinno, co tydzień inną biorąc zagrodę, tak żeby co miesiąc na dawne bydło mogło się wracać miejsce. Pasterz zaś strzedz będzie, żeby bydło z iedney zagrody do drugiej nie przeskakiwało, ale razem na iednym pastu się miejscu. W lecie więc po wydoieniu, równo ze dniem odegnać ie powinien na tęż paszę, o południu znowu na doienie ie przypędzić, y znowu odegnać: w wieczor na noc do domu zaganiaiać. Doieniu onego miejsce na dziedzińcu po między fruktowemi drzewami wyznaczam, a nigdy na okole, gdzie gnoy, czystego tey rzeczy zrobienia bronić zawsze będzie, nie pozwalaiąc dziewkom nie czysto na stołkach usiąść.

Odchodząc pasterz z bydłem, karm dla wołów stadnych zostawić ma podług wyznaczenia: cielęta także nakarmiwszy, wypuścić ich na podworze, ażeby żadne pod dachem po całych dniach w lecie nie stało, ale wolno na powietrzu biegało.

Nie ma pasterz żadnego obcego bydła przyjmować, ani z Dworskiemi stadnemi wołami stanowić, pod karą naywiększą, niemniey przez nieostrożność pozwalać, żeby kiedy obce stadniki z krowami skarbowemi łączyły się.

Gdy przygnane na południe w czas upałów będzie bydło, trawę świeżo ukośzoną koło folwarkow y innych zakątkow, od Dwornika dla bydła przygotowaną przed doieniem dać powinien będzie.

W upały starać się ma, ażeby zawżse krowy spokojny w cieniu w południe miały spoczynek, nie przepędzając, ani ich kłocąc, ze dwie godziny.

Wody nayczystszy wybierać bydłu trzeba do poienia go w lęcie, a gdy porobione kanały zapaskudzą się, dawać znać zaraz pasterz obligowanym zostanie, broniąc nayostrożniey, ażeby po kałużach y sadzawkach nigdy nie piło, nayszczególniey gdzie się kaczkki lub gęsi płokać zwykły, bo piora ich dziwnie bydłu szkodzą.

A że próżnowanie jest ciężkim grzechem: więc w lecie w swoiey budzie pasterz z pastuszkciem, a zimą w oborze ma robotę mieć od Dwornika wyznaczoną, robiąc koszyki do noszenia plew, zgonin, obrokow, posła-

dow, dla drobiu y bydła. Szczotki do chędożenia bydła ze słomy, miotły, wiechy do chędożenia naczyń, stołów, obor omiatanie, łyżki warząchwie, na użytki gospodarskie z słomy żytney zieleńcowey, przewiąsła do żniwa, y inne tym podobne roboty, o których zawsze co miesiąc na raporcie donieść ma P. Gubernatorowi, wiele, y co zrobił, z zaświadczeniem Administratora, który wcześniej na wiosnę do tych robot wszystkiego przygotować powinien; a gdy mu czego niedostawać będzie, donieść na raporcie także ma.

Ma pasterz zawsze z swoim pastuszkiem w oborze sypiać zimą, a latem w okole, przyzwyczajając psów skarbowych do nieodstępności bydła, dla których ażeby doskonała była wygoda, dopatrywać będzie pasterz, y o karm ich wcześniej dopominać się, wraz z karmem bydła odbierając go.

Pastuszką w regularne usługi pasterz wprawiać powinien, za siebie y za niego odpowiadając Dworowi w czas niedbanych usług.

 R O Z D Z I A Ł III.

Nauki natury każdego bydła, y sprawowania się
podług niego tak w stanowieniu, iako
y chorobie.

Od trzech lat skończonych, ialowice y
woły stadne, są zdatne do płodu, do
lat 9ciu służyć mogą, po których płod ich
drobnieie.

Do krow 10 woł ieden służy, unikając
więc, żeby razem puszczone stadniki nie
pokaliczyli się, pasterz strzedz ma, ażeby
zawsze ieden tylko w stadzie chodził, y co
dzień inny wypuszczony był, poki koley
nie obeydzie.

Krowa nosi swoy płod 9 miesięcy.

Stanowienie ich od 1 Czerwca, do dnia
ostatniego Lipca. Od 1 więc Czerwca.
do 1 Listopada stadne woły wraz z by-
dłem chodzić mogą, po którym czasie oso-
bno, aż do 1 Czerwca zostawać mają.

Byczki od miesięcy 18 do lat 2 pokładane
być mają zawsze na wiosnę, ale nigdy z ro-
dzaju Hollenderskiego, na płod zachować się
mającego.

Dnia 15 Kwietnia, brak czyniony być ma
od P. Gubernatora, y dnia tegoż wszystkie

krowy wypuszczane być mają na paszę z obory, a woły stadne dnia 1 Czerwca.

Dnia 1 Maia po 3 razy na dzień doienie krow ma być zaczęte, y trwać do dnia 1 Sierpnia: y oraz dnia tegoż zacząć się powinny dawać po 2. garce owsa na dzień wołom stadnym przez cały miesiąc, poki wypuszczone w pole nie zostaną.

Dnia 1 Listopada, cała obora na słaynią wzięta być powinna.

Miarkując pastierz bliski czas ocielenia się krow, tygodniem wygodny dla nich przygotować karm powinien, a siodziny na 2 miesiące przed ocieleniem zacząć dawać, przy ocieleniu zaś być nieodstępny z gopodynią, przyzwoitą dając im pomoc. Gdy krowa miejsca pozbyć nie może, w rądelku żelaznym uparzyć poł garca owsa z soli garścią: a wkraiwszy potym (w owies już uparzony) sabinę trochę drobno, z kieliszkiem oleju pomieszać, y to razem wlać w wiadro wody, którą dać pić krowie ma. Po ocieleniu krowy, jeżeli jest słaba, dawać iey napoy w garcu piwa, kwarta sady wrzucona, gdy się wygotuje do kwarty, przyłożyć do tego trzeba masła kwaterkę iedną, y na koniec noża siarki tłuczoney, co icy dać zaraz pić.

Jeżeli bydłę zachoruje z wiofny z chciwego zbyt iedzenia trawy, iako od tego bardzo prętko zdychaia, tak postrzeżona ta w nim słabość leczona być ma daniem mu do zaży-
cia dziekciu tyle, ile iayko od kury, y to nim się puści, drugi raz na trawę.

Zimowā palza, gdy z samey słomy pszen-
ney iest dawana, traci wielość mleka, plewa
do puchliny częstokroć daie przyczynę; po-
mnażaiący więc nabiał pokarm iest: liścia
topolowe, klonowe, dębowe, wierzbowe,
brzoštowe, akaciowe, słoma żytna z pszenną
mieszana, szuwar, rzepa, turnips, brzozowe
liście, do siana przymiesztywane.



ROZDZIAŁ IV.

Powinności owczarza owiec.

Jakiokolwiek są powinności dobrego y
cnotliwego zachowania się pasterza od
bydła, te wszystkie y owczarzowi służą: peł-
nić mu ich więc należy równie, y starać się
być dobrym chrześcianinem, y oraz wier-
nym y pocziwym dla skarbu sług.

Ma pilnie strzedz trzody swojej, y na krok
od niej się nie oddalać, na chłopcow się nie
spuszczając. Ma pilnować, ażeby trzoda skar-

bowa nigdy z obcą nie łączyła się, ani pozwalając, ażeby kto z obcych ludzi, osobliwie gościnnych owczarzów, nie nocował przy owcach dla zarazy, która łatwo przyniesiona być może z miejsca na miejsce w odzieniu y sukniach.

Paszę letnią opatrywać owczarz powinien na miejscach gorzystych y suchych, strzegąc się błotnistych, wilgotnych, rudowizny, wielce szkodliwych miejsc dla owiec, paść ich nigdy nie ma w lecie, idąc z niemi ku słońcu, bo głowę łatwo do przepalania, y bardzo delikatną mając, potrzebuia tę owczarza ostrożności, ażeby z rana ku zachodowi z niemi obracał się, a po południu ku wschodowi.

W czas letni przed wschodem słońca na rolę z niemi iść powinien, o godzinie zaś otej powracać z niemi ku folwarkowi, dla spożyczenia w cieniu do godziny 3ciej z południa. O którym czasie znowu iść z niemi ma w pole, w inne iak był rano miejsce, dla odmienienia im paszy, a przed zachodem napoiwszy ich w czystym strumyku, zapędzić do hurtow powinien, w którym po 2 nocy stać w iednym miejscu mają, a na trzecią noc pomykać hurty, do wygnoienia poł wszystkich od Gubernii wyznaczonych. A

że praktyka uczy, że od 1 Maia do 1 Listopada, 100 owiec 8 morgow zagnoić zwykły; więc podług tego liku wiele wygnoionego pola w lecie P. Gubernator mieć może, zliczy wcześniej, y te do hurtowania wyznaczy, licząc zawsze na każde 100 owiec po 8 morgow, podług Tabelli 5. W wodzie błotney y stojący, nigdy poione być nie mają, bo ta najzaraźliwiza jest dla nich, ciernia y ofetu ieść, bronić im ma, iako tego pokarmu, co ich wełny cienkość psuie, y różnemi chorobami nabawia; też złe skutki czyni słoma hreczana y owśiana, dla tego y na rżyska podobnych iarzyn, pędzone być nigdy owce nie mają.

Doienie owiec, skubania na nich wełny strzedz ma owczarz, a dowiedzione mu w tey mierze przestępstwo, ukarane być ma na raporcie w Gubernii plagami, a delatorowi dany Cz. Zł. 1. ze skarbu w nadgodzie. Ku iesieni na ścierniach owce paszone zawsze być mają po skończonym żniwie, dla żyźney im dania przed zimą paszy.

Wychodożenie ścian, ściekow y całej owczarni, zawsze być ma czynione w Wrześniu, osobliwie czyśczenie oney z paćkow wielce szkodliwych dla owiec; w ściach zaś pozatykane być mają różne zioła

dla zapachu, iako to: mięta, malissa, boże drzewko, lewanda, tymian, hizop, &c. dla pośilenia słabey owiec głowy, o które wczesnie owczarz ogrodnikom mówić będzie, ażeby gotowe miał. Zimą zaś w mieyscu gdzie sypiaią, co tydzień wykurzać będzie ieleniem rogiem, y paznokciami koz, dla umorzenia szkodliwego w ścianach robactwa.

Na raporcie miesiąca Września zasianie okółu żytem, przypominać będzie owczarz Gubernii, a zaś tenże grunt całe lato grochem, y pachniącemi ziołami zasiany być ma.

W iesienu y na wiosnę po raz tylko w polu ma owczarz wyganiać owce, w czasy pochmurne całe im wyjścia zabraniając, nayszczególniey w dni przymrozkow, które zbiełała z nocy trawę dla owiec bardzo czynią szkodliwą; więc z obory nigdy wyjść nie powinny, poki słońce dobrze nie ogrzeje, y nie straci mrozu na trawach y liściach: dłużej także pastione być nie powinny, tylko od godziny 11 z rana, do 3ciey z południa.

Po upadłym gradzie pić im także zaraz z strumyka lub rzeczki bronić trzeba, bo to wiele im szkodzi, y różnemi chorobami nabawia, znać więc, że rzeczy zbyt zimne nie

flużą tym bydłom. W czas zaś ciepłych na wiosnę deszczow, do poienia gnać ich trzeba zaraz, choćby woda w rzece zmęcona była, bo obficie spadające salitryzane na wiosnę części do zdrowia czerstwości wiele im dopomagają.

Podściółkę zimną z świeżey słomy zrobić owczarz powinien, y tę odświeżać codziennie wrzucaniem tartey słomy, która co miesiąc zupełnie wyrzucona być ma, a świeża znowu zaślana zaraz, dla dania ciepła owcom, które bez tey ostrożności pod niebem ślając, nogi odmrażać zwykły.

Karm zimowy tak dzielić owczarz ma: ażeby 4 razy na dzień dawany im był, to jest: jałowym baranom y skopom, rano słomy żytniey, przed południem też słomę trzęśioną z trzecią częścią siana, przed wieczorem też słomę z sianem, a na noc słomy ięczmienney, w niedostatku żytney. Owieczkom zaś kotnym y okoconym, z iągniętami już będącemi, na rano słomy z 3cią częścią siana, przed południem słomy ięczmienney lub żytney w poł z sianem, przed wieczorem samego siana grondowego, a na noc słomę żytną lub ięczmienną w poł z sianem. Trzeba im także dawać czasem z rana lub na noc grochowin, bobowin, otręby, owies,

wykę, liście wierzby, z fasoli mąkę, ziarno ięczmienne, koniczynę, wrzos lub brzozę. Ten bowiem każdy pokarm wyborny jest dla owiec, w szczególności dla tych, co iagnięta karmią. Baranom zaś stadnym od Września do ostatnich dni Października pogarcu owsa lub chleba owśianego, lub konopnego nasienia dawać codziennie trzeba. Przed czasem kocenia się na kilka niedziel oddzielone owce kotne być mają, y karm dla nich większy dawany.

Przy koceniu się owiec, największe staranie być owczarza powinno wraz z Dworniczką, ażeby zawsze temu przytomni byli: iezeliby posirzegli, że się ciężko koca, utartą suchą miętę na proszek dawać im mają w piwa łyżce, ku ktorey potrzebie zawsze w lecie zapas tego proszku przysposabiać się ma.

Jak się owca okoci, postawić zaraz iagnie owczarz powinien na nogi, y podśadzić śać matkę, a potym oddzielić słabsze iagnięta z matkami od mocniejszyh y rzeźwiejszyh owiec, żeby im lepszą można zrobić wygodę. Zamknąć ich ma potym przez 4 dni z iagnięciem, a tym czasem karmić ią dobrym sianem, y otrębami zmieszanemi z wyką polną, a w niedostatku tey, z bobem utłu-

czonym z siraćzkami, solą trochę obasypane-
mi, za napoy dawaiąc, letnią wodę zabielo-
ną pszenną lub iaglana mąką. Po czterech
dniach, kiedy iagnie zna dobrze matkę, mo-
żna w pole z drugiem i wypuścić, nie zbyt
jednak daleko ie odganiaiąc, ażeby z tęskno-
ści iagnięcia nie widząc, pokarmu w sobie
nie zapaliła, a po osimym dniu iagnie wraz z
matką iść iuż może w pole. Cztery miesiące
fsą zwyczajnie iagnięta. Jako więc stano-
wione bywaią w Październiku, kocą się w
Marcu, odłączaią się więc w Lipcu. Wszy-
stkie czasy są te, sprzyiaiące delikatnym
tym bardzo zwierzętom, dla tego tych zacho-
wanie pilne być ma.

Dla pięknieyszych iagniat wychowania,
tłuczony bob lub groch owczarz dawać po-
winien, w wodzie gęsto iak ciało gotowa-
ny: któren rozmieszać potym trzeba z kro-
wim albo kozim mlekiem; ieżeliby tego ieść
nie chciały, owczarz palce umoczywszy w to
ciało, dać kosztować owcom y iagniętom
ma; wkrótce więc zakosztowawszy, ieść
same zaczną.

Zdarza się czasem, iż owce pierwiaſtki i-
agniat swoich cierpieć nie chcą: trzeba więc,
żeby podobną owcę wraz odłączył od trzo-
dy, y samą owcę z iagnięciem zamykał.

Zeby

Zeby zaś zachęcić matkę do iagnięcia, trzeba go solą obsypować, ażeby do lizania go przyzwyczaiła się.

Kiedy owce iagnięta rzucają, trzeba im dawać tyle owsa, ile sama ieść zechce, na ten czas zaraz uleczona została. Jeżeli się zdarzy, że owca dwoie mieć będzie iagniąt, y że sama słaba, wziąć iey jedno trzeba, a przysadzić do tey, od której iagnię, albo zbyt mizerne, albo zdechnie. A jeżeliby przyiąć nie chciała, skórą zdechłego od niej świeżo iagnięcia okryć go trzeba. Co jest dostatecznym do oszukania iey sposobem. Strzyżenie owiec 2 razy do roku być ma, 1 Maia y 1 Sierpnia, 12 owiec strzyże jedna kobieta, przed strzyżeniem nie myią ich. Baranom sładnym nog do strzyżenia nie wiążą, ale ich stojąc strzygą, wełna z grzbietu y brzucha jest najcieńsza, podleysza z szyi y bokow, a naypodleysza z ud y z pod brzucha. Czarne owe w trodzie chowane być nie mają, ale zaraz w brak puszczane, która to robota przy strzyżeniu w Sierpniu zrobiona być ma, bo tego naywiększa jest łatwość, iak prędko utrata zębów nieposobność do płodu ukazanie. Po ostrzyżeniu owiec pierwsze dwie nocy owce w przykrytym gdzie miejscu nocować mają,

poki nie przywykną do chłodniejszego powietrza, czulszego dla nich zaraz po ostrzyżeniu, a przez to y szkodliwszego dla ich zdrowia. Y tak wełna z owiec zdjęta, wniezbyt suchym miejscu konserwowana być ma, która to z potu tłustości, przyniotu nabiera być miększą, cieńszą, y do przedzenia łatwieyszą. Gdy zaś do przedaży, na ten czas myć też wełnę należy, bez czego zbyt wielką wagę miałyby, z krzywdą kupującego.

Gdy która owca zdechnie, skora do prowentu zaraz być powinna oddana, bez czego żaden upadek przyjętym nie będzie. Wełna równie po ostrzyżeniu zaraz, także do Prowentu oddana być powinna runami, y odważona przy owczarzu, którey wagę na swoich karchach zarznąć powinien, y do raportu Guberniowego przynieść, równie na każdej mielęczney bywać Sessyi dla dania wiadomości o stanie całym trzody łobie powierzoney. Skopy od S. Marcina z trzody mają być wyłączone na przedaż. Barany śladne dnia 1 Sierpnia oddzielone od trzody być mają, a pulczzone do niej 1 Października.


Jeżeli by arędownie owiec kiedy następowało, od S. Woyciecha do S. Michała,

kontrakt ten czyniony być ma, za zł. i gr. 8 owcy iedney nabiał taxując.

A gdy iest pozwolenie owczarzom własne mieć owce, wełna zawsze idzie z nich na Pana. Płow konserwacya pilna zaleca się owczarzowi, iako pierwszych trzody srożow. do 1000 owiec trzech ludzi, 2 pieśki y 2 wielkie psy trzymać rozkazuie, dla których po 2 funty wyznaczając dla każdego na dzień chleba owianego z różnym pośladem zmieszanego. Co, że czyni korcy 7. po 200 funtow mąki na korzec licząc, więc podobny dyspartyment podswoy klucz co poł roku odbierać będzie powinien.

ROZDZIAŁ IV.

Powinności Owczarza, znać każdej trzody swoiey przymiot dla ucalenia oney.

wca, bydłę naypożyteczniejszy co do gospodarstwa, naydelikatniejszy iest oraz do chowania dla słabey bardzo głowy, słońca się dziwnie boiącey, łatwey do przepalenia. Co znając owczarz, szukać koniecznie w upały powinien mieysc takich, któreby ochraniały w cieniu głów trzody od słońca.

Owce noszą swoy płod miesiący 5. więc dla łatwości ich hodowania, stanowiąc być maą w Październiku. Odłączenie od nich stadnych baranow ma być w Sierpniu: którym od początku Września po garcu owca codziennie dawano być ma.

Trzoda Hiszpańska, oddzielona być ma od trzody owiec Polskich. Od lat 2ch do lat 9ciu owce y barany są zdadne do płodu, po którym czasie w brak puszczone być mają, bo drobne y słabe udawać się będą iagnięta. Brak corocznie na początku Sierpnia przy strzyżeniu czyniony być ma, tym łatwieyszy, im regularniey zapisywane będą ich lata co rocznie. U tych baranow, co rogi mają, lata po węzłach na rogach poznawać się daia. Jeden baran do 30 liczy się owiec; więc tyle do kompletu owiec w trzodzie zostawiać ich trzeba, a resztę na skony obrać. Nigdy iednak z rodzaju Hiszpańskiego pokładane być nie mają dla rozmnożenia naywiększego. Od 6ciu miesięcy do roku być mogą pokładane. Barany stadne dłużej żyia iak skopy, więcęcy też wełny dawaia, pierwsze strzygac wiazać im nog nie należy, ale stoiąc strzydz.

Na zimowlę 100 owiec, 18 wozow, pudow 11. funtow 20 siana wyznacza się wy-

branego z mieysc nayfuchszych, które oso-
bno złożone być ma, ku tey szczególnie
potrzebie, y te porządnie za drabiny poza-
tykane gdy zostanie, zrobi wydatek dosta-
teczny na karin cały zimowy. Do 300
owiec, ieden człek dla dozoru liczony być
ma.

A że owce przez 2 noce siojąc na iednym
mieyscu, morgow 8 nigdy zagnoić nie po-
trafią, skoro hurt proporcjonalnych łokci
do tegoż pol wymiaru mieć nie będzie, więc
100 owiec potrzebią łokci 38. w kwadrat
każdey ściany hurtu, a 1000 owiec łokci
186. na co łączy się Tabella pod liczbą 5.

Zawsze sol jest naywiększym owiec lekar-
stwem, mianowicie na dychawice y puchli-
nę, ta im dawana być ma szczególniey na
wiosnę obficie y tyle, ile iey ieść zechcą, bo
to im służy za lekarstwo naywiększe, ale y
tey dawanie potrzebuie tey osobliwszey uwa-
gi: gdzie bowiem jest grunt wapnisty, tam
o sol owce mało co dbają, gdzie w pol z gli-
ną zmieszany, więczey iey iedzą. Gdy zaś
grunt cale z wapna jest ogołocony, tam ko-
niecznie sol dawać trzeba, bo ich zdrowie
bez niey obeyść się nie może. Zgadnąć te-
go przyczyne zawsze jest rzeczą ciężką, bo
wiedzieć nie podobno, co owcom służy, czy

foli kwaszek, czy alkaliczne częściej, z których się wapno składa, y z których także sol skomponowana zosłaie, bo coś z tego dwoyga musi w ziola wchodzić, y dostateczny dla zdrowia ich dawać owcom pokarm, bez udziału powszechney soli; wszystko to więc nasprzeświadcza, że przypatrując się z bliska natury o-brotom, tyśiąc razy na dzień wyznać musimy, że światel rozumu nie mamy dostatecznych, do pojęcia żadnego Boskiego dzieła.

Na parchy daie się trochę siarki wewnątrz, a z wierzchu myte być powinny wodą, w którey badyle tytuniowe gotowały się. Olej świeży lniany, z trochę wina zmieszany, iest fczególnym na ich ospełekarstwem, na motylicę owczę, radzę wpędzać owce w plewy konopne. Po oślrzyżeniu na ranki od nożyc zadane, kłaść zaraz trzeba kawałki żelaz od kowadła odskakujące, bez czego w lecie robaki zamnożyćby się łatwo mogły. Gdzie są owce zbyt długie ogony mające, które w czasie zimowym y błotnistym wiele przykrości im przynoszą, urzynaia go we 2 miesiące po urodzeniu. Doświadczenie powszechnie uczy tego, że pod niebem lato y zimą chowane owce zdrowiejsze, trwalsze, y cieniejszą wełnę mają.

ROZDZIAŁ VI.

Powinności Pasterza Świń.

*Ż*adną powinnością nie jest oddzielony pasterz świń, od powszechnych powinności pasterzów co do dozoru, co do pilności, y innego o wygodę swego bydła starania.

Karm świń, jest żołądź, otręby, plewy, kukurudza, lub inna iarzyna, mąką hreczaną zasypiana z trochę soli, y zalana serwatką. Od krow więc czterech serwatka wystarcza na roczny pokarm dla 1 świni, lub dwoyga prosiąt.

Ten karm w 3ch kadziach (tey zrobionych wielkości, iaka wystarczy na karm całodzienny) przysposobiony być ma, które nalawszy wrzucą wodą przekwaśić się powinien, a tym dla nich być użyteczniejszy. Y tak kadź 1 dnia jednego, druga 2go, trzecia 3go expensując się, zawsze pierwsze nasypywane y zlewane zostawać będą powinny.

Braha y srodziny dla prosiąt y macior zachowane być mają, licząc na każdą sztukę na cały dzień po kwarcie, to jest: poł kwarty rano, poł kwarty wieczorem. Poł rocznia-

kom! zaś na każdą sztukę po kwart 2. na 3 razy na dzień wyznacza się.

Po 6 maciorek, y jednym śladnym wieprzu, chcę mieć konserwowane na każdym folwarku zimą, na lato zaś wszystkie maciory spędzone być razem powinny, ażeby ich jeden pastuch pasc, a samce w innym miejscu. W Grudniu zaś złączone chodzić mają na jednym folwarku, a 1 Lutego każdy folwark z najmłodszymi swych macior prosiętami, odebrać do siebie powinien będzie.

Pasienie letnie, że zgromadza razem ze wszystkich folwarkow świnie, więc dozór y staranie być ma pastucha, ażeby się nigdy z świniami obcemi nie łączyły, y żeby od 1 Grudnia do ostatniego Sycznia tylko wieprze śladne między trzodą chodzili, po którym czasie osobno pasieni być mają.

Maciory po oprośieniu się, mają być w osobney przegrodzie, ażeby się nie gryzły, oddzielone zostawać mają, y taki im karm dawany być ma, jaki się poł roczniakom wyznaczył, to jest: 3 razy na dzień. Prosiętom zaś w korytku poślad żyta suchego osobno dawany być ma: a w drugiey onego połowie przegrody, pomyie złane mieć mają.

Strzedz ma pastuch, żeby prosiętanie poparżywiały, dla tego raz w tydzień zmyć

powinien będzie w czystey wodzie, a jeżeli by liszaie ukazywać się na nich miały, tedy badyle tytuniowe warzyć trzeba w wodzie, y tym ich codziennie zmywać.

Nigdy przed trzema latami dawane na karm wieprze być nie miały, a w czas ich karmienia z wiosny zaraz pokrzywami y chwałsem różnym rozpychane być powinny, a w iesieni naciąg od marchwi, rzepy, &c. Głabami od kapasty, y wyżej wzmiankowanym karmem. Na dokarmienie zaś, czystego ziarna posłady, y warzywa siekane dawane być miały. Na co wyznaczenie jest w przepisach Guberniowych, należec tylko będzie do pastucha odebrać ięczmienia korcy 3. owfa korcy 3. dla sześciu macior, y 1 kiernoza pod liczbą 90.

Swinim bobem ukarmiaią się wieprze za 10 niedziel na stoninę, a za 8 na domowe potrzeby y kuchenne. Na pierwsze 4 y pół korca bobu wychodzi, a na drugie 2 y pół korca, tłukąc go, y obsypując nim zwyczajną wieprzom strawę, lub też gotując go w wodzie, y tak im dając. Te zaś zafadzenie wieprzow, zawsze 2 razy do roku być ma, w Wrześniu y w Marcu na początku.

Swinie gdyby chorować kiedy zaczynały lub zdychać, jest ziele bagno, latem świe-

że, zimą fuche, do chlewow rzucać trzeba, y co piąty tydzień w krwi owczey drobno usiekane ięć świniom chorym dawać. Nie pospolite y to na ich zarazę iest lekarstwo: nabrać szypułkow od pierza gęsiego upalić na popioł, y to w kwarcie mleka krowiego, lekko zagranego, świniom chorym dawać. A gdyby słabe ięć tego nie chciały, gwałtem w gardło im nalewać.

Nauka przymiotow tegoż bydła.

Swinie od drugiego roku do lat dziewięciu zdolne są do płodu: noszą maciory swoy płod 5 miesięcy.

Czas stanowienia ich od 1 Grudnia do ostatniego Stycznia naysposobniejszy. Do szczęciu macior, iednego wieprza sładnego mieć przynależy.

Rodzaje różne świń, być nigdy śmieszane nie powinny razem.

Przysięga pastierzow od bydła rogatego.

Ja NN. przyśiegam, iako wiernie y poczciewie sprawować się będę, usławy skarbowe wszystkie zachowam, na szkodę skarbu nic nie zrobię, doić żadney krowy sam nie będę, co obaczę szkodliwego doniosę. Wotow słatnych pożyczać ani pozwalać nikomu nie będę, ani karmu wydzielonego ni-

komu nie dam, nie daruję, ani też sprzedawać go będę. Tak mi Boże dopomóż.

Przyśięga dla owczarza od owiec.

Ja NN. przysięgam, iako wiernie y poczcziwie sprawować się będę, ustawy skarbowe wszystkie zachowam, na szkodę skarbu nic nie zrobię, doić żadney owcy nie będę, co obaczę szkodliwego doniosę. Baranów stadnych pożyczać ani pozwalać nikomu nie będę, ani karmu wydzielonego nikomu nie dam, nie daruję, ani też sprzedawać go będę. Tak mi Boże dopomóż.

Przyśięga dla pastucha od świń.

Ja NN. przysięgam, iako wiernie y poczcziwie sprawować się będę, ustawy skarbowe wszystkie zachowam, na szkodę skarbu nic nie zrobię. Co obaczę szkodliwego doniosę, wieprzów stadnych pożyczać ani pozwalać nikomu nie będę, ani karmu wydzielonego nikomu nie dam, nie daruję, ani też sprzedawać go będę. Tak mi Boże dopomóż.

Dyspartyment czasu wszystkich robot każdego miesiąca.

Porządek robot, jest to przyporządkowanie o-nych. Roczne prace będąc na czasy podzielone, ułatwione zstają w tym sposobie, bo iedna drugiey na przeszkodzie nie będąc, dopatrzenia każdej w szczególności pozwa-

ła gospodarzowi. Te się więc dzielą na 4 kwartały, a kwartały na 3 miesiące.

KWARTAŁ 1. WIOSIENNY.

MIESIĄC KWIECIEŃ.

Okopanie pol, osadzenie drzewem fianożęci.

Zatknięcie fianożęci o St. Wovciechu.

Ogrodow owocowych zafadzenie, zafzczepienie drzew, starych podkrzefanie, z robaństwa oczyszczenie.

Zafadzenie chmielowych ogrodow.

Wylanie ze studzien wody, oczyszczenie onych.

Uprawa warzywnych ogrodow.

Ulic po traktach reparacya.

Tkanie płocien. Nalanie kadzi ognio-
wych wodą.

Odwrocenie ziemi na oziminę.

Radlenie na ięczmień, owies y groch.

W zagon składanie na ięczmień, owies,
groch.

Sieyba ięczmienia y owsa, od dnia 8 do 22.

Młócenie oziminy na zasiew przyszły.

Pfzenicy iarey uślanie. Podrzucenie pol
na hreczkę.

Wywóz gnoiu, y woranie iego. Zasiew
grochu.

Rewizya bydła dla braku 15 Kwieta.

Dozor uprawy roli. y gruntow chłopskich na zasiew iarzyuny.

Nie łowią się szczupaki, okonie, minogi, y wszystkie białe ryby dla tarła ich.

Stanowienie stada. Brzozowego fokuz zbieranie.

Zasiania płotow y okółow.

Szarwark Dworski, szarwark Mieyski, szarwark Wieyski.

MIESIĄC MAY.

1 Maia strzyżenie owiec, y zaraz brak onych.

Tyczenie chmielow. Zasiew prosa, od 27 Maia do 3 Lipca.

Zasiew ogrodow warzywnych. Zasiew lnu y konopi.

Dokończenie sieyby grochu.

Wycięcie osietow, wyczyszczenie pola z pyrzy y zielska.

Zasiew okółu owczego grochem y ziołami.

Dozor zasiewow iaryzynnych chłopskich.

Młocenie oziminy na zasiew przyszły.

1 Mała obory wypuszczenie w pole, y od tego czasu zaczęcie dawania stadnym wołom co dzień po 2 garce owsa.

Dojenie krow po 3 razy na dzień.
 Przywóz na budowlę materyałow.
 Zbieranie soku ciekącego z drzew leśnych.
 Zbieranie smardzow. Zbiór ziół różnych
 na lekarstwa.

Nie łowią się karpie, karasie, łosose dla
 tarła ich.

Szarwark Dworski, szarwark Mieyski,
 szarwark Wieyski.

MIESIĄC CZERWIEC.

Kośba siana.

Oranie w poprzek, bronowanie ziembli,
 czyżczenie z pyrzu y zielska.

Zasiew y zabronowanie gryki od 10 do 20.

Plewidło ogrodow y pszenicy na począ-
 tku miesiąca.

Zwiezienie plewidła tegoż do gnoiarniow.

1 Czerwca aręd ustanowienie.

Dnia tegoż sporządzenie Tabelli na ordy-
 narye.

Osetow wycięcie, 24 wyznaczenie na flis
 y stroże.

24 Wydanie półroczney ordynaryi.

Tokow reparacya w młocarniach y bro-
 gach.

Z sosien, świerkow, y iedliny zbieranie ży-
 wicy.

Rachunek kassy mieyskiej y żydowskiej.
Zbieranie pior gęsi, z skrzydeł w tym
miesiącu gubionych.

Zbieranie zioł różnych y poziomek.

Jęczmion zbior.

Odwrocenie roli ięczmienney, na rzepak,
groch, lub szocewicę.

Nie łowią się liny dla tarła ich.

W puszczenie w stado wołów stadnych.

Szarwark Dworski, szarwark Mieyski, szar-
wark Wieyski.

KWARTAŁ II. LETNI.

MIĘSIĄC. LIPIEC.

Łąk zupełne sprzątnienie. Zaczęcie żniwa.
ozimego.

Dokończenie ziembli. Wybranie płoskun.

Plewidło z pszenicy, y z ogrodow, y zwie-
zienie do gnoiarni.

15 Lipca odznaczenie zboża na polach plen-
nych na ziarno do zasiewow różnych.

Usiew ięczmiennego pola rzepą, rzepa-
kiem, lub turnipsiem.

Zwóz użętego ięczmienia. Zbior malin,
porzyczek.

Zbior różnych kwiatow.

Odlączenie na końcu tego miesiąca sta-
dnych baranów.

Zbieranie czereśni. Roiow pilnowanie.
 Tokow porobienie y poprawienie w młocarniach y brogach. Nie łowią się liny dla tarła ich.

Drzew fruktowych okulizowanie.
 Szarwark Dworski, szarwark Mieyski, szarwark Wieyski.

MIESIĄC SIERPIEŃ.

Zniwo zboża ozimego. Ofetow wycięcie.
 Zbior owsa. Zbior gryki. Zbior prosa.
 Oranie w zagon na oziminę.

Zasiew pierwszy oziminy, 29 zaczynać się mający. 1 Sierpnia strzyżenie owiec.

Rewizya srogow y stert siana generalna; zkoszenie grochów.

Wyrywanie lnu y konopi maciorek, tychże moczenie.

Zwożenie zboż z pol.

Uprawa na oziminy gruntow chłopskich dopatrzenie.

Szkut smołą wysmarowanie.

Oddzielenie baranow od trzody dnia 1.

Zaczęcie doienia krow po 2 razy.

Szarwark Dworski, szarwark Mieyski, szarwark Mieyski.

MIESIĄC WRZESIEŃ.

Dokończenie zniwa.

Dokoń.

Dokończenie siewby ozimy w suchedni
kończyć się mającey.

Dokończenie bronowania. Dozor chłop-
skiego żniwa.

Podbieranie pszczoł. Obieranie chmielu.

Potrawow koszenie.

Obiażdżka lasow, do przyszłego cięcia spó-
fobiąca.

15 Września wzięcie próby zboż.

Rewizya stert, stogow, potrawow, y roz-
dział onego na rozchod zimowy. Oporzą-
dzenie ogrodow.

Zachowanie tyczyn. Rozściełanie lnu y
konopi.

Od 1 Września po garcu owsa dawanie
baranom.

Zasiew okolu owczego żytem.

Zbior rydzow, grzybow, owocow z drzew
dzikich.

Czyszczczenie obor, chlewow, stajen.

Spuszczanie sławow.

Szarwark Dworski, szarwark Mieyski, szar-
wark Wieyski.

KWARTAŁ III. JESIENNY.

MIESIĄC PAŹDZIERNIK.

Przepędzenie brozd.

Podatkow wybranie z miasta y wsiow.

Tom. I.

L

Przekopanie brozd. Wyrzucenie ziemi na zagon.

Porobienie przegonow na spady wod.

W końcu zagonow brozdy głębokie przepędzenie.

Podłożenie gruntow na przyszlę zasiew.

Sprzątnienie ogrodowin. Zosędzi zwiezie-
nie y zbieranie.

Wywóz gnojów. Tkanie samodziółow.

Zwożenie drzewa na budowle, na opał, sężni, &c.

Zwiezienie kamieni. Sadzenie ulic, y dzicz-
czkow w ogrodach.

Sian rozwiezienie. Ufypanie grobel. Szkut
reparacya.

Wyłanie studzien. Kopanie rowow.

Przepędzenie oleiu na lampy.

Tarcie y czyszczenie przedziwa.

Sufzu z lasow wywożenie przez gromadę
na swoy opał.

Trzebież łąk y gruntow.

Przywóz szyszek, trzasek, gałęzi, liścia, zie-
la Tatarskiego, mchu, kęp darniowych, szla-
mow do gnojarniow.

Puszczenie baranow śladnych w trzodę.

Głogow, roży dzikiey, tarkow zbior, y za-
sianie onych na płoty wieyskie.

Cięcie lasow, y w sężnie układanie.

Ober wycyzczenie, powrozow y kulek
w Holenderniach opatrzenie.

Nie łowią się psiragi dla tarła ich.

Dozor zasiewow chłopskich.

Rewizya flert, stogow, y potrawow koń-
cząca się.

Polowania zaczęcie.

Pozwolenie wywożenia sufzu we wszystkie
kich lasach.

Szarwark Dworski, szarwark Mieyski, szar-
wark Wieyski.

MIESIĄC LISTOPAD.

Podłożenie ziembli.

Omlot na ordynarye.

Kopanie y sadzenie dziczek.

Wywóz drzewa y materyałow na budo-
wle.

Kopanie jam wilczych. Wylanie wody
z kadzi ogniowych.

Wywóz gnoiow. Wylanie wody z stu-
dzien.

Odwieźienie zboż do magazynu publi-
cznego.

Cięcie lasow.

Liściami z fruktowych drzew spadłemi,
osłonięcie u drzew korzeni, y trochę gno-
iem przyłożenie.

Robienie powiązeł do zboża przez pasterzow pastuchow lub koszykow.

Słomy do karczem rozwiezienie. Siana rozwiezienie.

Lodowni wyczyszczenie, lub pokopanie.

Zastawienie stawow.

Wieprzom stadnych co dzień po garcu owfa dawanie.

Szarwark Dworski, szarwark Mieyski, szarwark Wieyski.

MIESIĄC GRUDZIEN.

Omłot na fryory, predaż zboża y ordynarye.

Wydanie ordynaryi. Wywoz drzewa y materyałow.

Przywiezienie y przygotowanie po folwarkach na reparacye tokow gliny, ażeby przez zimę uległa.

W puszczanie w stado wieprzow stadnych.

Dla drobiu pomnożenie iedzenia, szczególniey dla samiczek.

Cięcie lasow. Robienie od pasterzow, pastuchow, pastuszkow powiązeł do zboża, lub koszykow.

Słomy do karczem dowiezienie.

Rachunek kassy mieyskiey, wieyskiey y żydowskiey.

Odnowienie brozd zapelzłych.
 Lodowni wyczyszczenie lub pokopanie.
 Szarwark Dworski, szarwark Mieyski, szar-
 wark Wieyski.

KWARTAŁ IV. ZIMOWY.

MIESIĄC STYCZEN.

Dokończenie młocenia.
 Wywóz zboża y materyałow do budowli.
 Wywóz drzewa na opał cegielni, browa-
 ru &c.
 Wywóz kamieni. Cięcie lasow. Lodowni
 nawiezenie.

Przędziwa wyrobienie.
 Powiązeł y koszykow, robienie od pastu-
 chow y pastuszkow. Legumin dla flifow
 przyposobienie.

Sprowadzenie szkła y żelaza.
 Słomy do karczem odwiezienie.
 Nie łowią się mintuzy dla tarła ich.
 Dzieśiętnikow wszystkich nazaiutrz po
 nowym roku obranie.

Kasły mieyskiey y wieyskiey kalkulacya.
 Szarwark Dworski, szarwark Mieyski, szar-
 wark Wieyski.

MIESIĄC LUTY.

Wywóz zboża. Wywóz materyałow do
 budowli.

Wywóz drzewa na opał cegielni, browaru, &c.

Wywóz kamieni.

Poobcinanie lodu około palow pod mostami.

Wywóz popiołów na łąki, y usypanie go po śniegu.

Przygotowanie kołow wierzbowych na osadzenie wsiow y sianożęci.

Zamknięcie lasow dnia ostatniego Stycznia.

Dni tychże zakaz polowania.

Obranie drzew fruktowych z robaków.

Nie łowią się mintuzy dla tarła ich.

Rokiciny na koszyki y stolki pastuchom przysposobienie.

Zliczenie owiec dla dyspozycvi wielkości hurtow. Zadysonowanie zrobienia ich.

Szarwark Dworski, szarwark mieyski, szarwark wieyski.

MIESIĄC MARZEC.

Do robot wyrażonych w Styczniu y Lutym przybywa.

Reparacya grobel, upustow poprawy, rokicin na koszyki przysposobienie. Brozd y spadow w gruntach odnowienie. Młocenie na ordynarye.

Kopanie y zasadzenie dzieczek y drzew na ulice.

W stawach nie łowią się szczupaki, okonie,
minogi, y wszystka ryba biała dla tarła ich.

Wywóz popiołów na łąki.

Szarwark Dworski, szarwark mieyski, szarwark wieyski.

*Rozmiar zwyczajnych domow na folwarki y
inne gospodarskie budowle, zachowując iaką-
kolwiek z architektury proporcję.*

Dachu wysokość być ma pod dachówkę,
połową szerokości domu.

Pod gonty, część mniej iak szerokość
domu.

Pod słomę, część więcej iak szerokość
domu.

Drzwi y okien zwyczajna szerokość 5
ćwierci.

Okien wysokość, 2 razy ich szerokości.

Drzwi wysokość, równa z oknami w do-
mach pryncypalniejszych, ćwiercią szersze
być mają iak okna, to jest półtora łokcia szerokości.

Od podwaliny, półtora łokcia okna dawane
być mają, a drzwi na podwalinie stawiane.

Przez żaden komin belk przechodzić nie
powinien, na gorze y na dole.

Od ścian koło pieca, gdzie się pali, mur być
ma dawany, y z iedney y z drugiej strony po
5 ćwierci,

Komin 5 ćwierci być ma w murze, a ćwierć na pokoy wypuszczony, czyni więc głębokości półtora łokcia.

Pofadzka od komina być ma dawana całow 16 lub 18.

Izb wysokości półpięta łokcia.

Co do sklepieniow trwałości, iaka sklepu jest szerokość, piąta więc tey część okazyć powinna grubość muru na utrzymanie sklepienia iakie być ma dawane.

Co do budowy wsiow, dachy kryte wszystkie być mają słomą walaną w glinie z częścią wapna mieszaną, y pod spodem dach cały być ma gliną wyrzucany, glina zaś ma być gniesiona z plewą, sieczką, y sierzścią bydłą.

Kominy nad dach półtora łokcia być mają wyprowadzone.

We wszystkich budynkach węgły tarcicami być mają obite, aby się w szarugi woda z deszczow nie zakradała.

Jaka proporcya być ma w Hollenderni przegrod dla krow.

Gdzie krowy leżą, długie podłogi 5 stop y 3 cale.

Kanał z tyłu 15 całow szerokości, 4 cale głębokości.

Za kanałem mieysce na wygodne taczka-
mi gnoiu wywiezienie, 3 fłopy.

Podwalina na prześła 10 calow gruba, 7
calow szeroka.

Przedział na krowy głowę między słupka-
mi, stopa 1. calow 6.

Od podwaliny wysokość słupkow 4 fłop
2 cale.

Słupkow oddział krowy od krowy stopę 1.

Złob na siano 2 fłop, 6 calow szerokości,

Szrodkiem ulica 4 fłop.

o Salitrze.

Naylepszą własność do wybierania salitry
ma grunt wapienny y gliniały, gdy jest zwła-
szcza zmieszana z ziemią taką, która do prze-
gnoienia się jest łatwa, dla tego nie trzeba iey
głęboko szukać, ale zbierać tylko po wierz-
chu, ziemia takowa już zupełnie uprawiona
znayduje się w stajniach, izbach bez posadz-
ki, szopach starych, domostwach budowa-
nych z gliny, w piwnicach, na cmentarzach,
w rozwalinach murow, rowach, prewetach,
gnoiarniach, rzeźnicach, y mieyscach takich,
gdzie wiele rzeczy gnie, wiatrem gorącym
y suchym. Można ią rozeznąć z części bia-
łych w niey się znaydujących, które wzięte
na ięzyk sprawiają uczucie zimne, gorzkie y
kwaskowate, a niekiedy na końcu słodkawe

Im dłużej język nie doświadcza takowego finaku, tym przymioty ziemi są lepsze, chyba że zbyt jest pełna partykuł salitrzanych, na ten czas w jeden moment daie się słyfzcć takowe uczucie.

Ziemia w kupach powinna być lekko kładzona, y nie przyciskana, dla tego, żeby powietrze świeże wolniey przenikać ią mogło. Ma być wilgotna trochę, ale ani mokra, ani sucha, gdyż zbytek obydwóch tych rzeczy, **prędko gnić ziemi nie daie.**

Nie należy też używać gliny bardzo tęgicy, piaskowey y kaimienistej, gdyż takowa nie przydaie się do pomnożenia salitry.

Szopy do robienia salitry, mieć mają półtora sążnia wysokości do dachu, a na bokach zrobić trzeba lekkie małeńkie ogrodzenie dla zaśloni od wiatru okręcane słomą lub łatanami, albo też robione obstawione trzciną.

Długości szopy być ma 120 łokci, szerokości łokci 16. a we śródku pod tymże dachem zostawić półpięta łokcia na wejście.

Kupy zaś ziemi szerokości mieć będą łokci 6. długości półszesnasta, a połosna łokcia wysokości, odstępniąc jednę kupę od drugiey po półtora łokcia, oprócz tego zostawić trzeba dwa mieysca próżne po 15 łokci marące, dla przenoszenia salitry po wyszłym roku.

Jakiegolwiek ziola krzewy, y części zwierzęce do prędkiego zgnoienia sposobne zdane są do pomnożenia salitry. Wody w takowym miejscu być ma także dostatek.

Z zioł przydają się wszystkie krzewy, wszystkie chwasty, słoma, liście, popiół świeży; albo też na ług wyrobiony, sadza, trociny, kora dębowa, plewidło od zboża, śmiecie &c. Z części zwierzęcych bierze się gnoy od bydła, zwierzęta zdechłe, krew, rogi, skory kawałki, piora &c. Z części mineralnych, fzlam brany w sławach, y w miejscach gdzie jest woda stojąca, glina, wapno, rozwaliny z starych budynków &c. Uważać należy, ażeby rzeczy, które przymieszane być mają, nie przewyższyły nigdy wielości ziemi, której zawżę więcej być powinno; naprzykład do sześciu calow ziemi, wchodzić ma tylko 3 części masy takowej z preparowanej, którą w ten sposób układać należy warstwami aż do góry, uważając żeby ziemia była na wierzchu, a gdy już będzie po dwie warstwy ziemi prostej y przyprawionej, polewać wodą trochę należy. Jeżeliby już po między tą ziemią znaydowała się salitra, takowa nayprędzey przydać się może na maydan salitrzany. Gлина także wiele dodaie salitry, wapno ma także party-

kuł wiele salitrzanych, tę tylko do niego upatrując wadę, że do ich czyszczenia wiele wychodzi popiołu y potażu.

Po roku ziemia zupełnie ma być przewrocona, dla tego zawsze zostawia się w szopach dwa micyśca prożne, w których też y ługi wyrabiaią. Rozrzucaiąc, trzeba ażeby ziemia ze śróodka na wierzch była kładziona, a ta co była na wierzchu we śródek, dla tego do przerzucenia rzędem ludzi ustawiać należy, żeby ieden na drugiego ią wzrzucał. Jeszcze do uwagi zostaie, ażeby ludzie nogami iey bardzo nie tłoczyli, dla tego ażeby zawsze była pulchna, obaczywszy, że ziemia nie ma dosyć w sobie wilgoci, skropić ią wodą trzeba, dla tego, aby mocniejszą była do gnoienia. W drugim y 3cim roku rozdzielac należy kupy co 6 miesięcy, na 6 stóp iedna od drugiey, żeby ziemia świeża była na wierzchu, dawnieysze zaś przecięcie zasypywać należy. Gdy iuż rzeczy znajdujące się w ziemi zupełnie zgniają, iuż więcey skrapiać ich nie można, gdyż iuż wysuszać ią trzeba. Po trzech latach ługi z niey wywarzane być maią, gdyż iuż ma w sobie salitrę: zrobiwszy ług, znowu też ziemię układać w kupy, obserwuiąc wszystko, co się wyżej napisało.

Wiedzieć należy, że części tak zwierzęce, iako y mineralne, układane w kupy, y polewane wodą, gdy same przez się gniją, lepsze są daleko do zmieszania z ziemią, y prędzej wydaią z siebie sałitrę.

Do ziemi, która sama z siebie jest tłusta, mniej wchodzi ziemi przeparowanej, iak do chudey.

CZAS RYB TARŁA.

Styczeń, Luty. Mintuzy.

Marzec, Kwiecień. Szczupaki, okonie, minogi, ielce, y wszystkie białe ryby,

May. Karpie, karaś, łososię.

Czerwiec, Lipiec. Liny.

Październik. Pstrągi.

List Cyrkularny J. O. Xiecia Jmci Lipskiego Biskupa Krakowskiego, do Dycezanow w R. 1740 pisany, y od następcow onegież, to jest Biskupa Załuskiego y Sołtyka ponowiony.

O akcydensach, czyli przychodach Plebanow y onychże szacunku, zważając wielkość wszczynaiących się kłotni między Plebanami y ich Parafianami, albo zmarłych sukcesorami mnożące się niechęci, gdy za przyzwolite Kościelne obrządki, nad Ausrzność

wyciąganą mieć chcą nadgrode, a ztąd wzgorzeniem dzieią się sprzeczki, y oździerstwie przez Kapłanow czynionym mnoży się w ludziach rozumienie, podobnym odtąd przykrościom y sprzeczkom zapobiegając, postanawiany:

Aby od chrztow, wywodow, y innych benedykcyi nadgrodo żadnych nie wyciągano, na dobrowolney offerencyi wszyscy czyniący tę przyługę przedstawali.

Od ślubow szlachty, mieśczan, y innych możniejszych podług każdego zdolności, talerow 2. albo 1. od uboższych y prostakow naywięcej brać mają: iak zł. 2.

Od zapowiedzi szlubney, od każdej z osobna gr. 6.

Za processyą żałobną, która wyidzie za kościół gr. 10.

Gdy z domu zmarły wyprowadzony będzie z tą processyą gr. 20.

Za wigilie 3. nokturnow z laudeffami, każdemu Xiędzu śpiewającemu zł. 1.

Gdy zaś 1 nokturn śpiewany będzie, każdemu Xiędzu śpiewającemu gr. 15.

Za Mszą S. śpiewaną zł. 3.

Służącym w dalmatykach gr. 15.

Za kondukt przy chowaniu ciała, między wszystkich Xięży na podział zł. 1.

Od mieysca pochowania na cmentarzu zł. 2.

Od podzwonnego ma być zachowany dawny zwyczaj, mając wzgląd na liczbę dzwonów, y wielość dzwonienia, połowę przychodu z podzwonnego ma się odkładać na potrzeby Kościoła.

Od sukna na katafalku przykrytego gr. 6.

Od świec zapalonych pod czas Mszy żałobney, y konduktu palących się, od każdej rachować się ma gr. 6.

Gdy też świece przez całe wigilie, Mszą y kondukt palą się, mają się rachować gr. 12.

Od tychże świec przez 1. tylko nokturna wilgilii, Mszą, y kondukt palących się, po gr. 9.

Ten wśzystek od świec przychod, ma być na kościelne potrzeby.

Prawdziwie zaś ubogim, chrzty, szluby, y pogrzeby czynione powinny być bez żadney nadgrody.

Dla służących Kościołowi, pomiarkowanie przychodów zostawiać się rozporządzeniu Xięży Dzickanow.

Nad wyrażone przychodów pomiarkowanie, więcej wyciągać pod karami od sadu naszego nastąpić mającemi, zakazujemy. wyiawszy to, gdy przez wzgląd większy

pracy dobrowolnie y ochotnie Xiężom pracującym, więcej nad tę własną, dano będzie.

Prawa Polskie o akcydensach dla Duchownych.

Umowa roku 1369 z Biskupami y Krolem Kazimierzem Wielkim, Krolem Polskim uczyniona. y taż sama roku 1453 na Seymie walnym Krakowskim, między pospolite krajowe Prawa wprowadzona w tych słowach:

Rządzczy Kościołów za Sakramenta Kościelne, które darmo należy administrować, nie wymagać nie powinni, bo wymagających ciężko karać będziemy.

Sposob zaprawy ulow, y niektóre obserwacye względem pszczół.

Wziąć melisły cytrynowey, mięty, lawendy kwiatek jeden lub dwa, pomarańczowego kwiatu, kwiatu różanego, miodu przasnego trochę, octu winnego mocnego, lagru od wina.

To wszystko razem utrzeć na masę, dla zachęcenia pszczół, tym ul wyśmarować dobrze, pierwey z pałąkow oczyściwszy go.

Sposob żywienia pszczół zimą.

Weź miodu sześć funtow, soczewicy gotowanej y rozartey, połkwatki wina białego

tego Francuskiego kieliszek, imbiru na koniec noża, zmieszay to razem, y pszczołom sławiay, gdy obaczysz, iż włafney w ulach ich nie staie żywności.

Wołku z iednego ula pszczoł, z rocznego roiu bywa 16. 18 uncyi, z starych pszczoł 2 lub poźtrzecia funta, rachować więc zawsze można ul ieden na drugi po uncyi 12.

W niektórych mieyscach w cudzych krajach, przy roieniu pszczoł łapią matkę, y skrzydełka iey przycinają osadzając ją w ul, y tym sposobem każdego zachowania staia się pewnemi.

Sposob karmienia wołów na słayniach y przy gorzelniach.

Nie stare y niezerwane, ani nad to chude wybierać woły, sławić ie przed mrozami białemi w słayniach dobrze opatrzonych, y nie nadto wysokich na podłodze, kazawszy dać koryta szersze od złołow.

Przez 3 miesiące np. w Październiku, Listopadzie y Grudniu, siano dobrze trześione z iarzynnemi słomami pomiernie dawać, przez 2 zaś miesiące w Styczniu y Lutym, dostawać powinny sicczkę drobno rznąęą z ospą, to iest: wziąć na wołu iednego przetak, y dobrą przygarść ospy, umaczać w wo-

dzie słoney, y dawać 3 razy na dzień, rano, w południe y w wieczor.

W wołowni czyli słayni ma być wielka wanna, albo kadź podług proporcyi wołow, a w niey woda czysta, w wodzie zaś bryła soli, lub w niedostatku oczkowatey, Ruskiey kilka przygaści podług proporcyi wody, na noc ma być wsypana, y z rana zawsze rozwalniana ciepłą wodą, aby w niey wspomnioną sieczkę z ospą dawawszy namoczona, poszło wszystko wołowi w pożytek, gdyżby suchą sieczkę z ospą woł wydmuchał nozdrzami.

Owies na osypkę w piecu suszyć trzeba, a potym mleć miałko, bo całego ziarna albo połowy woł strawić nie może, ani innym zbożem paść go należy.

Na dokarmienie dawać wołom siana najpiękniejszego, nie wiele go ziedzają już podpaśle.

Staynią zawsze kazać wymiatać, żeby na gołey, nie zaś na gnoiu woł leżał, latarnią mieć w tey słayni, y w niey świecę lub lampę, aby stróż przy wołach fypiając, mógł wstać y roświecić dla widzenia, ieżeli się który woł nie oderwał, albo nie upłatał między drugie, krotko! zaś ich wiązać, kazać,

aby się nie lizały, dwa razy na dzień poić o dziewiątej z rana y przed wieczorem.

Gdy przy gorzelni stać będą, wszystko to zachować należy, co się wyżej rzekło, oprocz, że ospy do sieczki, y wody słoney nie trzeba, ale brachy, y więcej paszy iarey pogodney, niż siana dawać y paść.

Zgonin ięczmiennych dawać nie potrzeba, bo w gardle pospolicie robią się wołom guzy.

Siana dobierać bydlęcego, a nie okraglaku, które do ukarmienia ani jest sposobne, ani żyzne.

Lekarstwo na zarazę bydła

Wziąć prochu tyle, ile na nabicie trzeba muszkietu, tyleż pieprzu, tyle dwoie siarki, y tyleż kminu polnego, wypać to wszystko w kwartę octu, zmieszay dobrze, y dać wypić bydlęciu.

To lekarstwo przez dni 4 powtarzać należy, niżeli już bydlę chore, jeżeli ieszczenie, dosyć mu raz tylko dać dla zachowania go od choroby.

Przez połowę tego wszystkiego dać się cielęciu, obserwować to tylko trzeba, żeby bydlę nie jadło nic 2 godziny przedtym, nim weźmie, y potym iak weźmie 2 godziny.

Ustawa naprawy drog szarwarkami wiejskimi, y utrzymywania onych raz na zawsze trwać maigca, Roku Miesiaca dnia uczyniona.

MIASTO,

1. Gościniec z Miasta Warszawski, aż do gruntow.

2. Groble y mosty z miasta do przewozu idące, których naprawa przez połowę do mieszczan, a przez połowę do żydow należeć ma, iako słupami iest odznaczono z napisem, Nro 1mo mieszczanie
Nro 2do żydzi.

WSIE:

1. Droga z Wsi do Miasta po mimo wsi aż pod groblę mlyna przychodzącą.

2. Groble mlyna z pomocą wsi

Dwor szarwarkiem Dworskim.

1. Młyn z groblą.

2. Gościniec Warszawski przez grunta idący aż do granicy
Na wszystkie mosty, ile ich gdzie budo-

wać lub naprawiać będzie potrzeba, połowę drzewa dwor, a połowę szarwarki mieyski y wieyskie dowozić będą, według mieyscia i siły y wsiom po wyżej wyznaczonych.

Drogi zaś we wsiach powinny być podzielone na każdego gospodarza, słupkami oznaczone pod tą liczbą, pod którą są domy gospodarzow, każdego zaś gospodarza powinnością będzie wydział swoy mieć czysto zamieciony, mostek przeciwko domu z poręczami porządnie utrzymany, rowek wychędożony, płot zasadzony, drzewa sadzone, przywiązane y ogrodzone.

Gdzie zaś w drogach we wsiach będących przypadać będą mosty y groble sypane, te do szczególnego wydziału gospodarza iednego lub kilku należeć nie mogą, boby ci nie mogli dostarczyć sami tey potrzebie, lecz ogólnie do całego szarwarku wieyskiego.

Naprawa zaś drog, grobel y mostów, wyższym rozporządzeniem podzielona, zawierać w sobie będzie to wszystko, co do porządnego utrzymywania drog, grobel y mostow ścigać się może, iako to: mosty mają być budowane tak szerokie z drzewa tartego iak droga, zalewane smołą, wysypane piaskiem drobni kamikami y tłuczoną cegłą, poręcze z obu stron robione, drogi w prostej linii utrzyma-

ne, rowki z obu stron przeczyszczane, groble w iesienu y na wiosnę faszynami, a na wierzch darniem y piaskiem nawożone.

Naprawa tych drog, grobel y mostow, nie powinna szarwarkow wiejskich odrywać w miesiącach innych, tylko iesiennych y wiosennych. Jako pod rozporządzeniem szarwarkow miesięcznych jest opisano: chybaby przypadkowa okoliczność, lub nagłe wylanie wody, zepfucie pomienionych drog, grobel y mostow uczyniły, w ten czas nieodwłoczna naprawa następować powinna.

Ze zaś dokładne opisanie wszystkich drog, podział onych y wymiar nie mylny czyni, przeto słupow więcey nigdzie stawiania nie ma potrzeby, iak na grobli N. na trakcie N. idącey, ta słupami liczbowanemi podzielona będąc, każdemu wymiar pewny z napisem, do kogo należy, uczyni.

Do tego więc ustanowienia raz na zawsze trwałego, wsie, miasto, y dwor stosować się będą, uskuteczniając one nayspilniejszym wykonaniem. Datt. w Siemiatyczach Miesiąca

Dnia Roku

Żakiami drzewami drogi y ulice zasadzone być mają.

Na drogi publiczne. Dęby, topole, iawory, brzostry, wiązy, iasiony, klony.

Na ulice Pałacowe. Lipy, topole, Włoskie kasztany, czereśnie.

Na drogi do Folwarkow. Jarzębina, osina, czerwemcha, suchorzyna, iwina, morwy.

Ulice po wsiach. Wierzby, y fruktowe drzewa.

Nad kanałami, stawami, sadzawkami, y na mokrych gruntach. Wierzby, olchy, topole, morwy, czereśnie, użyteczność dla ryb pomnożenia przynoszące.

W pastekach. Lipy, y fruktowe drzewa.

Koło folwarku, gaika dla bydła y drobin, w czas upałów dla spoczynku. Kalina, jarzębina, szakłak, bez, kruszyna, złotowierzb, leszczyna, łozina, swidzina, klekoczka, hordowina, wilcze łyko, czerwemcha, wiszenka.

Wynotowanie z ustaw Tabelli wysiewu zboża na morg ieden.

Zyta, garcy 14.

Pfzenicy — 16.

Jęczmienia 20.

Owsa korzec 1.

Gryki 16.

Grochu 16.

Sposob zasiania pol na łaki troistym sianem.

W mieyscach, gdzie niedostarczające są pa-

sze, po odłączeniu pola naymniey żyznego, zapuszczać na łąki należy, zasiewając go lub koniczyną zwaną *trifolium*, lub koniczyną ślimaczą zwaną *St. Foin*, albo dzięcielina zwaną *lucerne*. Te wszystkie ziarna, na pierwszy rok z owsem zasiane zostawszy, do lat kilku rodzić będą, nowego zasiania nie potrzebuując, tylko dzięcielina, która lat 12 trwając, co 3ci rok nawozu potrzebuie. Koniczyna służy na ziemię tłustą, mocną y wilgotną, po naszymu zwane rzędzinne.

Koniczyna ślimacza, na pola lekkie y piaszczyste, dzięcielina na pola suche, gorące y kamieniste.

Tymże sianem, y łąki zasiać można w miejscach nie żywnych traw, po zoraniu raz onych lekko.

Ostrożność ta tylko przynależy, ażeby nie wilgotne podobne siana składane były, y żeby w środku słyrtły, wiązki tarniny wkładane były, dla ułatwienia przeyscia powietrza.

Podobne siana ten zysk gospodarzowi przynoszą, że żywność onych, bez owśa karm dla koni zabezpieczą.

Sposób sadzenia y urządzania tytuniow.

Rola na nie powinna być dobrze ugnioiona,

na zimę pódorana, na wiosnę poprzek przeorana, y gdy się przeleży, ma być zaskrudłona, a gdy będzie czas sadzenia tytoniu, ma być drobno zorana y uwleczona, lepiey jest wciąż bez zagonow, niżeli w zagony uprawiać, starać się tylko należy, aby ta rola mogła być iak nayczysciey wychędożona z zioł y perzu, więc nie dobrze w świeżą gnoy kłaść, gdyż z między nie przegniłego gnoiu ciężko jest perz wyciągać.

Nasienie że jest naylepsze Zapruckie, więc trzeba onie napisać do Maryampola, gdyż w tameczney okolicy te sadzą gatunki.

W Marcu, gdy się wiosną dobrze zaczyna, na ow czas kretowiny świeżey z ziemi nawożney nabrać w garnek, w którą wśypawszy nasienia tytoniowego, zmieszać y postawić w budynku na ziemi z garkiem, aby się to nasienie nakulczyło.

Zrobić inspekt, gdy czas ich robienia, y posiać na nim ziemię z garka wybraną, gdy się nasienie tytoniowe ponakulcza, prędzey bowiem to wschodzi, które się w izbie nakulczy, niżeli które suche na inspekcie posiane, gdyż wcześniej być może z ziemią zmieszane, niżeli na inspekcie siać zimna dopuszczają. Zasiawszy inspekt, dobrze jest potrząść go gołębim gnoiem albo kurzym, gdyż ten gnoy do-

dać buynośći rośladzie. Nic nie szkodzi chociaż gęsto posiane będzie nasienie, nie razem bowiem wyrasta wrosadę, a zatym, które prędzey wyrośnie, będzie zdadne do przesadzenia, to się wybiera tak iak kapuściana roślada, a późniejszy potym dorasta, y tak z iednego inspektu razy kilka wybierać można rośladę.

Posiawszy inspekt, trzeba go strzedz, aby mroz nie mroził roślady, przykrywać matami dla bezpieczeństwa, lepiej jest 2 lub 3 zrobić inspekta, aby wcześniejszy y późniejszy była roślada, albowiem trafia się, że ranńsza wymarźnie, to dobrze, że późniejszy będzie w zapasie.

Kiedy roślada już dobrze wyrasta, w ten czas rolę zorać y zawleć, iako się rzekło w pierwszym punkcie, y pod sznur sadzić, linie wzdłuż y poprzek porobiwszy.

Uważać potrzeba, aby sznur był wyciągnięty od południa na północ, żeby ulicznymi po między tytuniem południowe słonce przechodziło. Te linie, które będą od południa na północ, powinny być prosto sadzone, aby cień od iednego badyła gdy wyrośnie, nie zasłaniał drugiego, y żeby się posadzenia formowały uliczki, poprzeczne zaś mierzane być powinny tym sposobem.

Południe. Północ.

Sadzony tym sposobem tytuń popodlewać, a że na ow czas zdarza się gorąco, więc dla ochrony od upałów, trzeba liśćmi łopuchowemi lub końskiego szczawiu dużemi przykrywać. Zdarza się też y to, że robaki czarne nakształt liszek posadzoney rosady korzonki podgryzają, tak dalece, że co się w dzień zafadzi, to w nocy po podgryzane powiędnie: zaczym ile kroć to się trasi, tyle kroć świeżą rosadą, mieysca puste trzeba nasadzać. Gdy się przyimie rosada, y zacznie podrasłać, na ow czas y zioła zaczną się puszcząć; zaczym trzeba mieć gracę żelazną mnieyszą niżeli do okopywania tytoniu, temi tedy ziemię ruszać z wierzchu, aby się zioła przycinały, y tey ziemi ruszaney potrzeba nagartywać około tytoniu, tak iak robią kapusle obsypując. Gdy w duże wyrosnie badyle tytuń, puszczają się po za liśćmi latorosle, te trzeba wylamywać, aby pryncypalnym liściom nie odbierały wigoru; przeto bowiem byłyby y ciężkie y drobne, ponieważ tak iak witki w drzewach wy-

rostaiaące, fuszą pryncypalne gałęzie, tak też wypuszczaiące się po między liśćmi lato-rośle, czynią nikczemne pryncypalne liście, nie dosyć iest na iednym wyłamaniu latorośli, trzeba ie wyłamywać, ile kroć puszczać się będą.

Gracować ziemię także trzeba często, aby zioła nie wyrastały, im częsciey koło niego czynić się to będzie, tym buynieysze liście będą na tytuniu.

Gdy kwiaty na wierzchu puszczać się będą, te trzeba albo zeszczętem złamywać, albo tylko skręcać, zostawiwszy kilka krzakow kwitnących na nasienie. Zdaie się, że lepiej skręcać wierzchy z kwiatami, niżeli urywać, gdyż na słoty mogłoby cokolwiek szkodzić zaciekanie wewnątrz badyła, ale iako to iest rzecz krucha, tak się prędzey ulamie niżeli skręci; poprzestać na tym potrzeba, czy się które skręci, czy się które złamie, ta obserwacya nie iest rzeczą pryncypalną.

Po tych wykonanych obserwacyach, będą liście; dochodzić swoiey pory y czasu dla obłamywania; czas potym poznać, gdy list ciemno zielony y gruby w sobie zaczyna mieć kropki żółte na sobie, iako nie razem wszystkie dochodzą liścia, tak nie razem na

wszystkich cętki żółte ukazują się: trzeba więc tylko te liście wybierać, które już cętkami dwoma, trzema lub więcej będą nakrapiane, przy samym badylu je oblamywać, y składać w duże papuże liściem na wierzch, spodem na doł. Gdy się łamanie liści znacznie, tedy często przepatrywać trzeba, y które będą dochodziły pory, iako się wyżej rzekło, oblamywać.

Nakłanawszy liści, trzeba pod dachem słomy posłać, a mianowicie ięczmienney, bo ta naylepsza, układać na niey liścia rzędami, pierwszy rząd zaczynając, trzeba wyżej trochę nakłztałt wałku słomy podeśłać, aby na niey liście wsparły się, stawiając korzeniami na spod, a końcami do góry kłaść po kilkanaście liści razem na kupę, pierwszy rząd skończywszy, drugi zaczynać, liście na liściach wspierając, aby tylko korzenie słomy dostawały. Układanie rzędu pierwszego ma być tym kształtem czynione: aby podwoyny gdzygdzak wystawiało, co się udziela, kładąc kupki listkow iedne przy drugich.

Dalsze rzędy równie takimże kształtem na pierwszy rząd być mają układane, szerzey nie układa się tych rzędow iak na sążeń, lub

cokolwiek szerszy, długo zaś iak liścia wy-
starczy nałamanego za iednym razem, gdyż
drugim dniem łamanego iuż dokładać nie
można, boby się popsuł świeży z dawniey-
szym zmieszany.

Poukładane liście opisanym sposobem
przykryć trzeba słomą, choć na dwie piędzi
grubo, niechay leży poty aż się zagrzeje,
tym czasem niżeli się zagrzeje tytuń, trzeba
warztat zrobić dla wielzania go na sznu-
rach.

Warztat ten ma być taki: soszki niższe
niż człek, mają być po wbijane mocno w 2
rzędy, na nich żerdzie mają być zakładane
tym kształtem, iak robią do bielenia nici,
tylko pole między temi dwoma rzędami,
ma być przynajmniey na 2 lub 3 sążnie.

Sznurki mieć gotowe y grube, y mocne,
długie zaś tak, aby od żerdzi do żerdzi prze-
sławały, na obydwóch takich końcach sznu-
row powinny być kluczki drewniane przy-
wiązane dla łatwego na żerdzie zakładania,
a bardziey dla prędkiego przed deszczem ze-
brania; przywiązują się zaś kluczki w ten
czas, gdy liście tytoniowe iuż będą na sznur-
ki ponawłoczone.

Do nawłoczenia liściow, trzeba mieć igły
żelazne, wielkie płaskie, długości na ćwierć

łokcia, z końcem przy długo śpiczastym, iakie się po niektórych sklepach sprzedawać zwykły, pod nazwiskiem igieł tabaczych.

Nawłoczyć się ma tytuń gdy się w słomie zagrzeie; a że czasu nie ma wymierzonego, bo w czasach gorących prędzey, a w czasach zimnych późnieny zagrzewa się, więc trzeba pilności. W tygodniu lub trochę późnieny zagrzewa się ordynaryinie, nie trzeba go odkrywać, ale tylko rękę sadzać, gdy będą liście ciepłe, na ow czas go odkryć, obaczywszy że cokolwiek pożałkna, trzeba słomę z nich zrzucić, y zaraz na sznurki nawłoczyć.

Nawłocząc zaś, trzeba liście nawłoczone dobrze ścisnąć do kupy. Jeżeliby święto nie dozwoliło nawłoczyć na sznury, w takim razie trzeba liście poruszać, aby z między nich gorącość wyszła, boby trzeciego dnia zaprzały. Igła dla tego długa daie się, aby można razem kilka lub kilkanaście liści brać dla pośpiechu, gdy na cały sznur będą nawłoczone liście, poprzywiązywawszy klucze do końców sznurow pozakładać kluczami na żerdzie, aby szrodek sznurow do ziemi nie doślawał.

Zielone liście wezmą z czasem na siebie kolor żółty tytuniowy, iuż to iest znakiem,

że dłużey nie potrzebią być na słońcu. Tak iuż tytuń pod dach zbierać y zawieszac trzeba; kiedy dni pogodne y słońce dobrze dogrzewa, prędzey żółknie tytuń na sznurach, a gdy chłodne, to nie tak rychło.

We dnie y w nocy powinien być tytuń pod niebem zawieszony na żerdziach, rosa mu nie zaszkodzi, ale przed deszczem zbierać go z sznurami pod dach potrzeba, bo deszczem zmoczony czernieie y gnieie; dla czego przy szopach otwartych ordynaryinie stawiaią się warstwy, aby iedną kluczkę na tey żerdzi zostawiwszy, która przy szopie, drugą wnosić y zakładać pod szopą, tym sposobem tytuń mieć się nie będzie, y prędzey pod dach być może zchroniony.

Wysuszony y wyprawiony tym sposobem tytuń może być z sznurkami na kupę, aby nie wietrzał złożony w zamknięciu, poki się pilnievsze roboty, to iest: sieyba, y ogrodniiny nie sprzątną; na ow czas dopiero tytuń brać z sznurów, y w papuszki układać y wiązać, kiedy nie będą wilgotne, sam przez się odwilgotnieie, y liście dadzą się wyprostować, a gdy będą suche, to go na kupie kropidłem skropiwszy, wodą odwilżyć.

Wiąza

Wiążą ordynaryinie na Pokuciu listkami z Tureckiey pszenicy kręconemi, y który jest niciami zwiazywany, poznają kupcy że nie jest Pokucki.

Sięią pszenicę Turecką, z którey mają dwoiaki pożytek, y ziarno do żywności, y liście do wiązania.

Ułożone papuże na mieyscu wilgotnym, składaia się w stusy, y ciężarem nakładaia, tym sposobem chociaż który list nie będzie żółty z sznurow zdjęty, doydzie w takich prafach.

Tytuniowi sucho, y na wietrze złożonemu szkodzi, a wilgoć pomaga, bo liście grubieia.

Oblamuiąc liście zielone od badyłow, trzeba uważać dnia pogodnego, zaczynać przynajmniej o godzinie gtey z rana, lub później, gdy rosa dobrze obeschnie, a po południu przestawać, niżeli cokolwiek rosa padać pocznie, bo zielonemu tytuniowi rosa bardzo szkodzi, gdy się mokry lub wilgotny na kupę złoży.

Sposob grodzienia żywym płotem.

Sposob 1. zasadzenia.

Skoro ziemia rozmarźnie na ćwierć łokcia, wykopać szeroko y głęboko rowek, y w ten po poł łokcia z pochowa sadzić prostą linią wierzbowe koły, u spodu z jednego boku przycięte, a ugniotszy koło nich mocno ziemię, y kołem ią ubiwszy, u wierzchu do żerdzi przywiązywać.

Sposob 2gi zasiania.

W iesieni przysposobiwszy jagod tarniny, głógow, y róży dzikiej, zmieszać to razem, y w piwnicy w piasku przez zimę konserwować, na wiosnę zaś rowek wykopać na ćwierć łokcia szeroki y głęboki, za słaremi ołotami, y te jagody równo tam wsypywać, a potem ziemią przykryć.

UNI W E R S A Ł

D L A W D O W

A N N A

z *Xiążąt Sapielow*

XIĘŻNA JABŁONOWSKA

WOIEWODZINA BRACŁAWSKA.

DAMA ORDERU S. KRZYŻA.

Wszem w obec y każdemu z osobna, osobliwie Rządzcóm Hrabstwa mego Siematyckiego, do wiadomości podaie. Iż mając politowanie na ofierocenie białych głów, y ich w początkach wdowstwa ciężkość, ten dla nich wzgląd świadczę, ażeby każda wdowa, która dzieci już dorosłych odumarłych od oycy sobie zostawionych mieć nie będzie, od daty owdowienia swego przez rok cały od wszelkicy była wolna powinności Dworskiej; dla tego Pan Gubernator, kaźdey takowey wdowie bilet wolności roczney pod pieczęcią Dworską wydać ma, y w rewizyi Pifarzowi Prowentowemu dzień ofierocenia zaraz zanotować każe, ażeby

naymniejszy makament z szkodą iey lub Dworską, w dłuższy nad termin wyznaczony wolności nie nastawał. Ten zaś Uniwersał, żeby wszystkim znaiomy był, ma być kilka razy czytany od Administratora gromadom zebranyin, y na tablicy w każdym folwarku być ma przybity, dla więkzey onego pamięci. Którą to dyspozycyą własną stwierdziwszy ręką podpisię. Datt.

Dnia : Miesiąca

Roku



Sposob robienia tokow.

Glinę dobrze ugniecioną, wymieszaną, y przez bydłęta zdeptaną, z sieczką, sześcią bydłęcą, gruzem, wapna troszki, popiołem z ługow wywarzonyin, lub z popiołem młynarskim nakładać, y ubijać mocno toki w młocarniach należy.

Sposob robienia brogow na trzęsiankę.

Na trzęsiankę: układa się w brog warstwa 1 mierzwy, 2 warstwy słomy żytney paśney, 3 siana, 4 ięczmienney słomy, 5 potrawu, 6 siana, 7 słomy, 8 z tatarki słoma albo z prośa, 9 siana: te warstwy grube na piędź być po-

winny, zgrabują się grabiami z boków, gdy nie zie bydlę, wyimować kazać iadło, ażeby się nic nie zostawiało pod nim.

Sposób robienia Lodowni.

Nayprzod na wysokim być powinno miejsce, bo wilgoć lod niszczy, im wyżej, więc jest tym na konserwacye lodu, bezpieczniejsze dla zrobienia której nayprzod:

Kopią doł nakształt głowy cukru, głębokości 3 lub 4 sążni, a diametru u góry 18 stop mającey; w kopaniu głębokości iey trzeba to uważać, ażeby była przynajmniey na 3 łokcie wyżej, iak wszystkich wód zabranie, w czas ich wylewów w tym miejscu będących.

W tak wybrancy ziemi robią w niey studnię pięć stop diametru w kwadrat mającą, a 4 stop głębokości, w której 4 słupy zakopią y u góry zwiążą, a boki latami obiją na skład lodu, z boku drzwiczki zostawiają na branie onego, nad tą dziurą robi się dach z pochowa, który się wspiera na słupach y ten przykrywają słomą grubą na łokieć. Weyście do tego od poł nocy być ma zrobione, która ścieżka 4 łokcie długa, a półtora łokcia szeroka, prowadzić powinna do

drugich drzewi w samey lodowni będących, ażeby z powierzchownym powietrzem żadney nie było komunikacyi

Ziemia zaś około lodu będąca, gdy sama przez się nie jest do utrzymania się mocna, obić trzeba łatami.

W dniach bardzo mroźnych y suchych, od pełni Stycznia do pełni Lutego, nakładać trzeba też lodownię, a nayprzód chrustem trzeba dziźwiczki zaśnieć, y boki opleść lodowni, a gorą rzucić lod, tłukąc go y zalewając wodą, ażeby mroziła kawałeczki lodu, które z łatwością większą topiąc się, pflułyby lodownię. Jak nałożona zostanie z wierzchu słomą żytną przykryć trzeba, deszczkami na wierzchu przycisnąć, y kamieniami przywalić. Do dobycia lodu oszkardow zażywać y odmiatać, y wynosić trzeba zaraz drobne odbite kawałeczki, bo te topnieć będą. Lod przed wschodem słońca brać zawsze trzeba, a idąc zamykać staro-wnie drzewi za sobą. Gdy zima jest nie słateczna lodu mocnego nie dająca, na ten czas robią się z śniegu kule, wrzucają się w lodownię, ubijają się w niey, y coraz zalewają się wodą.

KONIEC I. TOMIKU.

h,
2.
na
a,
h,
ac
in
o-
e-
o-
e,
z
le-
ie-
ar-
ze-
te
ica
o-
te-
ras
lo-
fie

Rozporządzenie dowiezienia DREW na Miejsca Zimowe y Letnie z wyznaczeniem miejsc, na które odwiezione Drwa bydź powinny, przez Gromady, biorąc z każdego miejsca tyle Biletów za każdym razem, ile podług wyznaczenia dowiozą.

Powinność Gromad każdego Folwarku dowiezienia DREW.

Folwark N.

Folwark N.

Folwark N.

Folwark N.

Folwark N.

Miejsca, na które Gromady dowozić mają.

	na Zimę.	na Lato.	Ogól- ność.		na Zimę.	na Lato.	Ogól- ność.		na Zimę.	na Lato.	Ogól- ność.		na Zimę.	na Lato.	Ogól- ność.
	Sążnie.	Sążni.			Sążnie.				Sążnie.				Sążnie.		
Do Folwarku .															
Do Cegielni . .															
Czyni . . .															

Rachunek Generalny DREW sążniowych.

Przychodu jest, iako na drugiej stronie.

Od sprzężaynych
z urąbania y zwie-
zjenia.

Od pieśzych
z urąbania y ufo-
żenia.

Ogólność.

Są ż n i e.

Dyspozycja rąbania, i ułożenia DREW sążniowych przez Włość Folwarku N. do miejsc wyznaczonych, od dnia 1. Miesiąca N. Roku N. do tegoż dnia i Miesiąca Roku N. uczyniona.

Włosc.	Liczba Gospodarzow z różnicą sprzężaynych i pieszych z objaśnieniem ich Powinności.				Ludzie niedostarczający do zwiezienia sążni rąbanych w swoim Folwarku, z innych Folwarkow dodani za powinność, oraz i Pańszczyznę dysponowani.			Zimą	Latem.	Ogólność.
	Piesi.		Ciagli.		Liczba ludzi niedostarczających.	Nazwiska Folwarkow zkład pomoc Ludzi niedostarczających, rozkazana na to miejsce.	Liczba sążni drem tniających zwiesć przez tych ludzi.	Mieysca wyznaczone		
	Liczba pieszych	Powinność ułożenia i urąbania po sążni 4.	Liczba ciągłych	Powinność zwiezienia od każdego po sążni 2.				Są ż nie.		
		Liczba sążni.		Liczba sążni.				Folwark . . .		
								Gubernia . . .		
								Pisarz . . .		
								Orangerya . . .		
								&c, &c.		
								Tyle rozchodu .		
								Zostaie do rozporządzenia .		
								Czyni .		



RECEIVED
JAN 10 1881
U.S. DEPT. OF AGRICULTURE
WASHINGTON

Raport Guberniowy w Folwarkach Hrabstwa N. w Mieście N. oddzielony powinności
Wielkiej, Szarwarku Dworskiego y Tłoki, z objaśnieniem o wielkości rodzaju
Robot podany Roku N.

	Wyrachowanie teyże na tygodni 4. od dnia do dnia Mielica. Dni ciągłych y przybytych, licząc za dzień 1. przężayny, piesznych dni 2. więc po odrączeniu na umarłych , żbiegłych y chorych, które do percepty nie wcho- dzą, wynoś.	Dni ciągłych	Dni przybyłe z duiow ciągłych.
w Folwarkach,			
Zniesienie <u>Szarwarka Dworskiego</u> <u>Torki.</u>	Ogólność		
	Ogólność		
<u>Podział Roboty.</u>			Obciążenie wielości rodzaju Robot skończonych.
Właści- wie Rolnicza	Grunтова Folwar- czna.	Przypad- kowa.	
D n i e .			
Ogólność			



Tabella wielkości Hurtów do wielości Owiec przystosowana na zagnoienie proporcjonalne pewney liczby Morgów Pola naznaczając dwa noclegi na iednym stanowisku.

Owiec Sztuk.	Stanowiska na każdym z nich dwa noclegi.	Wiele na iednym stanowisku gnoią Pola.		Hurty.		Sztuki iedney ściany.	Czterech ścian ogólnie.	Długość sztuk takowych.		Miejsce letnie od Maia do Paź- dziernika.	Ogólność Mor- gów wygnoio- nych przez lato.
		Morgi.	Łokcie płaskie.	Szerokość.	Długość.			Każdey.	z Osobna.		
				Łokcie.	Sztuki.			Łokcie.	Calc.		
100	I		1500	38 $\frac{3}{4}$	38 $\frac{3}{4}$	6	24	6	11	6	8
200	I		3000	54 $\frac{2}{3}$	54 $\frac{2}{3}$	9	36	6	1 $\frac{7}{9}$	6	16
300	I		4500	67 $\frac{1}{3}$	67 $\frac{1}{3}$	11	44	6	2 $\frac{5}{6}$	6	24
400	I		6000	77 $\frac{1}{2}$	78 $\frac{1}{2}$	12	48	6	11	6	32
500	I		7500	86 $\frac{2}{3}$	86 $\frac{2}{3}$	14	56	6	4 $\frac{4}{7}$	6	40
600	I		9000	95	95	15	60	6	8	6	48
700	I		10500	102 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	17	68	6	1 $\frac{2}{7}$	6	56
800	I		12000	109 $\frac{3}{4}$	109 $\frac{3}{4}$	18	72	6	2 $\frac{1}{3}$	6	64
900	I		13500	114 $\frac{1}{4}$	114 $\frac{1}{4}$	19	76	6	6 $\frac{6}{9}$	6	72
1000	I		15000	122 $\frac{1}{2}$	122 $\frac{1}{2}$	20	80	6	3	6	80
1100	I		16000	128 $\frac{1}{2}$	128 $\frac{1}{2}$	21	84	6	2 $\frac{8}{9}$	6	88
1200	I	I	1125	134 $\frac{1}{4}$	134 $\frac{1}{4}$	22	88	6	2 $\frac{5}{9}$	6	96
1300	I	I	2625	139 $\frac{2}{3}$	139 $\frac{2}{3}$	23	92	6	1 $\frac{7}{9}$	6	104
1400	I	I	4125	145 $\frac{1}{3}$	145 $\frac{1}{3}$	24	96	6	4 $\frac{5}{9}$	6	112
1500	I	I	5625	150	150	25	100	6		6	120

Podług tego rozmiaru ukazuje się że Owca iedna potrzebuie troszkę mniej ściany, iak łokci 4 y że iedna za nocy dwie gnoi łokci kwadratowych 15.

Czyni w Ogólności

Z Y T O .										P S Z E N I C A .										J Ę C Z M I E N .										O W I E S .										G R Y K A .										G R O C H .									
Wy- śiew.		Uzę- tek.		Namiar.		Plon.		Wy- śiew.		Uzę- tek.		Namiar.		Plon.		Wy- śiew.		Uzę- tek.		Namiar.		Plon.		Wy- śiew.		Uzę- tek.		Namiar.		Plon.		Wy- śiew.		Uzę- tek.		Namiar.		Plon.																					
				z om- łotu Kopy na próbę	Spo- dzie- wany Nam- miar z om- łotu wszy- stkie- go zboża	z om- łotu Kopy na próbę	Spo- dzie- wany Nam- miar z om- łotu wszy- stkie- go zboża					z om- łotu Kopy na próbę	Spo- dzie- wany Nam- miar z om- łotu wszy- stkie- go zboża	z om- łotu Kopy na próbę	Spo- dzie- wany Nam- miar z om- łotu wszy- stkie- go zboża					z om- łotu Kopy na próbę	Spo- dzie- wany Nam- miar z om- łotu wszy- stkie- go zboża	z om- łotu Kopy na próbę	Spo- dzie- wany Nam- miar z om- łotu wszy- stkie- go zboża																																				
				Garc.		Garc.						Garc.		Garc.						Garc.		Garc.						Garc.		Garc.						Garc.		Garc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.						Korc.		Korc.																					
				Korc.		Korc																																																					

Jaka wielość Roboty dzienney korczowania być ma, i wiele
Ludzi na Morg. i. dysponowani być mają.

Morg. i. ma w sobie 300 Prętow kwadratowych.

Ludzie.	Dnie.	Korczując.	
		na Łąkach.	na Polach.
		Pręty.	
1	1	4	5
1	60		300
1	75	300	
5	15	300	
5	12		300
10	$7\frac{1}{2}$	300	
10	6		300
15	5	300	
15	4		300
20	$3\frac{1}{2}$	300	
20	3		300
30	$2\frac{1}{2}$	300	
30	2		300

Cena za Pieniądze trzebierzy za pręt w łąkach po osmaku,
w zaroślach po groźy sześć.

RECEIVED
JUN 10 1961
GEORGETOWN

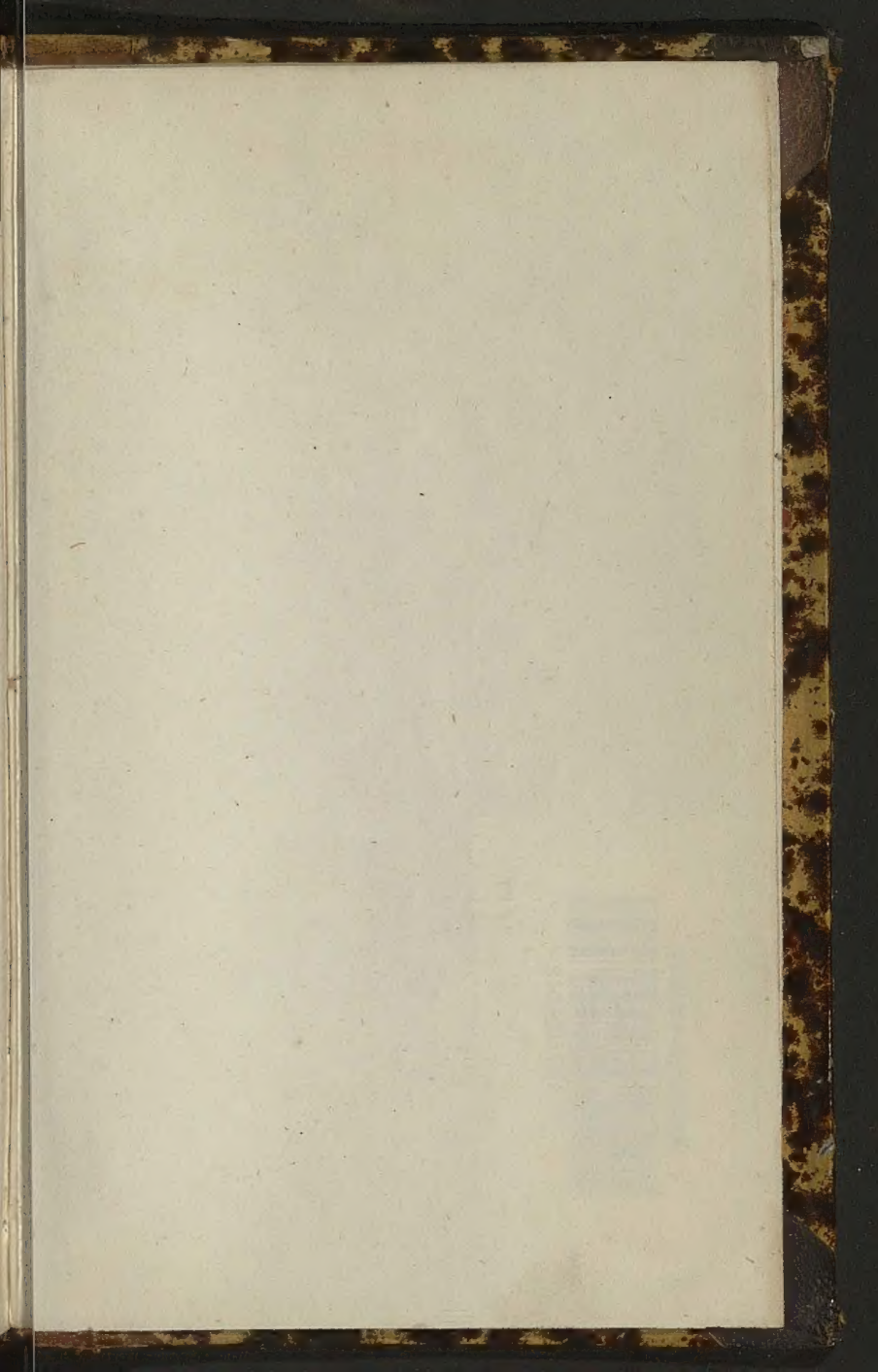
RECEIVED
JUN 10 1961
GEORGETOWN

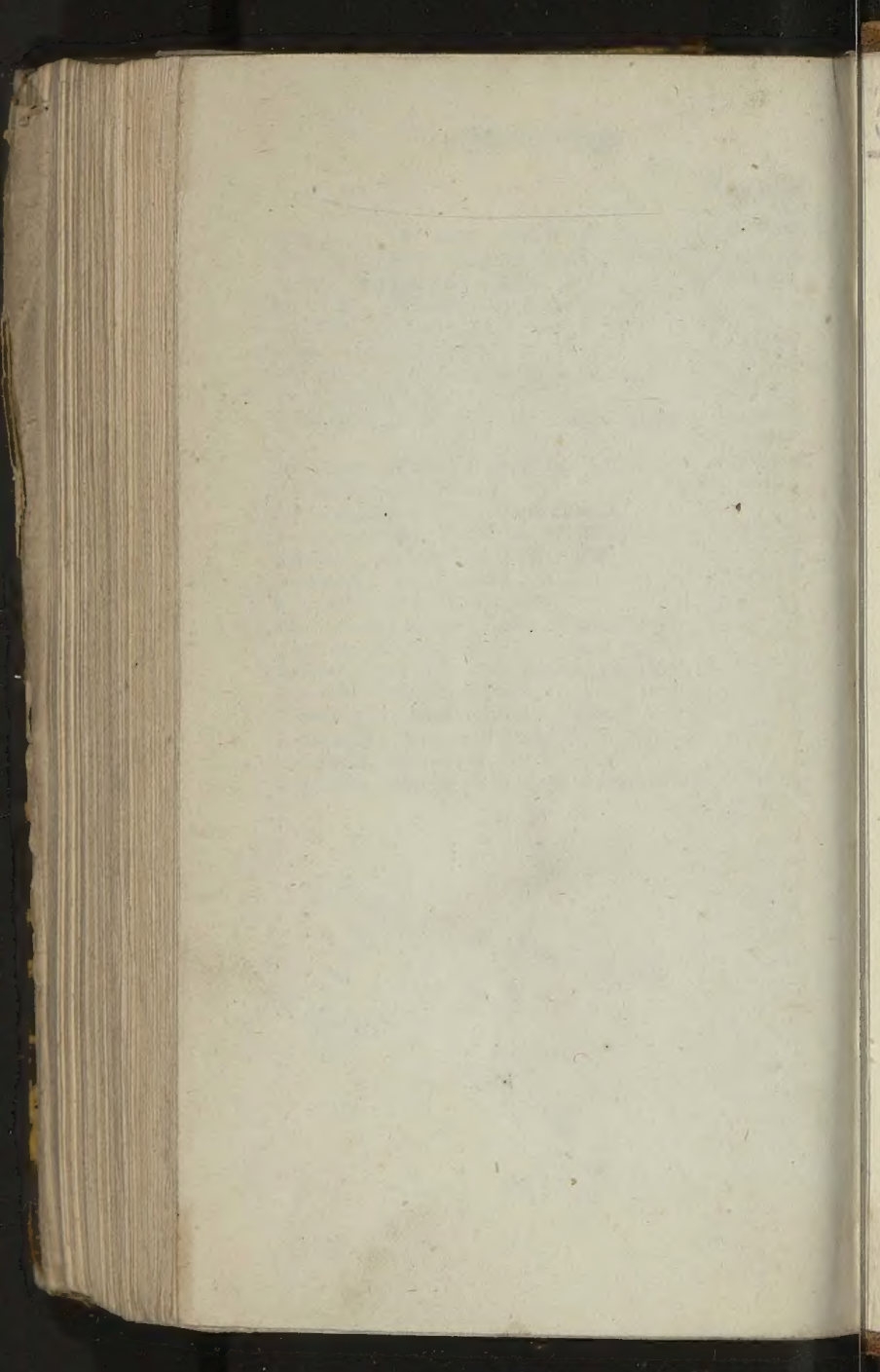
[illegible]

1944

Drewniane i różne.		Żelazne.	
Wóz wołowy.			
Dzieła chlebowa.			
Wóz konny.			
Plachta pod brogi.			
pięć Kor. do sian zboża			
dwa Kor. dla fsiś.			
Beczki de brany.			
Wory do wozenia siodzi			
Kwarta.			
Garniec.			
Cwierć.			
Korzec.			
Grabie.			
Waga na fano.			
Kadzie na Wodę.			
Kadzie do mocy: zboża			
Szczotki słom: do cieląt.			
Młoty z rozg.			
Młoty dachowe.			
Wiałka drew z Nalzan.			
Władra skurzone.			
Taczki.			
Sapnie.			
Koźce.			
Słot.			
Artizyny.			
Łokcie.			
Winkiel.			
Bołak.			
Siekaczka do Kapuły.			
Rądel.			
Grabie.			
Lada w rzezaki.			
Pilki ręczne.			
Diara.			
Szyndle.			
Moryki.			
Grace do Kominów.			
Siekiera ogniowa.			
Nóż ogrodniczy.			
Bezmiar.			
Nożyce.			
Pilka.			
Siekiera.			
Swiderok.			
Młotek.			
Swider do ziemi.			
Alambik.			
Zegar			







30.194

JK 115/3

14/VI 84

200.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0015195

